

ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ

ОФИЦІАЛЬНАЯ ГАЗЕТА.

«ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ» выходитъ по ВТОРНИКАМЪ и ПЯТНИЦАМЪ.

УСЛОВІЯ ПОДПИСКИ:

Цена за годъ	10 р.
„ за полъ года	5 „
„ за четверть года	2 „ 50 к.
„ за мѣсяцъ	1 „

Въ объявленіяхъ платится за строку 17 к. сер.

Контора редакціи въ Вильнѣ, на Дворцовой улицѣ, въ Гимназіальномъ домѣ.

СОДЕРЖАНІЕ: Внутреннія извѣстія. — Награды. — Общее положеніе о крестьянахъ вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости. — Литературныя извѣстія. — Вильнѣ. — Гродно. — Мѣстныя оуборы. — Общественныя оуборы. — Воды въ Галиціи. — Крѣпостныя. — Дра. Зеленовская. — Писма: изъ Вильнѣ, изъ Риги, изъ Кенигсберга. — Событія. — Продолженіе проекта положенія о земскомъ кредитномъ товариществѣ и земскихъ банкахъ. — Объявленія. — Вилеискій дневникъ.

ВНУТРЕННІЯ ИЗВѢСТІЯ.

С. Петербургъ, 14 марта.

— Высочайшимъ приказомъ 27 февраля управляющій Вилеиско палатою государственныхъ имуществъ, дѣл. ст. сов. Глауш и и о н с к і й причисленъ къ министерству, и совѣтнику Тамбовской палаты, кол. ас. К и д о ш е в с к о м у, назначенъ испрожда, управляющаго Вилеиской палатою, съ производствомъ въ пал. сов.

ОБЩЕЕ ПОЛОЖЕНІЕ

О КРЕСТЬЯНАХЪ,

ВЫШЕДШИХЪ ИЗЪ КРѢПОСТНОЙ ЗАВИСИМОСТИ.

ГЛАВА ЧЕТВЕРТАЯ.

О ПОРЯДКѢ НАЗНАЧЕНІЯ И УДАЛЕНІЯ СЕЛЬСКИХЪ И ВОЛОСТНЫХЪ ДОЛЖНОСТНЫХЪ ЛИЦЪ, ИХЪ ПРАВАХЪ И ОТВѢТСТВЕННОСТИ.

ОТДѢЛЕНІЕ ПЕРВОЕ.

О ПОРЯДКѢ НАЗНАЧЕНІЯ И УДАЛЕНІЯ ДОЛЖНОСТНЫХЪ ЛИЦЪ.

111. Изъ должностей крестьянскаго управленія, одѣл замѣщаются по выбору, а другія, по усмотрѣнію общества, могутъ быть замѣщаемы, или по выбору, или по найму.

112. По выбору замѣщаются слѣдующія должности:

- 1) волостнаго старшины;
- 2) сельскихъ старостъ;
- 3) помощниковъ старшины;
- 4) сборщиковъ податей и засѣдателей волостныхъ правленій (прим. къ ст. 87) въ тѣхъ обществахъ и волостяхъ, которыя признаютъ нужнымъ имѣть особыхъ сборщиковъ и засѣдателей; и
- 5) судей волостныхъ судовъ (ст. 93).

Примѣчаніе. Выборы, участвующіе въ волостномъ сходѣ, не считаются должностными лицами.

113. Прочія должностныя лица, какъ-то: смотрители магазиновъ, лѣсные и полевые сторожа, смотрители богоугодныхъ и общественныхъ заведеній, волостные и сельскіе писаря, и т. п., назначаются, по усмотрѣнію общества, либо по выбору, либо по найму. Въ послѣднемъ случаѣ могутъ быть назначаемы и постороннія лица хорошаго поведенія.

114. Въ должности, замѣщаемыя по выбору (ст. 112), не могутъ быть избираемы: 1) лица моложе 25-ти лѣтъ; 2) люди, тѣсно наказанные по суду, или оставленные судомъ въ подозрѣніи, а также состоящіе подъ судомъ и слѣдствіемъ, и завѣдомо развратнаго поведенія. При томъ волостной старшина, очередные судьи, сельскій староста и сборщикъ податей выбираются преимущественно изъ домохозяевъ.

115. Въ должности волостнаго и сельскаго писаря не могутъ быть назначаемы лица, неключенныя изъ службы, либо опорооченныя по суду, либо состоящія подъ судомъ или слѣдствіемъ, и вообще завѣдомо развратнаго поведенія.

Примѣчаніе. Если помѣщикъ усмотритъ, что въ должность писаря избрано лицо неблагонадежное, вопреки изложенному въ сей статьѣ правилу, то, при самомъ назначеніи такого лица, можетъ, по недопущенію его къ должности, обратиться съ требованіемъ къ Мировому Посреднику, который, удостовѣривъ въ справедливости требованія, помѣщика, устраниваетъ писаря отъ должности, предлагая сходу назначить, на мѣсто его, другаго.

116. Съ должностью волостнаго старшины не допускается, ни подъ какимъ предлогомъ, соединеніе въ одномъ лицѣ, другихъ должностей. Прочія должности могутъ быть, по усмотрѣнію общества, соединяемы въ одномъ лицѣ.

117. Срокъ службы, для всѣхъ выборныхъ лицъ, кромѣ сборщика податей, ограничивается однимъ трехлѣтнемъ, а для сборщика податей — однимъ годомъ; для всѣхъ же лицъ, служащихъ по найму, срока не устанавливается. Кто отслужилъ положенный срокъ, тотъ можетъ быть избираемъ снова, въ ту же или другую должность, но не иначе, какъ съ его на то согласія.

118. Въ должности волостнаго старшины, помощниковъ его и сельскихъ старостъ избирается по два лица, съ тѣмъ, что одно изъ нихъ назначается для отправленія должности, а другое, для временнаго заступленія его мѣста, въ случаѣ отсутствія, смерти, тяжелой болѣзни, устраниенія отъ должности и т. п.

119. Избраннымъ обществомъ въ какую либо должность не имѣетъ права отъ нея отказаться, за исключеніемъ только слѣдующихъ случаевъ: 1) если ему болѣе шестидесяти лѣтъ; если онъ уже прослужилъ, по выбору, полный срокъ, и 3) если онъ одержимъ сильными тѣлесными недугами. Сверхъ того, сходы могутъ увольнять избраннаго и по другимъ причинамъ, кои признаетъ уважительными.

Примѣчаніе. Жалобы неправильно избранныхъ въ должности крестьянъ, имѣющихъ на себѣ нованія, сей статьи право отказываться отъ принятія общественной службы, податей чрезъ Мироваго Посредника Уздному Мировому Съѣзду, который и постановляетъ свое по симъ жалобамъ рѣшеніе.

120. Волостной старшина утверждается въ должности Мировымъ Посредникомъ и приводится имъ къ присягѣ на вѣрность службы. Объ утвержденіи его Мировой Посредникъ сообщаетъ Становому Приставу.

Примѣчаніе. О выборѣ новаго волостнаго старшины, доноситъ Мировому Посреднику выбывшій старшина.

KURYER WILEŃSKI

GAZETA URZĘDOWA.

«KURYER WILEŃSKI» wychodzi co WTOREK I PIĄTEK.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

Цена годичная	rs. 10
„ за полъ года	5 „
„ за четверть года	2 k. 50
„ за мѣсяцъ	1 „

За ogłoszenia płaci się za każdy wiersz druku po kóp. 17.

Biuro redakcji w Wilnie, przy ulicy Biskupiej (Dworcowa), w parach po-aniwersyteckich.

TREŚĆ:

Wiadomości krajowe: Mianowania i nagrody. Ustawa ogólna o włościanach, wyzwolonych z poddańczej zależności. — O porządku mianowania i usuwania wiejskich i gminowych urzędników, o ich prawach i odpowiedzialności. — Wileńskie. — Główny. — Francja. — Anglia. — Prusy. — Depesze telegraficzne. — Dział literacki: Kronika Wileńska. — Przegląd miejscowy. — Assekuracja bydła rogatego. — Wody mineralne w Galicji. — Krytyka. — Dra Zieleniewskiego. — Listy z Wiednia, z Rygi, i Królewca. — Rozmaitości. — Dalszy ciąg projektu ustawy o Towarzystwach kredytowych ziemskich i Bankach ziemskich. — Ogłoszenia Dziennik Wileński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St. Petersburg, 14 marca.

— Przez najwyższy rozkaz dzienny w wydziale dóbr państwa, 27-go lutego, zarządzający Wileńską izbą dóbr państwa, rzeczywisty radca stanu Głuszanski, zaliczony został do ministerstwa, a radca stanu Głuszanski, asessor kolegiatki Kidostekowski, został naznaczony Najasławie mianowany kawalerem orderu św. Włodzimierza II-jej klasy za 25-letnią służbę nieskazitelną.

OGÓLNA USTAWA

O WŁOŚCIANACH,

KTÓRZY WYSZLI Z PODDAŃCZEJ ZALEŻNOŚCI.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O PORZĄDKU MIANOWANIA I USUWANIA WIEJSKICH I GMINOWYCH URZĘDNIKÓW, O ICH PRAWACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O PORZĄDKU MIANOWANIA I USUWANIA URZĘDNIKÓW.

111. Urzędy włościańskiego zarządu, jedne zamieszczają się przez wyборы, inne znowu wedle życzenia gromady, mogą być zamieszczane, albo przez wybory, albo z najmu.

112. Przez wybory zamieszczają się następujące urzędy:

- 1) Starszyna gminy,
- 2) Starostowie wiejscy,
- 2) Pomocnicy starszyny,
- 4) Poborcy podatków i assessores zarządów gminowych (uwaga do art. 81) w tych gromadach i gminach, które uznają za potrzebne mieć oddzielnych poborców i assessorów; i
- 5) Sędziowie sądów gminowych (art. 93).

U w a g a. Wyborowi, biorący udział w schadzках gminowych, nie zaliczają się do urzędników.

113. Inni urzędnicy, jako to: dozorczy magazynów, stróże leśni i polowi, dozorczy dobroczynnych i gromadzkich zakładów, pisarze gminowi i wiejscy, i t. p. mianują się, wedle uwagi gromady, albo od wyborów, albo z najmu. W ostatnim razie mogą być mianowane i osoby postronne dobrego prowadzenia się.

114. Na urzędy od wyborów (art. 112) nie mogą być wybierani: 1) osoby, nie mające 25-let skończonych, 2) ludzie, karani cielesnie za wyrokiem sądu, lub zostawieni przez sąd w podejrzeniu, i takż zostający pod sądem i śledztwem, tudzież znani z rozpustnego życia. Oprócz tego, starszyna gminowy, sędziowie kolejni starosta wiejski i poborca podatków, wybierają się przedewszystkiem z poniedziału gospodarzy, za wyjątkiem 115.

115. Na urzędy pisarzy, gminowego i gromadzkiego, nie mogą być mianowane osoby, wydalone ze służby lub posłakowane przez sąd, albowi téż zostający pod sądem i śledztwem, i ogólnie znani z rozpustnego prowadzenia się. Inne obowiązki mogą być, wedle uznania gromady, połączone w jednej osobie.

U w a g a. Skoro obywatel zauważy, że na urząd pisarza wybrano osobę niepewną, wbrew wyłożonym w tym artykule prawdom, to przy mianowaniu takiej osoby, w celu powstrzymania nominacji, może się udać do Pośrednika Pojednawczego, który, przekonawszy się o słuszności żądań obywatela, uchyla pisarza od obowiązku, przekładając schadze, ażeby na jego miejsce wybrała drugiego.

116. Z urzędem starosty gminowego nie pozwala się, pod żadnym względem łączyć, w jednej osobie innych urzędów.

117. Zakres służby, dla wszystkich urzędów od wyborów, oprócz poborców podatków, ogranicza się jedynem trzyleciem, a dla poborców, rokiem jednym; dla wszystkich zaś osób, służących z najmu, terminu się nie zakreśla. Rto wysłużył czas oznaczony, może być wybranym na nowo, na ten sam lub inny urząd, lecz nie inaczej, jak za zgodą własną.

119. Na urząd starszyny gminowego, pomocników jego i starostów wiejskich, wybierają się dwie osoby; dla tego by jedna mogła być naznaczoną do pełnienia obowiązku, a druga do zastępowania, w razie nieobecności, śmierci, ciężkiej choroby, usunięcia od obowiązku i t. p.

118. Wybrany przez gromadę na jakikolwiek bądź urząd, niema prawa odmówić, z wyjątkiem tylko następujących wypadków: 1) skoro ma więcej, niż lat sześćdziesiąt; 2) jeśli przesłużył od wyborów jedno trzylecie, i 3) skoro jest dotknięty silną niemocą. Oprócz tego schadzka może uwalniać wybranego z innych powodów, które uzna za słuszne.

U w a g a. Skargi nieprawidłowo wybranych włościan, mających prawo na mocy wyżej wymienionych punktów odmówić przyjęcia urzędu, zanoszą się przez Pośrednika Pojednawczego do Powiatowego Zjazdowego Urzędu, który stanowi decyzję.

120. Starszyna gminy zatwierdza się w swym obowiązku przez Pośrednika Pojednawczego i przyprowadza się przezeń do przysięgi na wierną służbę. O zatwierdzeniu takowego Pośrednik Pojednawczy zawiadamia stanowego assessora.

U w a g a. O wybraniu nowego starszyny gminowego, daje wiedzieć Pośrednikowi Pojednawczemu wybywający starszyna.

121. Все прочие, избранные сходами, должностные лица вступают в исполнение своей должности немедленно по избрании. Если же на незаконность избрания последует жалоба, не далее как в течение недели после выборов, и не менее, как от одной пятой части всего числа домохозяев, составляющих волость, либо сельское общество, то Мировой Посредник входит в рассмотрение законности произведенного выбора, и, по удостоверении в справедливости жалобы, распоряжается о производстве при себе новых выборов.

Примечание. О выборе каждого нового сельского старосты, волостной старшина доводит до сведения Мирового Посредника и Станового Пристава.

122. Волостные старшины, сельские старосты и помощники старшины, в случае неисполнения обязанностей, или замеченных с их стороны злоупотреблений, окончательно удаляются от должности, не иначе, как по постановлению Уездного Мирового Съезда. Постановления Съезда об окончательном отрешении от должности волостных старшин представляются на утверждение Начальника губернии. По причинам, особенно уважительным, Мировой Посредник может, впредь до получения разрешения Мирового Съезда, временно удалять означенных лиц от должности. Он может также, своею властью, сместить старосту и назначить нового, если поместник будет требовать этого, на основании статьи 153-й сего Положения.

Примечание. Определение и увольнение всех прочих, непоименованных в сей статье, должностных лиц предоставляется самому сходу.

ОТДЕЛЕНИЕ ВТОРОЕ.

О ПРАВАХ И ЛЬГОТАХ ДОЛЖНОСТНЫХ ЛИЦ.

123. Назначение жалованья или иного вознаграждения лицам, служащим по выбору или по найму, предоставляется непосредственному усмотрению общества, от которых зависит избрание и наем тех должностных лиц.

124. Служащим по выборам предоставляются следующие льготы:

- 1) все назначаемые, по выбору, должностные лица, на время их службы, увольняются лично от всяких натуральных повинностей, которые за них принимает на себя общество;
- 2) волостной старшина, его помощники, сельские старосты, заседатели волостного правления, судьи волостного суда, сборщики податей и смотрители хлебных магазинов, на время службы, освобождаются от телесного наказания;
- 3) волостной старшина, на время службы, освобождается, с семейством, от рекрутской повинности;
- 4) волостной старшина, безупречно прослуживший два трехлетия, освобождается лично, навсегда, от исполнения рекрутской повинности; а по истечении трех трехлетьев безупрочной службы старшины, льгота сия распространяется, по его выбору, на одного из его сыновей, или родственников, или воспитанников.

ОТДЕЛЕНИЕ ТРЕТЬЕ.

ОБ ОТВЕТСТВЕННОСТИ ДОЛЖНОСТНЫХ ЛИЦ.

125. Волостные старшины, помощники их и сельские старосты, за маловажные проступки по должности, подвергаются, по распоряжению Мирового Посредника, замечаниям, выговорам, денежному штрафу до пяти рублей, или аресту, до семи дней. Все начальствующие лица требования свои о взысканиях с волостного старшины и сельского старосты, по делам их ведомств, заявляют Мировому Посреднику, который, по удостоверении в справедливости требований, делает, смотря по обстоятельствам дела, надлежащее по сему предмету распоряжение. На отказ Мирового Посредника, в удовлетворении требований сего рода, могут быть приносимы жалобы Губернскому по крестьянским делам Присутствию.

Примечание. За важные проступки и преступления должностные лица общественного управления предаются суду.

126. Все прочие должностные лица, за маловажные проступки по службе, подвергаются взысканиям: сельские — по распоряжению сельского старосты, а волостные — по распоряжению волостного старшины, в пределах той власти, какая им над крестьянами предоставлена, кроме лишь назначения провинившихся на общественные работы (ст. 64 и 86 сего Положения). О более важных взысканиях, сельский староста, презв волостного старшину, а волостной старшина прямо от себя, представляют Мировому Посреднику.

127. Жалобы от обществ и от крестьян, на сельских и волостных должностных лиц приносятся Мировому Посреднику. Жалобы на сельских должностных лиц он рассматривает и решает сам; а на волостных — передает, для рассмотрения, Уездному Мировому Съезду.

128. Жалобы на действия волостных и сельских управлений, от всех прочих частных лиц, к крестьянскому обществу непринадлежащих, подаются, по желанию их, либо волостному суду, либо Мировому Посреднику, или в общия судебные места, по принадлежности.

129. За преступления по должности все должностные лица волостного и сельского управлений судятся в Уездном Суде, а предаются суду Мировым Посредником: или непосредственно, или по решению Мирового Съезда.

ГЛАВА ПЯТАЯ.

ОБ УВОЛЬНЕНИИ КРЕСТЬЯН ИЗ СЕЛЬСКИХ ОБЩЕСТВ ИО ПРИПИСЬ КЪ ОБЩЕСТВАМ.

ОТДЕЛЕНИЕ ПЕРВОЕ.

ОБ УВОЛЬНЕНИИ КРЕСТЬЯН ИЗ СЕЛЬСКИХ ОБЩЕСТВ.

130. Для увольнения крестьян из сельских обществ требуется соблюдение следующих общих условий:

1) Чтобы крестьянин, желающий получить увольнение из общества, отказавшись навсегда от участия в миреком надбав, с соблюдением правил, установленных в Местных Положениях, сдать состоявший в его пользовании участок земли.

Примечание. Порядок и сроки для сдачи увольняемым крестьянами участков земли определяются местными обычаями; а если возникнет по сему предмету недоразумение, то таковые сроки назначаются окончательно Уездным Мировым Съездом.

2) Чтобы к увольнению не было препятствия по отправлению рекрутской повинности.

Примечание. Препятствие сие, во всяком случае, может быть устранено на основании правил, изложенных в Рекрутском Уставе.

3) Чтобы на семейств увольняемого не было никаких казенных, земских, ни мирских недоимок, и чтобы, при том, подати были уплачены им по 1-е Января следующего года.

4) Чтобы на увольняемом не было безпорочных частных взысканий и обязательств, предъявленных волостному управлению.

5) Чтобы увольняемый не состоял под судом и следствием.

6) Чтобы родители увольняемого были согласны на увольнение.

7) Чтобы остающиеся к обществу, в семейств увольняемого крестьянина, малолетние и другие лица, неспособные в работ, были обеспечены в своем содержании.

8) Чтобы на увольняемом крестьянине, если он пользуется надбавом помещичьей земли, не было недоимок в повинностях, причитающихся за таковое пользование; и

9) Чтобы желающий получить увольнение представил приемный приговор от того общества, куда он переходит, кроме случая, указанного в примечании к ст. 147-й, в котором приговор замещается свидетельством волостного старшины.

Примечание. Крестьяне, воспользовавшиеся содвигством Правительства для приобретения в собственность полевых их надбав, могут быть увольняемы из общества не иначе, как с соблюдением правил, установленных для сего в ст. 172—179-й Положения о выкупе крестьянами усадебной собственности и о содвигстве Правительства к приобретению имущественности полевых угодий.

131. В продолжение первых девяти лет со времени утверждения сего Положения, кроме численных в предыдущей статье правил, соблюдаются еще, при увольнении крестьян, особые условия, установленные в Местных Положениях.

132. Выходящий из общества крестьянин должен получить увольнительное свидетельство от волостного старшины, который обязан выдать ему свидетельство, если только соблюдены все условия, налагаемые Положением установленным.

Примечание. Уволнительный приговор составляется сельским обществом только в тех случаях, когда на увольнение из общества требуется, на основании Местных Положений, согласие общества.

133. Уволнительное свидетельство должно заключать в себе удостоверение, что при увольнении соблюдены общия, указанные в т. 130-й, условия, установленные для всех вообще увольняемых крестьян. Если же увольнение происходит в течение первых девяти лет от утверждения Положения, то волостной старшина обязан удостоверять, что при увольнении соблюдены, сверх того, особые условия, установленные на этот срок в Местных Положениях.

134. Уволнительное свидетельство может быть выдаваемо во всякое время, но волостной старшина, по крайней мере за месяц до выдачи свидетельства, обязан опросить, на сходы, крестьян того сельского общества, в коем состоит увольняемый крестьянин, не имеется ли к увольнению его каких либо законных препятствий, указанных в ст. 130 и 131-й и если таковые окажутся, то, впредь до устранения их, приостановить выдачу увольнительного свидетельства. В увольнительных свидетельствах, выдаваемых крестьянам, должно быть вложено, объяснение, что упомянутый в сей статье опрос крестьян на сходы был произведен, и что по оному не оказалось законных препятствий к увольнению.

121. Wszyscy inni urzędnicy, wybrani na schadzce, przystępują do pełnienia swych obowiązków wnet po wybraniu. Jeżeli zaś na nieprawność wyboru zaniesiona będzie skarga, nie później, jak w ciągu tygodnia po wyborach, i nie mniej, jak od jednej piątej części całej ilości gospodarzów, składających gminę, lub wiejską gromadę, to Pośrednik Pojedynczy wchodzi w rozpatrzenie prawności uskutecznionego wyboru, i po przekonaniu się o słuszności skargi, zarządza nowe w obecności swojej wybory.

U w a g a. O wyborze każdego nowego wiejskiego starosty, starszyna gminowy donosi Pośrednikowi Pojedynczemu i Assesorowi Stanowemu.

122. Starszyny gminowe, wiejscy starostowie i pomocnicy starszyn, w razie opieszałego spełnienia przez nich obowiązków, albo dostrzeżonych z ich strony nadużyć, ostatecznie usuwają się od obowiązku, nie inaczej, jak z rozporządzenia Powiatowego Zjazdowego Urzędu. Postanowienia Zjazdowego Urzędu o ostatecznym usunięciu od obowiązku starszych gminowych, przedstawiają się na zatwierdzenie Naczelnika gubernji. Z powodów, na szczególne zasługujących uwagę, Pośrednik Pojedynczy może, nim otrzyma rozwiązanie Zjazdowego Urzędu, czasowie zawieszać wspomniane osoby w pełnieniu obowiązku. On może także, z własnej władzy zmienić starostę i назначить nowego, jeżeli obywatel będzie tego żądać, na mocy art. 153-go tej Ustawy.

U w a g a. Prawo mianowania i uwolnienia wszystkich innych niewyrażonych w tym artykule osób urzędujących, służy samej schadzce.

DZIAŁ DRUGI.

O PRAWACH I ULGACH OSOB URZĘDUJĄCYCH.

123. Naznaczenie pensji lub innego wynagrodzenia osobom służącym, z wyboru lub z najmu, pozostawia się do bezpośredniej uwagi gromad, od których zależy wybór i najem tych osób urzędujących.

124. Służącym z wyborów, służą następujące ulgi:

- 1) Wszyscy naznaczeni z wyboru urzędnicy, na czas swej służby uwalniają się osobiście od wszystkich naturalnych powinności, które za nich przyjmuje na siebie gromada.
- 2) Starszyna gminowy, jego pomocnicy, wiejscy starostowie, assesorowie gminowego zarządu, sędziowie gminowego sądu, poborcy podatków i dozorczy zbożowych magazynów, na czas służby, oswobadzają się od kary cielesnej.
- 3) Starszyna gminowy, na czas służby, uwalnia się, wraz z rodziną, od powinności rekruckiej.
- 4) Starszyna gminy, który przesłużył bez skazy, dwa trzylecia, uwalnia się osobiście, na zawsze, od niesienia powinności rekruckiej, a po upływie trzech trzyleci nieskazitelnej służby starszyny, przywilej ten przelewa się, wedle jego życzenia, na jednego z synów, krewnych lub wychowalców.

DZIAŁ TRZECI.

O ODPOWIEDZIALNOŚCI URZĘDNIKÓW.

125. Starszyny gminowe, ich pomocnicy i starostowie wiejscy, za przestępstwa małej wagi, dotyczące ich obowiązku, podlegają, z rozporządzenia Pośrednika Pojedynczego, uwagom, wymówkom, sztrafom pieniężnym włącznie do pięciu rubli, lub aresztowi do siedmiu dni.

Wszyscy naczelnicy, żądania swe o karach starszyny gminowego i starosty wiejskiego w sprawach ich zarządów, przekazują Pośrednikowi Pojedynczemu, który przekonawszy się o sprawiedliwości żądania, robi, bacząc na okoliczności sprawy, stosowne w tym względzie rozporządzenie.

W razie odmowy Pośrednika Pojedynczego, zadosyć uczynienia żądaniom podobnego rodzaju, mogą być занесzone skargi do Gubernjalnego Urzędu do spraw włościańskich.

U w a g a. Za ważne przestępstwa i występki, urzędnicy zarządu gromadzkiego oddają się pod sąd.

126. Wszyscy inni urzędnicy, za nie nieznaczące przekroczenia służby, podlegają karom: gromadzcy z rozporządzenia starosty wiejskiego, a gminowi — z rozporządzenia starszyny gminowego, w zakresie tej władzy, jaka im przez włóścian była zostawiona, oprócz skazywania winnych na gromadzkie roboty (art. 64 i 86 tej Ustawy). O ważniejszych karach, starosta wiejski, przez starszynę gminowego, a starszyna gminowy wprost od siebie przedstawia do Pośrednika Pojedynczego.

127. Skargi od gromad i od włóścian, na gromadzkich i gminowych urzędników, zanoszą się do Pośrednika Pojedynczego. Skargi na gromadzkich urzędników, Pośrednik rozpatruje i rozwiązuje sam; a na gminowych przesyła, dla rozpatrzenia, do Powiatowego Zjazdowego Urzędu.

128. Skargi na czynności gminowych i gromadzkich zarządów, wszystkich osób prywatnych, do gromady włóściańskiej nie należących, podają się wedle ich żądania, albo do sądu gminowego, albo do Pośrednika Pojedynczego, albo do właściwych sądownictw zwyczajnych.

129. Za przekroczenia obowiązku, wszyscy urzędnicy gminowego i gromadzkiego zarządu sądzą się w Sądzie Powiatowym, a oddają się pod sąd przez Pośrednika Pojedynczego: lub bezpośrednio lub też za rozwiązaniem Zjazdowego Urzędu.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O UWALNIANIU WŁOŚCIAN Z WIEJSKICH GROMAD I PRZYPISYWANIU DO GROMAD.

DZIAŁ PIERWSZY.

O UWALNIANIU WŁOŚCIAN Z GROMAD WIEJSKICH.

130. Przy uwalnianiu włóścian z gromad, potrzebnym jest zachowanie następujących warunków:

1) Żeby włóścianin, pragnący otrzymać uwolnienie z gromady, wyrzekając się, na zawsze uczestnictwa w wydziale gromadzkim, oddać, z zachowaniem prawideł, ustanowionych w Miejscowych Ustawach, zostający w jego użytkowaniu uczełek ziemi.

U w a g a. Porządek i termin oddawania przez uwalniających się włóścian uczełków ziemi, określa się przez zwyczaj miejscowy; a skoro zajdzie w tym względzie nieporozumienie, to termin takowe naznaczają się ostatecznie przez Powiatowe Zjazdy.

2) Żeby do uwolnienia nie stało na zawadzie wypełnienie rekruckiej powinności.

U w a g a. Przeszkoda ta w każdym razie może być usunięta, na zasadzie prawideł, wyłożonych w rekruckiej Ustawie.

3) Żeby na rodzinie uwalniającego się nie ciążyły żadne skarbowe, ziemskie, ani też gromadzkie niedobory, i żeby, przyleg, podatki były przezeń opłacone aż do 1 stycznia następującego roku.

4) Żeby na uwalniającym się nie ciążyły niezapłacone prywatne należności i zobowiązania objawione w zarządzie gminowym.

5) Żeby uwalniający się nie był pod sądem i śledztwem.

6) Żeby rodzice uwalniającego się zgodzili się na uwolnienie.

7) Żeby pozostający w gromadzie, w rodzinie uwalniającego się włóścianina, małoletni i inne osoby, niezdolne do pracy, miały zabezpieczone sobie utrzymanie.

8) Żeby na uwalniającym się włóścianinie, jeżeli on korzysta z wydziału obywatelskiej ziemi, nie było niedoboru powinności, należnych za to użytkowanie; i

9) Żeby pragnący otrzymać uwolnienie, złożył wyrok o przyjęciu ze strony tej gromady, do której przechodzi, prócz wypadku, wskazanego w u w a d z e art. 147, w której miejsce wyroku zastępuje świadectwo gminowego starszyny.

U w a g a. Włóścianie, którzy otrzymali od Rządu pomoc ku nabywaniu na własność swego rolniczego wydziału, mogą być uwalniani z gromady, nie inaczej, jak z zachowaniem przepisów, ustanowionych w tym celu w art. 172—179-m Ustawy o wykupie przez włóścian siedlbowej posiadłości, i o współdziałaniu Rządu ku nabyciu przez nich na własność użytków rolnych.

131. W przeciągu pierwszych lat dziewięciu od czasu zatwierdzenia tej Ustawy, prócz wyliczonych w poprzedzającym artykule przepisów, zachowują się jeszcze przy uwolnieniu włóścian, oddzielne warunki, przepisane w Ustawach Miejscowych.

132. Występujący z gromady włóścianin, powinien otrzymać świadectwo uwolnienia od starszyny gminowego, który obowiązany jest wydać mu świadectwo, jeżeli tylko zachowane były wszystkie warunki, ustanowione niniejszą Ustawą.

U w a g a. Wyrok uwalniający feruje się przez wiejską gromadę tylko w takich razach, kiedy na uwolnienie z gromady potrzebna jest, na zasadzie Miejscowych Ustaw, zgoda gromady.

133. Świadectwo uwolnienia powinno zawierać w sobie zapewnienie, że przy uwolnieniu zachowane zostały ogólne, wskazane w § 130 warunki, przepisane dla wszystkich uwalniających się włóścian. Jeżeli zaś uwolnienie ma miejsce w ciągu pierwszych dziewięciu lat od daty zatwierdzenia Ustawy, to starszyna gminowy obowiązany jest poświadczyć, że przy uwolnieniu zachowane zostały prócz tego osobne warunki, przepisane na ten termin w Miejscowych Ustawach.

134. Świadectwo uwolnienia może być wydawanym w każdym czasie, lecz starszyna gminowy, przynajmniej miesiącem przed wydaniem świadectwa, powinien rozpytać się na schadzce u włóścian tej wiejskiej gromady, w której się znajduje uwalniający się włóścianin, czy nie istnieją do uwolnienia go jakiegokolwiek prawne przeszkody, wskazane w art. 130 i 131-m, i jeżeli takowe się znajdują, to nim one usunięte zostaną, wstrzymać wydanie świadectwa uwolnienia. W świadectwach uwolnienia, wydawanych włóścianom, powinno być umieszczone ostrzeżenie, że wzmiarkowany w tym artykule opyt włóścian na schadzce był uskuteczniiony i że po nim nie wyszły na jaw żadne prawne przeszkody do uwolnienia.

135. За выдачу увольнительного свидетельства, без соблюдения правил, указанных в предыдущих статьях, волостной старшина подвергается личной ответственности, по мере вины, и, сверх того, с него взыскиваются все могущие произойти от того убытки.

136. Жалобы на всякое незаконное, с чьей бы то ни было стороны, препятствие к увольнению крестьянина из общества, подаются крестьянами, чрез Мирового Посредника, Уздному Мировому Съезду. Таким же порядком подаются жалобы от помещиков и крестьянских обществ на неправильную выдачу увольнительных свидетельств, таким крестьянам, к увольнению коих имеются законные препятствия.

137. О выдаче каждого увольнительного свидетельства, волостной старшина обязан известить немедленно подлежащее сельское общество и помещика. Кроме того, старшина доносит о сем Земской Полиции, для уведомления Уздана Казначейства и Казенной Палаты.

138. Крестьянки (незамужние или вдовы), если они не имеют участия в поземельном надѣлѣ, могут выходить из общества, не испрашивая согласия оного, по свидетельству, выдаваемому от волостного старшины, в том, что увольняемая получила на выход из общества согласие своих родителей, или что таковых в живых не находится, и что сами крестьянки не состоят под судом или следствием.

139. Получивший увольнительное свидетельство обязан принести к тому сельскому или городскому обществу, от которого он получил приемный приговор, и представить в Казенную Палату просьбу о приписке, установленным в ст. 147 и порядком, не позже, как в шестимесячный срок со дня получения увольнительного свидетельства.

140. Прием увольняемых, крестьян в городские и другие общества, по исполнению вышеуказанных условий, производится тем же порядком, какой установлен для приема в означенные общества лиц прочих свободных податных состояний.

ОТДѢЛЕНИЕ ВТОРОЕ.

О ПРИЕМѢ НОВЫХЪ ЧЛЕНОВЪ ВЪ ОБЩЕСТВА КРЕСТЬЯНЪ, ВЫШЕДШИХЪ ИЗЪ КРѢПОСТНОЙ ЗАВИСИМОСТИ.

141. Лица свободныхъ податныхъ состояний имеютъ право поступать въ общества крестьянъ, вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости, но не могутъ быть обращены на постоянную и обязательную издѣльную повинность въ пользу помещика, и въ случаѣ, если пожелаютъ выйти изъ общества обязанныхъ крестьянъ, къ коему приписались, не подвергаются тѣмъ особымъ условиямъ, о коихъ упомянуто в ст. 131-й.

142. Желая поступить въ общество долженъ испросить приемный приговоръ оного. Сверхъ того, если общество пользуется надѣломъ помещичьей земли, за опредѣленныя Мѣстными Положениями повинности, то, въ продолженіе обязательныхъ отношений крестьянъ къ помещикамъ, на приемъ посторонняго лица въ общество предварительно испрашивается и согласие помещика.

143. Крестьянинъ, который уже имѣетъ или приобрѣтитъ въ собственность участки земли на нижеизложенныхъ основаніяхъ, можетъ, получивъ установленный порядокъ, увольненіе изъ своего общества приписаться, по своему желанію, къ другому обществу, безъ участія въ пользованіи мѣрскимъ надѣломъ. Для сего требуется: 1) чтобы величина участка, приобретеннаго крестьяниномъ въ собственность, была не менѣе опредѣленной на сей случай въ Мѣстныхъ Положеніяхъ, и 2) чтобы сей участокъ находился въ разстояніи не далѣе пятидесяти верстъ отъ мѣста водворенія того общества, къ которому владѣлецъ участка желаетъ приписаться.

144. Крестьяне-собственники, приписавшіеся къ обществу на основаніи предыдущей статьи, т. е. безъ участія въ пользованіи мѣрскимъ надѣломъ, подчиняются, наравнѣ съ другими членами общества, волостному и сельскому общественному управленію; они участвуютъ въ выборѣ должностныхъ лицъ и въ другихъ дѣлахъ крестьянскаго управленія, а также въ разкладкѣ и отправленіи обществомъ рекрутской повинности, казенныхъ податей, земскихъ повинностей и мѣрскихъ сборовъ, но освобождаются отъ всѣхъ обязанностей, протекających изъ пользованія мѣрскимъ надѣломъ.

145. Приписка къ обществу крестьянъ-собственниковъ, на основаніи статей 143 и 144-й, производится волостнымъ старшиною, по просьбѣ о томъ означенныхъ крестьянъ, безъ составленія обществомъ приемнаго приговора и безъ испрошенія согласия помещика.

146. Приемныя, приписанные къ семействамъ крестьянъ изъ подкидышей и сиротъ податнаго состоянія, или изъ непомнящихъ родства, поступаютъ въ составъ тѣхъ обществъ, къ коимъ принадлежатъ принявшія ихъ семейства.

ОТДѢЛЕНИЕ ТРЕТІЕ.

О ПОРЯДКѢ ПРИЧИСЛЕНІЯ ВЪ ОКЛАДЪ, ИСКЛЮЧЕНІЯ ИЗЪ ОНАГО И ПЕРЕЧИСЛЕНІЯ ИЗЪ ОДНОГО ОКЛАДА ВЪ ДРУГОЙ.

147. Причисленіе въ окладъ, исключеніе изъ оклада и перечисленіе изъ одного оклада въ другой крестьянъ, вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости, производится не иначе, какъ съ вѣдома и по распоряженію Казенной Палаты, общимъ для сего установленнымъ порядкомъ (Свод. Зак. 1857 г. Т. V, Уст. о под., ст. 22). Сверхъ того, при переходахъ сихъ крестьянъ изъ одного общества въ другое, соблюдаются слѣдующія особые правила:

1) если крестьянинъ переходитъ изъ одного общества въ другое, находящееся въ предѣлахъ той же волости, то Казенная Палата производитъ перечисленіе окладовъ, слѣдующихъ съ переходящаго крестьянина, по полученіи свидѣнія о переходѣ сего крестьянина (ст. 137);

2) при переходѣ въ общество другой волости, по въ предѣлахъ той же губерніи переходящій крестьянинъ обязанъ, самъ или чрезъ старшину той волости, куда онъ переходитъ (порядкомъ, указаннымъ въ пунктѣ 5-мъ ст. 83 сего Положенія), представить въ Казенную Палату увольнительное свидетельство, выданное ему на основаніи ст. 132, 133 и 134-й настоящаго Положенія, и приемный приговоръ, засвидѣствованный волостнымъ старшиною, на принятіе переходящаго крестьянина въ новое общество. Казенная Палата, по полученіи упомянутыхъ свидѣтельствъ и приговора, дѣлаетъ немедленно распоряженіе о перечисленіи окладовъ переходящаго крестьянина въ новое общество съ того времени, по которое таковыя значатся по увольнительному свидетельству уплаченными въ общество, изъ коего уволенъ переходящій крестьянинъ; и

3) при переходѣ изъ одной губерніи въ другую, увольнительное свидетельство и приемный приговоръ представляются, порядкомъ, указаннымъ въ предыдущемъ пунктѣ, въ Казенную Палату той губерніи, куда крестьянинъ переходитъ. Палата, основываясь на означенныхъ свидѣтеляхъ и приговорѣ, дѣлаетъ немедленно распоряженіе о причисленіи переходящаго крестьянина въ окладъ съ того времени, по которое подати уплачены за него въ томъ обществѣ, изъ коего онъ уволенъ, и уведомляетъ о семъ Казенную Палату той губерніи, гдѣ сей общество находится, для исключенія переходящаго крестьянина изъ оклада по оному, съ того же времени.

Примѣчаніе. Крестьяне-собственники, приписываемые къ обществамъ безъ приемнаго приговора (ст. 143, 144 и 145), представляютъ, вмѣсто оного, въ Казенную Палату, свидетельство волостнаго старшины о припискѣ.

ГЛАВА ШЕСТАЯ.

О ВОТЧИННОЙ ПОЛИЦИИ И ПОПЕЧИТЕЛЬСТВѢ ПОМЕЩИКОВЪ ВЪ СЕЛЬСКИХЪ ОБЩЕСТВАХЪ ВРЕМЕННО-ОБЯЗАННЫХЪ КРЕСТЬЯНЪ.

148. Помѣщику предоставляется, на основаніяхъ и въ предѣлахъ, ниже сего означенныхъ, вотчинная полиція въ сельскомъ обществѣ временно-обязанныхъ крестьянъ, на землѣ его поселенныхъ, и съ симъ вмѣстѣ помѣщикъ есть попечитель того сельскаго общества.

149. Помѣщикъ имѣетъ право надзора за охраненіемъ общественнаго порядка и общественной безопасности на пространствахъ принадлежащаго ему имѣнія.

150. Посему сельскій староста исполняетъ безотлагательно всѣ законныя требованія помѣщика по слѣдующимъ предметамъ:

1) о прекращеніи всякаго буйства или насилія въ сельскомъ обществѣ, а также всякаго явнаго нарушенія общественнаго порядка и законовъ;

2) объ оказаніи помощи и защиты, какъ самому владѣльцу, такъ и всѣмъ проживающимъ въ имѣніи лицамъ, въ случаѣ зажителства, разбоя, грабежа, воровства, насилія и т. п.;

3) о сохраненіи владѣльцу и его имуществу, а также и всѣхъ проживающихъ въ имѣніи его лицъ отъ опасности при всякихъ несчастныхъ случаяхъ, какъ-то: пожарахъ (въ томъ числѣ и лѣсныхъ), наводненіяхъ, повальныхъ болѣзняхъ и скотскихъ падежахъ и о мѣрахъ для пресѣченія сихъ и другихъ подобныхъ несчастій;

4) о надзорѣ за лицами подозрительнаго поведенія и о задержаніи бѣглыхъ, бродягъ и безпаспортныхъ;

5) объ исправленіи сельскихъ дорогъ на земляхъ, въ пользованіе крестьянъ отведенныхъ, и

6) въ случаѣ совершенія кѣмъ либо преступленія, о задержаніи виновныхъ и сохраненіи слѣдовъ преступленія, до прибытія Земской Полиціи или Судебнаго Слѣдователя.

151. Крестьяне, водворенные на землѣ помѣщика, обязаны ограждать его и его домашнихъ отъ всякихъ насильственныхъ дѣйствій, указанныхъ въ пунктахъ 1 и 2-мъ ст. 150-й, а равно и оказывать имъ помощь при внезапныхъ общественныхъ несчастіяхъ (п. 3 ст. 150), для устраненія коихъ требуется одновременное соединеніе большого числа рабочихъ силъ. Для сего, въ случаѣ опасности, какъ сельское начальство, такъ и крестьяне, должны явиться на помощь даже и до призыва ихъ помѣщикомъ.

Примѣчаніе. При наводкахъ, угрожающихъ помѣщицкимъ имѣніямъ, помѣщикъ можетъ также требовать немедленной помощи отъ крестьянъ, въ опредѣленномъ числѣ или силами, съ соблюдениемъ условий, указанныхъ въ Мѣстныхъ Положеніяхъ.

152. Если староста допустить безпорядки, утаить или оставить безъ преслѣдованія преступленіе, либо не исполнить законнаго требованія помѣщика, то послѣдній обращается къ Мировому Посреднику, который, въ случаѣ неправильности дѣйствій старосты, принимаетъ надлежащія мѣры и подвергаетъ старосту, по степени его вины, взысканію въ порядкѣ, для того установленномъ.

135. За выданіе свидѣтельства увольненія безъ zachowania przepisow, wskazanych w porzadzajacych artykułach, starszyzna gminowy podlega osobistej odpowiedzialności, stosownie do stopnia winy, i prócz tego poszukują się na nim wszystkie mogące stąd wynikać straty.

136. Skargi na każdą nieprawdą, z czyjejkolwiek strony pochodzącą przeszkodę ku uwolnieniu włościanina z gromady, podają się od włościan przez Pośrednika Pojedynczego, Powiatowemu Zjazdowemu Urzędowi. Taką samą koleją podają się skargi od obywateli i włościańskich gromad na nieprawidłowe wydanie świadectw uwolnienia włościanom, do uwolnienia których znajdują się prawne przeszkody.

137. O każdorazowym wydaniu świadectwa uwolnienia, starszyzna gminowy obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie właściwą wiejską gromadę i obywatela. Prócz tego, starszyzna donosi o tem Ziemskiej Policji, dla uwiadomienia Kassy Powiatowej i Izby Skarbowej.

138. Włościanki (niezamężne lub wdowy), jeżeli one nie mają uczestnictwa w wydziale gruntów, mogą występować z gromady, nie pytając się u niej o zgodzenie się, za świadectwami od starszyny gminowego, wyrażającymi, że otrzymały na wystąpienie z gromady zgodę swoich rodziców, albo że takowych niema już przy życiu, i że same włościanki nie znajdują się pod sądem lub śledztwem.

139. Włościanin, który odebrał świadectwo uwolnienia, obowiązany jest przypisać się do tej wiejskiej lub miejskiej gromady, od której otrzymał wyrok go przyjmujący, i podać do Izby Skarbowej prośbę o przypisanie, ustanowioną w art. 147 porządkiem, nie później, jak w sześć-miesięcznym terminie od dnia otrzymania świadectwa uwolnienia.

140. Przyjęcie uwolnionych włościan do wiejskich i innych gromad, po spełnieniu wyżej wskazanych warunków, odbywa się tą samą koleją, jaka jest ustanowiona dla przyjęcia do wzmiankowanych gromad osób innych swobodnych podatkowych stanów.

DZIAŁ DRUGI.

O PRZYJĘCIU NOWYCH CZŁONKÓW DO GROMAD WŁOŚCIAN, KTÓRZY WYSZLI Z PODDAŃCZEJ ZALEŻNOŚCI.

141. Osoby swobodnych podatkowych stanów, mają prawo wstępować do gromad włościan, wyzwolonych z poddańczej zależności, lecz nie mogą być używani do stałej i obowiązującej roboty powinności na kopalni, nie podlegają osobnym warunkom, o których wspomniano w 131-m artykule.

142. Żądający wstąpić do gromady, powinien wyjechać u niej wyrok o przyjęciu. Prócz tego, jeżeli gromada korzysta z wydziału obywatelskiej ziemi, za określone Miejscowymi Ustawami powinności, to podczas trwania obowiązujących stosunków włościan do obywateli, na przyjęcie postronnej osoby do gromady wyjednywa się też uprzednio i zgodzenie się obywatela.

143. Włościanin, który już ma lub nabydnie na własność udział w zasadach poniżej wyłożonych, może, otrzymawszy koleją przepisane uwolnienie od swojej gromady, przypisać się według swojej woli, do innej gromady, bez uczestnictwa w użytkowaniu z gromadzkiego wydziału. Dla tego potrzeba: 1) ażeby wielkość udziału, nabytego przez włościanina na własność, nie była mniejsza nad zakresloną na ten przypadek w Miejscowych Ustawach i 2) ażeby ten udział znajdował się w nie większej jak 15-wiorstowej odległości od miejsca osiedlenia tej gromady, do której właściciel udziału pragnie się przypisać.

144. Włościanie-właściciele, którzy się przypisali do gromady na zasadzie poprzedzającego artykułu, t. j. bez uczestnictwa w użytkowaniu z gromadzkiego wydziału, ulegają, na równi z innymi członkami gromady gminowemu i wiejskiemu gromadzkiemu zarządowi; biorą udział w wyborze urzędników i w innych sprawach włościańskiego zarządu, a także w rozkładzie i odbywaniu przez gromadę rekrutkiej powinności, opłacie skarbowych podatków, ziemskich powinności i gromadzkie poborów; ale oswobadzają się od wszystkich obowiązków, wypływających z użytkowania z gromadzkiego wydziału.

145. Przypisanie do gromady włościan-właścicieli, na zasadzie art. 143 i 144 uskutecznia się przez starszynę gminowego, w skutek prośby tychże włościan, bez wyroku gromady o przyjęciu i bez zapytywania o zgodę obywatela.

146. Wychowane, przypisani do rodzin włościańskich z podrzunków i sierot stanu podatkowego, albo z niepamiętnych swego pochodzenia, wstępują w skład tych gromad, do których należą rodziny, które ich na wychowanie przyjęły.

DZIAŁ TRZECI.

O SPOSOBIE PRZYŁĄCZENIA DO STANU PODATKOWEGO, UWOLNIENIA Z NIEGO I PRZEPROWADZENIA Z JEDNEGO STANU PODATKOWEGO DO DRUGIEGO.

147. Przyłączenie do stanu podatkowego, uwolnieni z niego i przeprowadzenie z jednego stanu podatkowego do drugiego włościan wyzwolonych z poddańczej zależności, odbywa się nie inaczej, jak za wiadomością i z rozporządzenia Izby Skarbowej, wedle ogólnego na to ustanowionego porządku (Zbiór Praw 1857, T. V, Ust. o pod. art. 22). Prócz tego, przy przejściach tych włościan z jednej gromady do drugiej zachowują się następujące oddzielne prawidła:

1) jeżeli włościanin przechodzi z jednej gromady do drugiej, położonej w obrębach tejże gminy, to Izba Skarbowa przeprowadza rachunki podatków, należących od przechodzącego włościanina, po otrzymaniu uwiadomienia o jego przejściu (§ 137);

2) w razie przejścia do gromady innej gminy, w granicach jednak tejże gubernji, przechodzący włościanin powinien sam lub przez starszynę tej gminy, do której przechodzi (wedle porządku, wskazanego w punkcie 5 art. 83 tej Ustawy), przedstawić do Izby Skarbowej świadectwo uwalniające, dane mu na mocy art. 132, 133 i 134 tej Ustawy i postanowienie o przyjęciu, poświadczane przez starszynę gminowego, dla przyjęcia przechodzącego włościanina do drugiej gromady. Izba Skarbowa, po otrzymaniu wspomnianych świadectwa i postanowienia, rozporządza się niezwłocznie co do przeliczenia podatków przechodzącego włościanina do drugiej gromady, od daty, po którą uwalniające świadectwo świadczy o ich opłaceniu gromadzie, z której został uwolniony przechodzący włościanin; i

3) przy przejściu z jednej gubernji do drugiej, świadectwo uwalniające i postanowienie o przyjęciu, wedle porządku oznaczonego w poprzedzającym punkcie, składa się w Izbie Skarbowej tej gubernji, dokąd włościanin przechodzi. Izba, opierając się na wspomnionem świadectwie i postanowieniu, rozporządza się niezwłocznie, aby przechodzący włościanin był zaliczony do list podatkowych od tej daty, po którą zapłacone za niego podatki w gromadzie, z której został uwolniony, i zawiadamia o tem Izbę Skarbową tej gubernji, w której się ta gromada znajduje, aby przechodzący włościanin był wyliczony z jej list podatkowych, od tej samej daty.

U w a g a. Włościanie-właściciele, przyjmowani do gromady bez postanowienia o przyjęciu (art. 143, 144 i 145) zamiast niego, przedstawia do Izby Skarbowej świadectwo starszyny gminowego o przypisaniu.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

O DOMINANTNEJ POLICJI I OPIECE OBYWATELSKIEJ W WIEJSKICH GROMADACH WŁOŚCIAN CZASOWO-OBYWĄTKOWYCH.

148. Powierza się obywatelowi w obrębie i na warunkach niżej oznaczonych, dominantna policja w wiejskiej gromadzie czasowo-obywatelskich włościan, osiadłych na jego ziemi, obywatel jest też i razem opiekunem tej gromady.

149. Obywatel ma prawo dozoru nad zachowaniem ogólnego porządku i powszechnego bezpieczeństwa w granicach swego własnego majątku.

150. Zatem wiejski starosta niezwłocznie wypełnia wszystkie prawne wymagania obywatela w wypadkach następujących:

1) o uśmierzeniu wszelkich swawoli i gwałtów w wiejskiej gromadzie a także o powstrzymaniu każdego jawnego pogwałcenia ogólnego porządku i praw;

2) o niesieniu pomocy i obrony tak samemu właścicielowi, jako też i wszystkim mieszkańcom jego majątku, na przypadek podpalenia, rozboju, rabunku, kradzieży, gwałtu i t. d.

3) o osłonięciu właściciela i wszystkich mieszkających w jego majątku a także jego dobytku od niebezpieczeństwa we wszystkich nieszczęśliwych wypadkach, jakoto: w pożarach (w tej liczbie leśnych), w wylewach wód, epidemicznych chorobach i upadku bydła, i o przedsięwzięciu środków dla odwrócenia tych i innych podobnych nieszczęść;

4) co do urządzenia dozoru nad osobami podejrzanego prowadzenia się, i zatrzymywania włościanów i bezpasportowych;

5) o naprawie dróg wiejskich na ziemiach, wydzielonych na użytkowanie włościan, i

6) w razie popełnienia przez kogokolwiek występku, przytrzymania winnych, zachowania śladów występku do przybycia Ziemskiej Policji albo Sądowego Instruktora.

151. Włościanie, osiadli na ziemi obywatela, obowiązani są strzedz go, z domowemi jego, od wszelkich gwałtów w wypadkach wskazanych w punktach 1 i 2 art. 150, jako też pomagać im w niespodziewanych ogólnych nieszczęściach (p. 3 art. 150) dla usunięcia których potrzebne jest jednoczesne użycie wielkiej liczby robotnych sił. Dla tego, w razie niebezpieczeństwa, tak wiejska władza, jako też i włościanie, powinni się zebrać dla dania pomocy nawet przed otrzymaniem wezwania obywatela.

U w a g a. W czasie rozlewu wód, przez które groble obywatelskie są zagrożone, obywatel może też potrzebować niezwłocznej pomocy od włościan, w oznaczonej liczbie lub ogółem, z zachowaniem warunków, wskazanych w Miejscowej Ustawie.

152. Jeżeli starosta dopuści do nieporządków, zatai lub zostawi bez poszukiwań występki, albo nie wypełni prawnych wymagań obywatela, ten udaje się do Pośrednika Pojedynczego, który w razie nieprawnych postępów starosty, przedsiębierze środki właściwe i według porządku na to ustanowionego, karze starostę w miarę jego przewinienia.

153. Въ случаѣ злоупотребленій и вообще несправнаго исполненія своей должности старостой или помощникомъ старшины, помѣщикъ имѣетъ право требовать смѣны ихъ. Для сего онъ обращается къ Мировому Посреднику, который, удостоверившись въ справедливости требованій, смѣняетъ прежнихъ старосту или помощника старшины и назначаетъ новыхъ, по своему усмотрѣнью, на все время, остающееся до истеченія срока службы смѣняемаго. Впрочемъ, избраніе новаго старосты, или помощника старшины, можетъ, съ согласія помѣщика, и до истеченія сего срока, быть предоставлено самимъ крестьянамъ.

154. За оскорбленіе помѣщика или члена его семейства, кѣмъ либо изъ крестьянъ, водворенныхъ на его землѣ, виновные подвергаются суду и наказанію, на основаніи Свод. Зак. 1857 г., Т. XV, кн. I ст. 439 и 440-й. Тѣ, кой будутъ изобличены въ возбужденіи крестьянъ къ неисполненію возложенныхъ на нихъ симъ Положеніемъ обязанностей, подлежатъ суду и наказаніямъ, на основаніи Св. Зак. 1857 г., Т. XV, кн. I ст. 295-й и послѣдующихъ.

155. Какъ пошитель сельскаго общества временно-обязанныхъ крестьянъ, водворенныхъ на его землѣ, помѣщикъ имѣетъ право, въ случаѣ неправильнаго обложенія сельскаго общества казенными податями и повинностями, а равно, если онъ замѣтитъ безпорядки по предметамъ, непосредственно относящимся къ благосостоянію означеннаго общества, обращаться на сіе вниманіе того лица, или мѣста, отъ коего зависитъ устраненіе сихъ неправильностей или безпорядковъ. Если представленія помѣщика будутъ оставлены безъ надлежащаго удовлетворенія, то онъ можетъ доводить о томъ до свѣдѣній установленной, коимъ сіи лица, или мѣста, подлежатъ.

156. Помѣщику предоставляется въ тѣхъ случаяхъ, когда онъ признаетъ для крестьянъ полезнымъ, ходатайство и заступничество за нихъ, по дѣламъ, касающимся цѣлаго общества или отдѣльных лицъ. Онъ можетъ также, по просьбѣ крестьянъ, входить въ разбирательство ихъ тяжбъ и споровъ между собою, на основаніяхъ, указанныхъ выше сего въ статьяхъ 26, 27 и 28-й.

157. Ни одинъ крестьянинъ не можетъ быть по мірскому приговору исключенъ изъ общества и представленъ въ распоряженіе Правительства иначе, какъ, по предварительномъ сношеніи Мироваго Посредника съ самимъ владѣльцемъ или его повѣреннымъ. Мировой Посредникъ ожидаетъ отзыва владѣльца о томъ, въ теченіе мѣсяца. Получивъ отзывъ, Мировой Посредникъ представляетъ о семъ Губернскому по крестьянскимъ дѣламъ Присутствію. Если же въ теченіе мѣсяца отзыва владѣльца, или его повѣреннаго, Мировой Посредникъ не получитъ, то онъ, по прошествіи сего срока, представляетъ дѣло Губернскому по крестьянскимъ дѣламъ Присутствію и безъ отзыва владѣльца.

158. Помѣщику, въ продолженіе первыхъ девяти лѣтъ по утвержденіи сего Положенія, предоставляется право, если онъ признаетъ присутствіе какого либо крестьянина въ обществѣ вреднымъ или опаснымъ, предложить самому обществу объ исключеніи того крестьянина и представленіи его въ распоряженіе Правительства. Въ случаѣ несогласія общества съ предложеніемъ помѣщика, онъ можетъ обратиться о семъ съ просьбою въ Уездный Мировой Съездъ для представленія Губернскому по крестьянскимъ дѣламъ Присутствію.

159. Помѣщику, если онъ пожелаетъ, сообщаются все мірскіе приговоры, состоявшіеся на сельскомъ сходѣ водвореннаго на его землѣ общества, или тѣ изъ сихъ приговоровъ, которые, по роду дѣла, самимъ помѣщикомъ будутъ именно указаны.

160. Помѣщикъ, будучи усмотритъ въ мірскомъ приговорѣ распоряженіе, противное существующимъ постановленіямъ, или вредное для благосостоянія сельскаго общества, или же нарушающее права помѣщика, то, приостанавливая исполненіе такого приговора, доводитъ о семъ до свѣдѣній Мироваго Посредника, который обязанъ немедленно удовлетворить законныя требованія помѣщика. Если требованіе помѣщика не будетъ Посредникомъ признано основательнымъ, то мірской приговоръ вступаетъ въ силу. Въ случаѣ, когда отъ приостановленія исполненія приговора послѣдовали для крестьянъ убытки, помѣщикъ вознаграждаетъ ихъ за оныя.

161. Помѣщикъ имѣетъ право на взиманіе съ крестьянъ слѣдующихъ ему за надѣлъ повинностей, пользуется, при взиманіи какъ самыхъ повинностей, такъ и накопившихся по онымъ недоимокъ, преимуществами, въ Мѣстныхъ Положеніяхъ ему предоставленными.

162. Помѣщикъ сносится съ сельскимъ обществомъ чрезъ посредство избраннаго симъ обществомъ старосты.

163. Помѣщикъ можетъ, по своему усмотрѣнью, передавать права свои, вполнѣ или съ ограниченіями и по законнымъ довѣренностямъ, всѣмъ тѣмъ лицамъ, которымъ, общими законами, не воспрещается управленіе имѣніями.

РАЗДѢЛЪ ТРЕТІЙ.

О КАЗЕННЫХЪ, ЗЕМСКИХЪ И МІРСКИХЪ ПОВИННОСТЯХЪ.

ГЛАВА ПЕРВАЯ.

О КАЗЕННЫХЪ И ЗЕМСКИХЪ ПОВИННОСТЯХЪ.

164. Крестьяне, вышедшіе изъ крѣпостной зависимости, обязаны нести слѣдующія казенныя и земскія денежныя повинности: 1) подушную подать; 2) сборъ на обезпеченіе продовольствія; 3) земскіе сборы, какъ государственныя, такъ общіе губернскіе и частныя, и 4) сборъ на заготовленіе окладныхъ листовъ по податямъ и сборамъ.

Примѣчаніе. Тѣ дворянскія частныя повинности, кои установлены для нуждъ дворянства и лежатъ на однихъ помѣщикахъ, остаются на нихъ по прежнему (Свод. Зак. 1857 г., Т. IV, Уст. о зем. пов. ст. 14 §§ II—VIII).

165. Подушная подать и сборъ на обезпеченіе продовольствія уплачиваются крестьянами, безъ всякой отвѣтственности помѣщиковъ.

166. Земскіе сборы, государственныя и общіе губернскіе, исчисляемые по количеству земли, вносятся: за оставшіяся въ непосредственномъ распоряженіи помѣщиковъ земли — самими помѣщиками; а за земли, отведенныя въ постоянное пользованіе крестьянъ, или принадлежащія имъ въ собственность, — крестьянами.

Примѣчаніе. вновь устанавливаемый сборъ на заготовленіе окладныхъ листовъ, для исчисления слѣдующихъ съ крестьянъ казенныхъ податей, земскихъ повинностей и разныхъ взиманій, составляетъ частную крестьянскую повинность.

167. Земскія повинности съ помѣщичьихъ имѣній, какъ натуральныя, такъ и денежныя, распределеныя на подушную или поземельно, утвержденныя на текущее трехлѣтіе раскладами, остаются до истеченія сего трехлѣтія, т. е. по исходу 1862 года, на прежнемъ основаніи, а въ продолженіи сего времени имѣетъ быть совершенъ пересмотръ законовъ о сихъ повинностяхъ, для правильнаго ихъ распределенія между крестьянами и землевладѣльцами.

Примѣчаніе. Новый сборъ на содержаніе мѣстныхъ по крестьянскимъ дѣламъ учрежденій взимается на основаніи Устава о Земскихъ Повинностяхъ, по количеству земли: съ помѣщикомъ — за земли, оставшіяся имъ въ непосредственномъ ихъ распоряженіи, а съ крестьянъ — за земли, отведенныя въ ихъ пользованіе, и за тѣ, которыя приобретены ими въ собственность.

168. Ежегодныя окладныя листы о всѣхъ вообще казенныхъ податяхъ, земскихъ сборахъ, и разныхъ взиманіяхъ, причитающихся, въ каждомъ предстоящемъ году, съ сельскаго общества, рассылаются, въ первыхъ числахъ Января, Уездными Казначействами въ подлежащія общества, чрезъ волостныя управленія.

169. Разверстка въ сельскомъ обществѣ казенныхъ и земскихъ повинностей, денежныхъ и натуральныхъ, между крестьянами, дѣлается міромъ.

170. Сборъ казенныхъ и земскихъ денежныхъ повинностей съ крестьянъ производится старостой или особымъ сборщикомъ податей, гдѣ снѣй назначенъ.

171. Порядокъ сего сбора, счетоводства и храненія собранныхъ суммъ опредѣляетъ само общество.

172. Сельскій староста или сборщикъ податей, по пріемѣ отъ крестьянъ платежей, за вычетомъ изъ нихъ части, слѣдующей въ мірскіе сборы, вноситъ за тѣмъ всю сумму въ Уездное Казначейство и получаетъ отъ оного узаконенную квитанцію.

173. Сроки, для взноса въ Казначейство денежныхъ сборовъ, остаются нынѣ существующіе; Губернскому по крестьянскимъ дѣламъ Присутствію предоставляется ходатайствовать, по просьбѣ крестьянъ, объ измѣненіи сихъ сроковъ для разныхъ мѣстностей, а также о распределеніи между нѣсколькими ероками годоваго оклада, сообразно мѣстнымъ удобствамъ.

174. По взносѣ денегъ въ Казначейство, полученная старостой или сборщикомъ квитанція предъявляется ими въ волостномъ правленіи.

175. Установленіе порядка учета старостой или сборщика, въ собранныхъ имъ и внесенныхъ въ Казначейство суммахъ, предоставляется самому обществу.

176. Крестьянскимъ обществамъ предоставляется, по мірскимъ приговорамъ, замѣнять натуральныя повинности наймомъ, если, по свойству повинности, сіе можетъ быть допущено.

ГЛАВА ВТОРАЯ.

О МІРСКИХЪ ПОВИННОСТЯХЪ.

177. Къ мірскимъ повинностямъ относятся тѣ повинности, которыя отправляются каждымъ обществомъ, сельскимъ или волостнымъ, себѣ, для удовлетворенія внутреннихъ его потребностей.

178. Крестьянскія общества, могутъ, смотря по надобности и по своимъ средствамъ, устанавливать мірскіе сборы на устройство и поддержаніе церквей, заведеніе сельскихъ училищъ, содержаніе учителей, и на удовлетвореніе другихъ общественныхъ и хозяйственныхъ потребностей крестьянъ.

179. На крестьянскія общества возлагается обязательное отправленіе слѣдующихъ мірскихъ повинностей:

153. Въ разѣ надуżyć и в огóle nieregularnego wypełniania swego obowiązku przez starostę lub pomocnika starszyny, obywatel ma prawo wymagać ich usunięcia. W tym razie, udaje się do Pośrednika Pojednawczego, który przekonawszy się o słuszności wymagania, usuwa dawniejszego starostę lub pomocnika starszyny i назнача новыхъ według swęj uwagi, na cały czas pozostający do upływu terminu służby zmieniającego się. Jednak wybranie nowego starosty albo pomocnika starszyny, za zgodzeniem się obywatela, może być dozwolone samym włościanom i przed upływem tego terminu.

154. Za obrażę obywatela albo członka jego rodziny, przez któregokolwiek z włościan osiadłych na jego ziemi, winni oddają się pod sąd i karzą się na mocy Zbioru Praw 1857 r. T. XV. Ks. I. art. 439 i 440-go. Ci zaś, którzy będą obwinieni dowodnie o poduszczanie włościan do niewypelnienia włożonych na nich obowiązków przez tę Ustawę, podlegli są sądowi i karze na mocy Zbioru Praw 1857 r. T. XV. Ks. I. art. 295 i następnych.

155. Jako opiekun wiejskiej gromady czasowo-obowiązkowych włościan, osiadłych na jego ziemi, obywatel ma prawo, w razie niesprawiedliwego obciążenia, skarbowemi podatkami i powinnościami, wiejskiej gromady, a także, jeśli zauważy nieporządkі w rzeczach dotyczących bezpośrednio dobrego bytu pomienionej gromady, zwracać uwagę tej osoby lub urzędu, od którego zależy usunięcie tych nieporządków i nadużyć. Jeśli przedstawienia obywatela będą bez pożytecznego zadosyćuczynienia zostawione, to może o tem uwiadomić wyższe władze, którym podlegają te osoby lub urzędy.

156. Obywatelowi zostawuje się prawo, w razie gdy uzna pożytecznem dla włościan, ujęcia się za nich i prowadzenie interesów dotyczących się całej gromady lub osób pojedynczych. On może także, na prośbę włościan, sądzić ich sprawy i spory między sobą, na warunkach wskazanych w art. 26, 27 i 28.

157. Żaden włościanin nie może być gromadzkim postanowieniem wyłączony z gromady i oddany do rozporządzenia Rządu inaczej, jak po uprzednim porozumieniu się Pośrednika Pojednawczego z samym obywatelem albo jego plenipotentem. Pośrednik Pojednawczy czeka, w przeciągu jednego miesiąca, zdania o tem właściciela. Otrzymawszy jego odezwe, Pośrednik Pojednawczy donosi o tem Gubernjalnemu do spraw włościańskich Urzędowi. Jeśli zaś w przeciągu miesiąca od właściciela lub jego plenipotenty żadnej Pośrednik Pojednawczy odezwy nie otrzyma, odsyła sprawę bez niej do Gubernjalnego do spraw włościańskich Urzędu.

158. W przeciągu pierwszych dziewięciu lat, po utwierdzeniu tej Ustawy, obywatelowi daje się prawo, jeśli on uzna obecność w gromadzie jakiego włościanina za szkodliwą i niebezpieczną, przełożyć gromadzie, aby wyłączyła tego włościanina i oddała go do rozporządzenia Rządu. W razie niezgody gromady na zdanie obywatela, on może się w tem udać z prośbą do Powiatowego Zjazdowego Urzędu, dla doniesienia Gubernjalnemu do spraw włościańskich Urzędowi.

159. Jeśli obywatel zechce, powinny się mu komunikować wszystkie gromadzkie postanowienia, nastale na schadzkaх wiejskich gromady, osiadłej na jego ziemi, lub też tylko te z postanowien, które, według rodzaju spraw, szczególnie przez obywatela będą wskazane.

160. Obywatel, widząc w gromadzkim postanowieniu rozporządzenie przeciwne istniejącym ustawom, albo szkodliwe dla dobrego wiejskiej gromady bytu, albo nadwężające prawa właściciela ziemi, zatrzymuje spełnienie tego postanowienia, donosi o tem Pośrednikowi Pojednawczemu, który obowiązany jest niezwłocznie zadosyć uczynić prawnym wymaganiom obywatela. Jeżeli to wymaganie obywatela nie będzie uznane za sprawiedliwe przez Pośrednika Pojednawczego, to gromadzkie postanowienie spełnić się powinno. W wypadku, jeżeli z przyczyny powstrzymania spełnienia postanowienia, włościanie ponieśli straty, obywatel wynagrodzić je powinien.

161. Obywatel, mając prawo wybierania od włościan powinności, przypadających mu za wydzieloną im ziemię, używa przy ściąganiu tak samych powinności, jako i nagromadzonych niedoborów prerogatywy mu udzielonych w miejscowej Ustawie.

162. Obywatel komunikuje się z wiejską gromadą za pośrednictwem wybranego przez nią starosty.

163. Obywatel może, według swęj woli, przelewać prawa swoje nieograniczenie lub w części, przez plenipotentę prawną, na wszystkie osoby, którym prawami ogólnymi nie zabrania się zarządzanie majątkami.

ODDZIAŁ TRZECI.

О СКАРБОВЫХЪ, ЗИЕМСКИХЪ И ГРОМАДСКИХЪ ПОВИННОСТЯХЪ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

О СКАРБОВЫХЪ И ЗИЕМСКИХЪ ПОВИННОСТЯХЪ.

164. Włościanie wyzwoleni z poddańczej zależności, obowiązani są ponosić następne skarbowe i ziemskie pieniężne powinności: 1) podatki pogłowne; 2) opłaty na zabezpieczenie żywności; 3) ziemskie tak rządowe, jako też ogólne gubernjalne i częstkowe pobory; i 4) pobór na utrzymanie spisów podatkowych i poborowych.

Uwaga. Te zaś szlacheckie szczególne powinności, które są dla załatwienia potrzeb szlachty ustanowione, i ciążą wyłącznie na obywatelach, pozostają na nich jak przedtem. (Zbiór Praw 1857 r. T. IV. Ust. o Ziems. pow. art. 14. § II—VIII).

165. Podatek pogłówny i na zabezpieczenie przeżywienia, opłaca się przez samych włościan bez najmniejszej odpowiedzialności obywateli.

166. Ziemskie pobory, rządowe i ogólne gubernjalne, wyliczone stosownie do ilości ziemi, opłacają się: za ziemię pozostałą w bezpośrednim władaniu obywateli — przez nich samych; za te zaś, które zostały wydzielone na stałe użytkowanie włościanom, albo stanowią ich własność, — przez włościan.

Uwaga. Nanowo ustanawiający się pobór na utworzenie podatkowych spisów, dla wyliczenia należnych od włościan skarbowych podatków, ziemskich powinności i innych poborów, stanowi szczególną włościańską powinność.

167. Ziemskie powinności, w naturze lub pieniądzech, wypadające z obywatelskich majątków, po głównie lub terytorjalnie rozłożone, według rozkładu ustanowionego na bieżące trzy lata, pozostają też same do ich upływu, równo z końcem 1862 roku, na dawniejszej zasadzie, a w przeciągu tego czasu mają się przejrzeć prawa o tych powinnościach, aby dokładnie mogły być rozłożone między włościanami i właścicielami ziemi.

Uwaga. Nowy pobór na utrzymanie miejscowych instytucji do spraw włościańskich, pobiera się stosownie do ilości ziemi, na mocy Ustawy o ziemskich powinnościach: od obywateli za grunta zostawione przez nich w swoim bezpośrednim władaniu, a od włościan za grunta wydzielone im na użytkowanie, jako też i za nabyte przez nich na własność.

168. Coroczne podatkowe spisy (okładne listy) o wszystkich w ogóle skarbowych podatkach, poborach ziemskich i różnych należnościach, mających się opłacać w każdym następnym roku przez wiejską gromadę, rozsyłają się z Kass Powiatowych pierwszych dni stycznia do gromad właściwych, przez zarządy gminowe.

169. Rozkład w wiejskiej gromadzie skarbowych i ziemskich powinności, pieniężnych i wypelnianych w naturze między włościanami, robi się przez gromadę.

170. Pobór skarbowych i ziemskich pieniężnych powinności od włościan uskutecznia się przez starostę lub osobnego poborę, gdzie on jest naznaczony.

171. Sposób tego poboru, utrzymania rachunków i zachowania zebranych summ sama gmina obmyśla.

172. Wiejski starosta albo poborec podatków, po ściągnięciu od włościan opłat, po odręczeniu z nich części należnej do poborów gromadzkich, całą sumę pozostałą wnosi do Powiatowej Kassy, i otrzymuje na to kwit urzędowy.

173. Dotychczasowe terminy wnoszenia pieniężnych poborów do Kassy, pozostają też same; Urząd Gubernjalny do spraw włościańskich, może się starać, na prośbę włościan, o przemianę terminu opłaty dla różnych miejscowości, jako też i o rozłożenie na kilka rat rocznego podatku, stosownie do miejscowych dogodności.

174. Po opłacie pieniędzy do Kassy, kwit wzięty na nie starosta lub poborec przedstawia zarządowi gminowemu.

175. Sposób obliczenia starosty lub poborę z summ zebranych przez nich i opłaconych do Kassy, zostawuje się samej gminie.

176. Wiejskim gromadom pozwala się, postanowieniem gromadzkim, zamieniać naturalne powinności, najmiej, jeżeli rodzaj tych powinności jest taki, iż to może być pozwolone.

ROZDZIAŁ DRUGI.

О ПОВИННОСТЯХЪ ГРОМАДСКИХЪ.

177. Do gromadzkich powinności należą te, które się odbywają przez każdą gromadę wiejską lub gminę, osobno, dla załatwienia wewnętrznych potrzeb swoich.

178. Wiejskie gromady mogą, według swęj potrzeby i środków, naznaczać gromadzkie pobory na urządzenie i podtrzymanie cerkwi, założenie wiejskich szkół, utrzymanie nauczycieli, i na zaspokojenie innych gromadzkich i gospodarskich potrzeb włościańskich.

179. Na włościańskie gromady wkłada się obowiązkowe wypelnienie następnych gromadzkich powinności:

- 1) содержание общественного управления; в том же порядке, как и в частных, на основании законов;
- 2) расходы по содержанию, и принятию мѣръ, предписываемыхъ Уставомъ Врачебнымъ, въ случаѣ появления заразительныхъ болѣзней и скотскихъ падежей;
- 3) устройство и поддержание сельскихъ запасныхъ магазиновъ, на основаніи законовъ;
- 4) содержание въ исправности проселочныхъ дорогъ, междъ и межевыхъ знаковъ, проточныхъ водъ и канавъ на земляхъ, принадлежащихъ въ собственность мірскимъ обществамъ или состоящихъ въ ихъ постоянномъ пользованіи;
- 5) содержание карауловъ въ деревняхъ;
- 6) призваніе престарѣлыхъ, дряхлыхъ и увѣчныхъ членовъ общества, не могущихъ трудомъ приобретать пропитаніе, у которыхъ нѣтъ родственныхъ, или же у которыхъ родственники не въ состояніи содержать ихъ; призваніе круглыхъ сиротъ, и
- 7) принатіе мѣръ въ случаѣ пожаровъ (въ томъ числѣ и лѣсныхъ), наводненій, а также для истребленія саранчи, хищныхъ звѣрей, еусуликовъ или овражковъ, и при другихъ тому подобныхъ общественныхъ бѣдствіяхъ.

180. Мірскія повинности, смотря по свойству ихъ и усмотрѣнію общества, могутъ быть отправляемы: или посредствомъ денежныхъ сборовъ, или натурою.

181. Мірскія повинности отправляются тѣмъ волостнымъ или сельскимъ обществомъ, къ нуждамъ котораго принадлежитъ предметъ повинности.

182. Мірскія денежные и натуральныя повинности назначаются и раскладка ихъ, между сельскими обществами, а въ сельскихъ обществахъ, между отдѣльными крестьянами, производится волостными или сельскими сходами, по принадлежности, порядкомъ, указаннымъ выше (ст. 54, 55, 57, и 59).

183. Жалобы сельскихъ обществъ на волостныя правленія, относительно раскладки мірскихъ повинностей, приносятся Мировому Посреднику, для передачи на рѣшеніе уѣзднаго Мироваго Съѣзда.

184. Порядокъ счетоводства по мірскимъ сборамъ, храненію оныхъ, употребленія по назначенію и учета, опредѣляется, по усмотрѣнію сходовъ, сельскаго или волостнаго, по принадлежности.

185. Сумму, слѣдующую на волостные расходы, староста или сборщикъ подаетъ представляетъ волостному правленію; деньги же, собранныя на расходы по сельскому обществу, остаются въ обществѣ.

186. Способы составленія и порядокъ употребленія мірскихъ капиталовъ, въ тѣхъ обществахъ, гдѣ они существуютъ или гдѣ будутъ вновь учреждены, опредѣляются письменными приговорами сходовъ, на основаніи статей 54, 57 и 79-й.

ГЛАВА ТРЕТІЯ.

О ОБЕСПЕЧЕНІИ ИСПРАВНАГО ВЫПОЛНЕНІЯ КРЕСТЬЯНАМИ КАЗЕННЫХЪ И МІРСКИХЪ ПОВИННОСТЕЙ.

187. Каждое сельское общество, какъ при общинномъ, такъ и при участковомъ или подворномъ (наслѣдственномъ) пользованіи землею, отвѣчаетъ, круговою порукою, за каждого изъ своихъ членовъ въ исправномъ отбываніи казенныхъ, земскихъ и мірскихъ повинностей.

Примѣчаніе. Сельскимъ обществамъ, находящимся въ предѣлахъ одной волости, предоставляется, для облегченія круговаго ручательства, соединяться между собою, по общему ихъ о семъ мірскому приговору.

188. Въ отношеніи неисправныхъ плательщиковъ казенныхъ и мірскихъ повинностей, сельское общество можетъ принимать слѣдующія мѣры взысканія:

- 1) обратиться на возмѣщеніе недоимки доходъ съ принадлежащаго недвижимку въ собственность недвижимаго имущества;
- 2) отдать самого недвижимку, или кого-либо изъ членовъ его семейства, въ посторонніе заработки, въ томъ же уѣздѣ или соседственномъ, съ условіемъ выработанныя деньги обратитъ въ мірскую кассу; отдавать въ заработки въ другія, неотдаленныя, губерніи дозволяется только по приговору сельскаго схода, утвержденному Мировымъ Посредникомъ, и при томъ только такихъ неисправныхъ плательщиковъ, кои не платятъ повинностей по упорству, нерадѣнію, или распутству;
- 3) опредѣлить къ недвижимку опекуна, безъ разрѣшенія котораго не дозволитъ неисправному хозяину отчуждать что либо изъ его имущества и изъ его доходовъ до пополненія недоимки; или, вмѣсто неисправнаго хозяина, назначить старшимъ въ домѣ другаго члена той же семьи;
- 4) подвергнуть продажѣ принадлежащее недвижимку лично недвижимое имущество, за исключеніемъ лишь выкупленной крестьяниномъ усадьбы;
- 5) продать ту часть движимаго имущества и строеній недвижимку, которая не составляетъ необходимости въ его хозяйствѣ, и
- 6) отобрать у недвижимку часть отведенныхъ ему полевыхъ угодій или даже весь его полевой надѣлъ.

Примѣчаніе. Самому обществу предоставляется, въ каждомъ случаѣ, выбрать одну или нѣскольکو изъ указанныхъ мѣръ взысканія; но къ послѣднимъ тремъ мѣрамъ, означеннымъ въ пунктахъ 4, 5 и 6-мъ, общество можетъ обращаться только въ крайнихъ случаяхъ, когда всѣ другія мѣры взысканія окажутся недостаточными для пополненія недоимки.

189. Если бы недоимка, лежащая на крестьянинѣ, за всѣми употребленными мѣрами, не была пополнена къ 1-му Октябрю, то она раскладывается сельскимъ сходомъ на прочихъ крестьянъ того же общества, и должна быть отпущена вѣрнѣею до 15-го Января слѣдующаго года, т. е. къ концу льготнаго срока, предоставленнаго плательщикамъ для взноса денегъ за вторую половину года.

190. Въ случаѣ неисправности всего сельскаго общества, оно понуждается къ уплатѣ недоимки чрезъ мѣстную полицію.

191. При безсѣятности мѣръ понужденія, недоимка пополняется полиціею посредствомъ продажи крестьянскаго движимаго имущества, если, вслѣдствіе какого либо бѣдствія не слѣдано, по предварительному о томъ ходатайству, отсрочки въ платежѣ.

ГЛАВА ЧЕТВЕРТАЯ.

О РЕКРУТСКОЙ ПОВИННОСТИ.

192. Вышедшіе изъ крѣпостной зависимости крестьяне, состоящіе въ одной волости, хотя бы они были поселены на земляхъ разныхъ владѣльцевъ, образуютъ, по отправленію рекрутской повинности, одинъ участокъ.

Примѣчаніе. До образованія волостей, настоящее раздѣленіе помѣщичьихъ селеній на рекрутскіе участки и прежніе способы отправленія рекрутства, натурою или деньгами, остаются въ своей силѣ; а назначеніе рекрутъ и раскладка рекрутскихъ денегъ производится по рѣшенію сельскихъ сходовъ.

193. Рекрутская повинность отправляется въ каждой волости натурою, по числу ревизскихъ душъ мужскаго пола, согласно ст. 7 Уст. Рекр., Т. IV, Свод. Зак. изд. 1857 г.

Примѣчаніе. Изъ сего правила исключаются: 1) селенія, лежащія на границахъ съ Австріею и Пруссіею, на стовѣрномъ въ ширину сихъ границъ разстояніи, и 2) уѣзды Таврической губерніи: Симферопольскій, Феодосійскій, Ялтинскій, Евпаторійскій и Перекопскій. Въ означенныхъ мѣстностяхъ (Уст. Рекр. ст. 9, пунктъ 2 и 14, и ст. 10), предоставляется волостнымъ обществамъ, вмѣсто поставки рекрутъ натурою, вносить въ казну по триста рублей за каждого рекрута, слѣдующаго, по Манифесту, съ участка.

194. Порядокъ отправленія рекрутской повинности въ волостяхъ устанавливается на основаніи слѣдующихъ правилъ:

- 1) если въ волости, или какой либо ея части, существовалъ опредѣленный порядокъ поставки рекрутъ, то, по приговору волостнаго схода, онъ оставляется и на будущее время;
- 2) если въ волости не существовало постоянного порядка поставки рекрутъ, или волостное общество не желаетъ удержать прежде существовавшій порядокъ, то, по его желанію, можетъ быть введенъ общій по Рекрутскому Уставу порядокъ очереди или жеребьевый;
- 3) срокъ для избранія волостнымъ обществомъ порядка поставки рекрутъ назначается двухлѣтній со дня утвержденія настоящаго Положенія. Въ сей же срокъ, волостное общество, избравшее очередную, по Рекрутскому Уставу, порядокъ, или оставшееся при прежнемъ въ немъ порядкѣ отправленія рекрутства, обязано представить очередные списки;
- 4) если общество, въ теченіе срока, опредѣленнаго въ предшествующемъ пунктѣ, не изберетъ какого либо порядка поставки рекрутъ, или, составивъ приговоръ объ оставленіи стараго порядка или избраніи очереднаго по Рекрутскому Уставу порядка, не представитъ, въ теченіе означеннаго срока, очередныхъ списковъ, то въ сей волости вводится порядокъ жеребьевый; и
- 5) слѣдующій, за вышеупомянутыми двумя, третій годъ назначается на составленіе семейныхъ и призывныхъ списковъ для тѣхъ обществъ, въ коихъ будетъ введенъ жеребьевый порядокъ.

Примѣчаніе 1-е. Очередные списки представляются обществами, непосредственно, или чрезъ полицію, въ Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе, которое препровождаетъ ихъ въ Казенную Палату.

Примѣчаніе 2-е. Еслибы, въ теченіе трехъ лѣтъ, опредѣляемыхъ на окончательное устройство рекрутской повинности, объявленъ былъ наборъ, то назначеніе рекрутъ отъ каждаго волостнаго общества производится по мірскимъ приговорамъ волостныхъ сходовъ.

195. Выборъ очереднаго или жеребьеваго способа отправленія рекрутской повинности рѣшается на волостномъ сходѣ, съ призваніемъ къ участию въ немъ всѣхъ надичныхъ домохозяевъ волости. Рекрутскіе списки составляются самими сельскими и волостными сходами.

- 1) utrzymanie gromadzkiego zarzadz;
- 2) wydatki na szczepienie ospy i przedsiwzięcie środków oznaczonych lekarską ustawą, na przypadek epidemicznych chorób i upadku bydła;
- 3) urządzenie i podtrzymanie wiejskich zapasowych magazynów, na mocy praw;
- 4) utrzymanie w dobrym stanie dróg wiejskich, międz i granicznych znaków, spadu wód i rowów na gruntach, będących własnością wiejskich gromad lub też zostających w stałym ich użytkowaniu;
- 5) utrzymywanie warty we wsiach;
- 6) ochrona starców, słabych i okaleczonych członków gminy, niemogących zapracować na utrzymanie siebie, u których niema krewnych, lub ci nie mogą ich utrzymać; opiekowanie się prawdziwymi sierotami; i
- 7) przedsiwzięcie środków na przypadek pożarów (w tej liczbie i leśnych), rozlewu wód, także dla wyniszczenia szarańczy, drapieżnych zwierząt, susłów i innych podobnych ogólnych klęskach.

182. Gromadzkie powinności, wedle uwagi gminy, stosownie do swego rodzaju, mogą być wypelniane w naturze lub też opłatą pieniężną.

181. Gromadzkie powinności wypelnia ta gmina lub wiejska gromada, do potrzeb której się odnosi przedmiot powinności.

182. Gromadzkie pieniężne i naturalne powinności i ich rozkład, naznaczają się między wiejskimi gromadami, a w gromadach między oddzielnymi włościanami, na schadzках gminowych lub wiejskich, co do kogo należy, wedle porzadzku wskazanego wyżej (art. 54, 55, 57 i 79).

183. Skargi wiejskich gromad na zarzadz gminowe, co do rozkladu gromadzkiech powinności, podają się Pośrednikowi Pojednawczemu, dla przesłania na rozstrzygnięcie Powiatowego Zjazdowego Urzadz.

184. Sposób rachunkowości gromadzkiech poborów, ich zachowania, użycia ich według przeznaczenia i kontroli, oznaczają się, według uwagi, na schadzках wiejskich lub gminowych, jak wypadnie.

185. Summę potrzebną na rozchody gminowe, starosta lub też poborca podatków, oddaje zarzadzowi gminowemu; a pieniądze zebrane na rozchody wiejskiej gromady zostają w gromadzie.

186. Sposoby utworzenia gromadzkiech kapitałów i ich użycia w gromadach, gdzie one już exystują, albo gdzie będą na nowo utworzone, oznaczają się postanowieniem gromadzkiem na piśmie, na mocy art. 54, 57 i 79-go.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O ZABEZPIECZENIU REGULARNEGO WYPEŁNIENIA SKARBOWYCH I GROMADZKICH POWNINNOŚCI PRZEZ WŁOŚCIAN.

187. Każda wiejska gromada, użytkując z ziemi wspólnie, czy też w częstkach, albo dziedzicznie, (podworonem), odpowiada wzajemną poręką (solidarnie) za regularne wypelnienie przez każdego z swych członków powinności skarbowych, ziemskich i gromadzkiech.

Uwaga. Wiejskim gromadom, znajdującym się w obrębach jednej gminy, pozwala się, dla ułatwienia wzajemnej poręki, z sobą się połączyć, za wspólnym ich gromadzkiem postanowieniem.

188. Względem osób nie płacących regularnie skarbowych i gromadzkiech powinności, wiejska gromada może użyć środków następujących:

- 1) użyć na dopełnienie niedoboru dochód z nieruchomości włościanina;
- 2) oddać samego dłużnika lub kogokolwiek z członków jego rodziny na postronny zarobek, w tym lub sąsiednim powiecie, z warunkiem, aby zapracowane pieniądze były opłacone do kassy gromadzkiej; oddanie zaś na zarobek winne niedalekie gubernie, pozwala się tylko na mocy postanowienia wiejskiej schadzki, potwierdzonego przez Pośrednika Pojednawczego, i to tylko takich niewypłatnych włościan, którzy nie płacą powinności przez upor, lenistwo lub swawolę;
- 3) naznaczyć dłużnikowi opiekuna, bez rozwiązania którego niepozwolic niewypłatnemu gospodarzowi sprzedać nawet cokolwiekbądź ze swjej majątności lub z jej dochodów, póki się niedobór nie opłaci, albo zamiast niewypłatnego gospodarza naznaczyć starszym w domu innego z tejże rodziny;
- 4) sprzedać nieruchomość, stanowiącą osobistą własność dłużnika, za wyłączeniem wykupionej włościanina siedziby;
- 5) sprzedać tę część ruchomości i budowli dłużnika, która nie jest konieczną w gospodarstwie jego; i
- 6) odebrać od dłużnika część wydzielonych mu użytków rolnych, albo nawet i cały rolny wydział.

Uwaga. Samę gromadzie pozwala się w każdym zdarzeniu, wybrać jeden lub więcej ze środków wskazanych poszukiwania, ale trzech ostatnich środków, wskazanych w punktach 4, 5 i 6-tych, gmina może używać, tylko w wypadkach koniecznych, kiedy wszystkie inne środki okaza się niedostatecznymi dla dopełnienia niedoboru.

189. Jeśli niedobór należy od włościanina, pomimo użycia wszystkich środków, nie był opłacony do 1 października, to się takowy rozkład przez wiejską schadzkę na innych włościan tejże gromady, i powinien być wypłacony koniecznie do 15 stycznia następnego roku, to jest, z upływającym terminem ulgi naznaczonej dla wniesienia opłaty za drugą połowę roku.

190. W razie nieakuratności całej wiejskiej gromady, ona się zmusza do opłaty niedoboru przez miejscową Policję.

191. Jeśli wszystkie środki były bezskutecznymi, niedobór sięga się przez Policję, za pomocą przędzy ruchomości włościańskiej, jeśli w skutek jakich klęsk i zrobionych starań nie zarządzono odroczenia opłaty.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O POWNINNOŚCI REKRUTSKIEJ.

192. Włościanie wyzwoleni z poddańczej zależności, w jednej znajdujący się gminie, chociażby na ziemi różnych właścicieli osiadli, składają jeden uczestek co do pelnienia rekrutskiej powinności.

Uwaga. Nim się urządza gminy, obecny podział wsi obywatelskich na rekrutskie uczestki i dawniejszy sposób dawania rekruta w naturze albo w pieniądzech, pozostają w swojej mocy a naznaczenie rekrutów i rozkład rekrutskich pieniędzy dopelniają się w skutek postanowienia schadzki.

193. Rekrutka powinność spelnia się w naturze w każdej gminie, podług ilości rewizyjnych dusz męskich, stosownie do § 7 Rekr. Ust. T. IV. Zbiorn. Praw, wyd. 1857 roku.

Uwaga. Wyjąmką się z tego prawida: 1) wsi znajdujące się w odległości stu wiorst od granic Austrii i Prus; i 2) powiaty Tauryckiej gubernji: Symferopolski, Teodozyski, Jaltynski, Eupatoryjski i Perekopski. W oznaczonych miejscowościach (Ust. Rekr. § 9, punkt 2 i 14, i art. 10), pozwala się gminom włościańskim zamiast dawania rekruta w naturze, płacić do skarbu po trzysta rubli za każdego rekruta, należącego z uczestku, w skutek Manifestu.

194. Sposób pelnienia rekrutskiej powinności w gminach, postanawia się na prawidłach następujących:

- 1) jeżeli w gminie albo jakiej jej części, był już porządek oznaczony zdawania rekruta, to postanowieniem gromady on się zostawuje i na dal;
- 2) jeżeli w gminie nie był zaprowadzony stały porządek zdawania rekrutów, albo jeśli włościanka gmina nie zechce utrzymać porzadzku dawniejszego, to na jej prośbę może być wprowadzony ogólny, według Rekrutkiej Ustawy porządek, kolejny lub losowy;
- 3) dla wybrania przez gminę sposobu zdawania rekruta naznacza się czas dwuletni od dnia zatwierdzenia tej Ustawy. W tymże czasie włościanka gmina, która już wybrała porządek kolejny, zgodnie z Rekrutką Ustawą, lub która pozostała przy dawniejszym porzadzku zdawania rekruta, obowiązana jest przedstawić list rekrutskiej kolei;
- 4) jeżeli gmina w czasie oznaczonym w poprzedzającym punkcie, nie wybierze któregokolwiek sposobu zdawania rekruta, albo kiedy, postanowiwszy utrzymać dawny porządek lub wybrać kolejny według Rekrutkiej Ustawy, nie przedstawi w przeciągu oznaczonego czasu list kolejnych, to w tej gminie wprowadza się porządek losowy; i
- 5) następny rok trzeci po wspomnianych wyżej dwóch latach, naznacza się na ułożenie rodzinnych i powołujących list dla tych gmin, gdzie będzie wprowadzony losowy porządek.

Uwaga 1-sza. Listy kolejne przedstawiają się przez gromady bezpośrednio, albo przez Policję do Gubernjalnego do spraw włościańskich Urzadz, który je przesyła do Izby Skarbowej.

Uwaga 2-ga. Jeżeliby w przeciągu trzech lat, naznaczonych na ostateczne urządzenie rekrutskiej powinności ogłoszony był набор, to naznaczenie rekrutów z każdej włościańskiej gminy odbywa się w skutek gromadzkiech postanowień na gminowych schadzках.

195. Wybór kolejnego lub losowego sposobu pelnienia rekrutskiej powinności rozwiąże się na gminowej schadzce, wezwawszy do udziału w niej wszystkich obecnych gospodarzy. Listy rekrutskie układają się na schadzках wiejskich i gminowych.

196. На волостных и сельских сходах по рекрутским делам, кроме крестьян, по закону составляющих сходы (ст. 47 и 71), присутствуют все лица, подлежащие отправлению рекрутской повинности, их родители или воспитатели.

197. При установлении очередного или жеребьевого порядка, семейные раздоры, произведенные в прежнее время, до утверждения сего Положения, хотя бы раздвигавшие части семейства были записаны в ревизских сказках под одним номером, признаются законными, если действительность их удостоверена приговором сельского общества.

198. Крестьянам каждой волости предоставляется решать: с какого времени и в каком порядке зачислять рекрутские послужки, отправленные до введения принятого обществом порядка.

199. Волостным обществам, избравшим очередной порядок, не воспрещается облагать, согласно существующим обычаям, денежным взносом в мирские суммы, крестьян, неподлежащих рекрутству: по неспособности к военной службе, или по малому составу семейства, или по освобождению от рекрутской повинности самим обществом.

200. При введении жеребьевого порядка, вместо очередного, могут быть, в продолжение двух первых, за тем рекрутских наборов, призываемы к жеребью и те члены очередных семейств, кои, по своим лбам, не подлежат призыву, и, наоборот, во уважение прежних послужек, могут быть освобождены от жеребья лица, подлежащие оному по своему возрасту.

Примѣчаніе. На крестьян, вышедших из крѣпостной зависимости, распространяются правила о замѣнахъ, при отправленіи рекрутской повинности, означенныя въ Рекрутскомъ Уставѣ (какъ-то: представленіе зачетныхъ квитанцій, наемъ охотниковъ, взносъ денегъ вмѣсто поставки рекрута натурою и наоборотъ, и вообще разныя зачеты, указанныя Свод. Зак. 1857 г., Т. IV, Уст. Рекр. въ ст. 354 и слѣд.).

201. Крестьяне, вышедшие из крѣпостной зависимости, могутъ приобретать зачетныя рекрутскія квитанціи отъ казны, наравнѣ съ государственными крестьянами.

202. Крестьяне могутъ уступать и передавать одиному другому принадлежащія имъ зачетныя рекрутскія квитанціи, на общемъ основаніи, крѣпостнымъ порядкомъ и согласно съ ст. 524-й Уст. Рекр. (Т. IV Свод. Зак. 1857 г.).

203. Рекрутскія квитанціи, выданныя помѣщикамъ въ зачетъ будущихъ наборовъ, принадлежать сельскимъ обществамъ или отдѣльнымъ семействамъ. Если же возникнутъ сомнѣнія о томъ, кому должна принадлежать квитанція, обществу или семейству, то сія сомнѣнія рѣшаются волостнымъ судомъ, съ утвержденья Мироваго Посредника.

Примѣчаніе. Квитанціи, выданныя помѣщикамъ за дарованіе осѣлости и за прирѣние безсрочно-отпускныхъ и отставныхъ солдатъ и солдатскихъ семействъ, остаются въ полномъ распоряженіи помѣщиковъ (Св. Зак. 1857 г., Т. IV, Уст. Рекр. ст. 437 и 439).

204. Если зачетная квитанція выдана за участокъ, состоящій изъ нѣсколькихъ, вошедшихъ въ составъ разныхъ волостей, имѣній, принадлежащихъ въ губерніи одному владѣльцу, или даже разнымъ владѣльцамъ, по въ близкомъ родствѣ между собой находящимся (Св. Зак. 1857 г., Т. IV, Уст. Рекр. ст. 27 и 28), то рѣшеніе вопроса о томъ, крестьянамъ котораго изъ означенныхъ имѣній квитанція должна принадлежать, предоставляется самимъ владѣльцамъ.

Примѣчаніе. Если, до объявленія Манифеста о первомъ, послѣ утвержденья сего Положенія, наборѣ, рѣшенія со стороны помѣщиковъ не послѣдуетъ, то означенный вопросъ рѣшится: когда имѣнія находятся въ одномъ уѣздѣ—Уѣзднымъ Мировымъ Съѣздомъ, а когда въ разныхъ уѣздахъ—Губернскимъ по крестьянскимъ деламъ Присутствіемъ.

205. Изъятыя отъ рекрутства, постановленныя для государственныхъ крестьянъ общимъ закономъ (Св. Зак. 1857 г., Т. IV, Уст. Рекр. ст. 13 и 908), распространяются и на крестьянъ, вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости, съ тѣмъ лишь дополненіемъ, которое указано въ ст. 124-й сего Положенія.

206. Крестьяне, вышедшие изъ крѣпостной зависимости, въ порядкѣ сдачи и приема рекрутъ, подчиняются общимъ правиламъ, для лицъ свободныхъ податныхъ сословій установленнымъ (Св. Зак. 1857 г., Т. IV, Уст. Рекр. ст. 147—353).

207. Жалобы, по рекрутскимъ деламъ крестьянъ на сельскія и волостныя общества, равно сельскихъ обществъ на волостныя, приносятся Мировому Посреднику, для передачи на разсмотрѣніе Уѣзднаго Мироваго Съѣзда.

Подписалъ: Предсѣдательствующій Государственнаго Совѣта Графъ Д. Блудовъ.

ВІЛНО, 20 марта.

Г. Попечитель Виленскаго учебнаго округа, 18 сего марта получилъ по эстафетѣ отъ 17 числа донесеніе отъ директора Новогрудскаго училища, слѣдующаго содержания: „сего числа (17) во второмъ часу по полудни, произошелъ пожаръ въ гимназическомъ зданіи, въ домѣ, гдѣ помѣщается директоръ, канцелярія, кабинетъ съ бібліотекою и два класса, отъ коего сгорѣла крыша на цѣломъ домѣ и отъ части верхній потолокъ. Казенное же имущество вообще, т. е. физическій кабинетъ и бібліотека вынесены.“

Въ минуту, когда начальство округа по полученіи этого извѣстія, было озабочено приспосабливаніемъ средствъ немедленнаго исправленія поврежденій, причиненныхъ пожаромъ, получилъ отзывъ г. Новогрудскаго предво-

дителя дворянства отъ 17 же марта, въ коемъ уведомлялось, что прибывшіе на контракты помѣщики обще съ жителями города Новогрудка, собрали добровольную складку на приведеніе въ первобытное, совершенно исправное состояніе означеннаго дома, и уже начали приготовленія нужныхъ матеріаловъ и самая починка, которая въ самократчайшемъ времени будетъ окончена. Уроки же безостановочно будутъ продолжаться въ учебнѣмъ домѣ.

Благородное дворянство Новогрудскаго уѣзда не разъ уже доказало свое усердіе и готовность способствовать всякому добруму дѣлу, и мы съ радостію записываемъ на нашихъ страницахъ этотъ новый подвижокъ на пользу общую. Честь и слава Новогрудскому дворянству, благородному представителю оного, г. Брохоцкому, и всемъ жителямъ Новогрудка!

ВИЛЕНСКАЯ ХРОНИКА.

Засѣданіе археологической коммисіи 11 февраля и 11 марта.—Физіогноміи Вилно въ великомъ постѣ. Начало весны.—Прогнозы по сухому, тротуарамъ. Музыкальный вечеръ въ клубѣ. Промышленный обзоръ г. Гауптавского. Концертъ въ пользу ипподромъ 19 марта.

Начнемъ нашу хронику краткимъ отчетомъ о послѣднихъ двухъ засѣданіяхъ Виленской археологической коммисіи. Въ засѣданіи 11 февраля предсѣдатель коммисіи г. Евстафій Тышкевичъ привѣтствовалъ собравшихся членовъ рѣчью, въ которой, между прочимъ, упомянулъ о замѣчательномъ пожертвованіи дѣйств. члена, помѣщика Ковенской губерніи, нынѣ профессора Варшавскаго медико хир. академіи, Константина Горскаго, который подарилъ музею коллекцію изъ 1500 раковинъ, систематически, подобранныхъ. Въ этой же рѣчи г. Тышкевичъ упомянулъ о замѣчательномъ приношеніи по волѣ покойнаго Игнатія Кулаковскаго, который умиралъ, завѣщая музею гитару знаменитаго поэта Франциска Карпинскаго.

По прочтеніи протоколовъ декабрьскаго и январскаго засѣданій, дѣйств. членъ, преосвященный Адамъ Станиславъ Красинскій, епископъ Вилен. прочелъ статью, въ которой, опровергая несправедливыя упреки нѣкоторыхъ археологовъ и журналистовъ, направленные противъ сочиненія всенда Августина Тейнера подъ заглавіемъ: *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae etc.*, насчитавъ и критически объяснивъ длинный рядъ болѣе для насъ замѣчательныхъ находящихся въ немъ папскихъ буллъ и посланій. Документъ эти, болѣею частью до сихъ поръ неизвѣстные, во многомъ бросаютъ новый свѣтъ на отношенія Литовскихъ князей Мендого, Гедимина, Кейстута и другихъ къ апостольской столицѣ и на первоначальное установленіе епископскихъ кафедръ въ Литвѣ.

Затѣмъ ученый секретарь прочелъ списокъ пожертвованій за прошлый мѣсяцъ. Всѣхъ жертвователей въ январѣ было 25. Замѣчательнѣе то, о которомъ мы вспоминали выше, то есть коллекція раковинъ г. Горскаго. Въ заключеніе февральскаго засѣданія избраны въ члены-сотрудники док. Реніеръ, Иванъ Ваньковичъ и ксендзъ Игнатій Козловскій.

Въ послѣднемъ засѣданіи 11 марта предсѣдатель коммисіи, г. Евстафій Тышкевичъ, въ присутствіи вице-предсѣдателя Михаила Балинскаго и 15 членовъ открылъ засѣданіе слѣдующими словами:

—Мм. Гг! Позвольте по принятому у насъ обыкновенію открыть засѣданіе присутствіемъ новаго члена г. Реніера, занимающаго сегодня впервые мѣсто въ нашей средѣ. Поручая его свѣдѣніямъ и усердію наши труды и коллекціи музея, мы увѣрены, что просвѣщеннымъ участіемъ оцъ, оправдаетъ нашъ выборъ.

Позвольте, господа, сказать нѣсколько словъ о дѣйствіяхъ коммисіи въ послѣдніе два мѣсяца. Мы рѣшительно приступили уже къ первому приготовленію, необходимому для скорѣйшаго открытія кабинета чтенія при бібліотекѣ музея: 16000 томовъ не могутъ и не должны болѣе лежать безъ пользы, доступные только членамъ нашего общества. Всѣ наши заботы составляютъ общую народную собственность. Всѣ жители города и провинціи должны ими пользоваться.

Составляя въ настоящую минуту соотвѣтственные каталоги, и уже обезпеченные необходимыми матеріальными средствами, мы надѣемся, съ Божіею помощію, что еще въ этомъ году осуществится давно желанная и полезная мысль. Только что выпло изъ печати „Гидрографическо-статистическое описаніе Западной Двины,“ составленное нашимъ членомъ г. Адамомъ Плятеромъ. Печатаніе втораго тома древнихъ грамотъ привилегій покойнаго проф. Даниловича подвигается впередъ, такъ что еще въ этомъ году появится въ свѣтъ это важное сочиненіе. „Евстафій, затѣмъ мы приступимъ къ изданію „Исслѣдованій о пролѣдяхъ Являговъ и древнихъ памятникахъ, найденныхъ въ Литовскомъ Подлѣсьѣ“ членомъ-сотрудникомъ Станиславомъ Сопинкомъ. Главное достоинство этого труда, добросовѣстное изученіе памятниковъ той эпохи.

Постояннымъ участіемъ въ музеѣ мы обязаны усердію почтенныхъ членовъ. Польская и Литовская нумизматическая коллекція значительно обогатилась пожертвованіемъ г. Циклопа Тышкевича. Мелкія коллекціи другихъ народовъ пополнены важными приобрѣтеніями, замѣною дублетовъ. Каталоги

196. На schadzкахъ гминowych и wiejskich, в справкахъ рекрутскихъ, прочѣ влошчанъ правнѣ складающихъ те schadzki (§ 47 и 71), znajdują się wszystkie osoby, mogące być powołane do pełnienia rekrutkiej powinności, ich rodzice i opiekunowie.

197. Przy utworzeniu kolejnego lub losowego porządku, działy rodzinne, zrobione pierwsi, przed utwierdzeniem tej Ustawy, choćby części wydzielone rodziny, były zapisane w skazkach rewizyjnych pod jednym numerem, uznają się za prawne, jeżeli rzeczywistość ich uznana będzie postanowieniem wiejskiej gromady.

198. Włościanom każdej gminy pozwala się postanowić: od jakiego czasu i jakim porządkiem zaliczyć rekrutską powinność, odbytą przed przyjęciem przez wiejską gminę nowego porządku.

199. Włościanskim gminom, które wybrały kolejny porządek, nie wzbrania się wybierac, stosownie do istniejącego zwyczajów, pieniężnych składek do kass gromadzkich, z włościan niepodlegających rekrutskiemu naborowi: z przyczyny, iż są niezdolni do wojennej służby, albo, iż ich rodziny są nieliczne, albo przez uwolnienie od rekrutskiej powinności przez samą gromadę.

200. Przy wprowadzeniu porządku losowego, zamiast kolejnego, mogą być w przeciągu dwóch pierwszych po tym rekrutskich naborów, wezwani do losowania i ci członkowie kolejnych rodzin, którzy z przyczyny lat swoich nie mogą być wezwani i odwrotnie, z uwagi na dawniejsze zasługi, mogą być oswobodzeni od losowania osoby, któreby mu uległy mając lata właściwe.

Uwaga. Do włościan oswobodzonych z poddańczej zależności, rozciągają się przepisy o zamianach przy pełnieniu rekrutskiej powinności, oznaczone w Rekrutskiej Ustawie (jako to: złożenie kwitów zaliczkowych, najęcie ochotników, opłata pieniężna zamiast stawiania rekruka w naturę i odwrotnie, w ogóle różne zaliczenia, wskazane w Zbiorze Praw 1857 roku, T. IV, Ust. Rekr. w art. 354 i następ.

201. Włościanie wyzwoleni z poddańczej zależności, mogą nabywać kwity zaliczkowe od skarbu na równi z włościanami dóbr Państwa.

202. Włościanie mogą ustępować i oddawać jeden drugiemu należące do nich zaliczkowe kwity rekrutskie, na podstawie ogólnej kolejki aktowa, zgodnie z art. 524 Ust. Rekr. (T. IV, Zbiór Praw 1857 roku).

203. Rekrutskie kwity, wydane obywatelom na rachunek przyszłych наборовъ, należą do wiejskich gromad albo do oddzielnych rodzin. Jeżeliby zaś powstała wątpliwość w tém, do kogo kwit należał powinien, do gromady lub do rodziny, ta wątpliwość rozstrzygnie się przez sąd gminowy, utwierdzony przez Pośrednika Pojednawczego.

Uwaga. Kwity wydane obywatelom za nadanie osiadłości i za przytułek dany czasowo, urlopowym i podstawnym żołnierzom i ich rodzinom, pozostają w zupełnem rozporządzeniu obywateli. (Zbiór Praw 1857 r. T. IV, Ust. Rekr. art. 437 i 439).

204. Jeżeli kwit zaliczkowy wydany był za udział składający się z kilku majątków, należących do różnych gmin, będących własnością w gubernii jednego obywatela, albo nawet i kilku zostających w blizkiem z sobą pokrewieństwie (Zbiór Praw 1857 r. T. IV, Ust. Rekr. art. 27 i 28), to rozwiązanie kwestji, do którego majątku włościan kwit powinien należeć, zostawuje się samemu właścicielowi.

Uwaga. Jeżeli do czasu objawienia Manifestu o pierwszym naborze, po utwierdzeniu tej Ustawy zgoda między obywatelami nie nastanie, to ta kwestja się rozstrzygnie: kiedy majątki znajdują się w jednym powiecie—przez Powiatowy Zjazdowy Urząd, kiedy zaś w kilku powiatach—przed Gubernjalny do spraw włościanskich Urząd.

205. Uwolnienia od rekruka, ustanowione dla włościan dóbr Państwa, na mocy praw ogólnych (Zb. Praw 1857 roku, T. IV, Ust. Rekr. art. 13 i 908), rozciągają się i na włościan uwolnionych z poddaństwa, z tym tylko dodatkiem, jaki się znajduje w art. 124 tej Ustawy.

206. Włościanie uwolnieni z poddańczej zależności, w sposobie oddania i przyjęcia rekruktów, ulegają ogólnym prawdom, ustanowionym dla ludzi wolnych stanów podatkowych. (Zb. Pr. 1857 r. T. IV, Ust. Rekr. art. 147—353).

207. Skargi w sprawach rekrutskich na gromady gminowe i wiejskie, takż wiejskich gromad na gminowe, zanosz się do Pośrednika Pojednawczego, dla złożenia do rozpatrzenia Powiatowemu Zjazdowemu Urzędowi.

Podpisal: Prezydujący Rady Państwa Hrabia D. Bindow.

WILNO, 20 marca.

Pan kurator Wileńskiego okręgu naukowego, d. 18 bieżącego marca odebrał sztafetą raport z d. 17 t. m. od dyrektora szkół nowogrodzkich, następującej treści: „Dnia dzisiejszego (17-go) o godzinie drugiej po połnocy wszczął się pożar w gmachu, gdzie się mieści dyrektor, kancelarja, gabinet z biblioteką i dwie klasy, który zniszczył dach na całym domu i część górnego sufitu. Ruchomość zaś, skarbową, jako to fizyczny gabinet i biblioteka zostały ocalone.“

W chwili, kiedy władza okręgowa, po otrzymaniu tegoż zawiadomienia, przemyslała nad wynalezieniem środków niezwłocznej naprawy uszkodzeń przez pożar zrządzonych, otrzymana została odezwa p. marszałka szlachty powiatu nowogrodzkiego d. 17 marca datowa-

na, w której zawiadamia: „że przybyli na kontrakt obywatele, łącznie z mieszkańcami Nowogrodka, zebrali dobrowolną składkę dla doprowadzenia do pierwsiotkowego, orzadnego stanu oznaczonego domu i z: już zaczęto zwozić potrzebne materiały i rozpoczęto naprawę, która będzie ukończona w jak najprędszym czasie. Lekcje zaś bez przerwy będą się odbywały w ocalonym domu.“

Szlachetna szlachta powiatu Nowogrodzkiego nie raz już dowiodła swojej gorliwości i gotowości do ofiar w dobrej sprawie, z radością więc zapisujemy na naszych kartach tę piękną ofiarę dla dobra publicznego. Cześć i chwala niech będzie Nowogrodzkiej szlachcie, i szlachetnemu jej reprezentantowi p. Brochockiemu i wszystkim mieszkańcom Nowogrodka!

W tymże kolekcijomъ уже составлены, и вообще въ этомъ отдѣлѣ музея заведенъ образцовый порядокъ. Раковины, даръ почтеннаго члена Константина Горскаго, перебрали времени для приведенія въ надлежащій порядокъ. Консерваторъ музея баронъ Людвигъ Кене, подъ наблюдениемъ, ученаго профессора Адамовича, исполнилъ этотъ трудъ, и теперь коллекція эта уже открыта для публики. По мѣрѣ возможности улучшенія восполняются во всѣхъ отдѣлахъ музея. Я рассчитываю на помощь и дѣятельное участіе во имя науки, достойныхъ членовъ этого ученаго учрежденія.

Въ прошломъ мѣсяцѣ мы лишились почтеннаго товарища профессора б. Виленскаго университета Михаила Гомоліцкаго. Громкое имя покойника, посвятившаго всю свою жизнь умственнымъ занятіямъ, многолѣтняя его служба вызвала глубокую скорбь и призывъ о его кончинѣ. Оставшіеся въ рукописи труды его, относящіеся къ исторіи Литвы, переданы исполнителями послѣдней его воли въ нашу бібліотеку.

Обращаясь къ почтенному, нашему союзу профессору Адамовичу, какъ товарищу, другу, и болѣе другихъ близкому къ покойному Гомоліцкому, почтить въ нашей средѣ живымъ словомъ его жизни и труды. По прочтеніи протокола прошлаго засѣданія, дѣйств. чл. проф. Адамовичъ описалъ тихую и трудолюбивую жизнь пр. Гомоліцкаго съ той минуты, когда онъ началъ посѣщать Виленскую Alma mater. Весьма увлеченно представилъ пр. Адамовичъ колебаніе Гомоліцкаго между двумя призваніями: призывающее медіка и классика, и занятіе имъ профессорскою кафедрой. При этомъ онъ сообщилъ нѣсколько отрывковъ изъ дневника знаменитаго проф. Иосифа Франка, профессора и руководителя Гомоліцкаго.

За тѣмъ, членъ-сотрудникъ г. Людвигъ Кондратовичъ (Владиславъ Сырокомля) прочелъ свою статью о памятникахъ князи Димитріи Сангушки, убитаго Мартиномъ Зборовскимъ за похищеніе вѣнчанной Гальши Острогской. Настигнутый какъ былецъ въ Богеміи, Сангушко погибъ на чужбинѣ и похороненъ въ Промырь. Интересныя эти свѣдѣнія г. Кондратовичъ извлекъ изъ чешскаго журнала Casopis Musea Kralovsti Ceskeho.

Въ заключеніе ученый секретарь г. Круповичъ прочелъ корреспонденцію и списокъ пожертвованій за прошлый мѣсяцъ. Жертвователей въ февралѣ было 32. Изъ множества весьма интересныхъ предметовъ мы вспоминаемъ только о бібліографической рѣдкости, доставшейся бібліотекѣ музея: это Виленскій мѣсяцесловъ на 1813 годъ, печатанный въ 1812 году, во время Французкой кампаніи. Имя жертвователя—Иосифъ Малевскій.

И такъ единственное ученое учрежденіе въ этомъ краѣ не дремлетъ. Мы съ нетерпѣніемъ ожидаемъ той минуты, когда внесемъ и въ нашу летучую хронику фактъ открытія кабинета чтенія при Виленскомъ музеѣ древностей.

Но если съ одной стороны наша публика не равнодушна, къ этому, какъ мы выразились, единственному ученому учрежденію, то съ другой она всегда встрѣчаетъ съ теплымъ, искреннимъ участіемъ всякую благородную, филантропическую мысль. Виленскій университетъ, оправданіемъ нашихъ словъ быть музыкальнымъ вечеромъ съ благотворительною цілю данымъ въ пятницу, т. е. 17 марта, въ залѣ клуба. Въ концертѣ этомъ принимали участіе оркестръ Виленскаго театра, гг. Карловичъ, Парадзинскій, Михаловскій, Новіцкій и Кивинскій, дѣвчонки Молоховскія и Бутвиловская и г-жа Штольд-Гейне. Мы не рѣшаемся разбирать игру, потому что идея, которой были воодушевлены всѣ названныя нами лица выше всякой критики. Съ благодарностію склоняемъ предъ нимъ ми голову, и только заявляемъ здѣсь, что гармоническіе звуки, издаваемые изъ violonceli г. Карловича, произвели, сколько мы замѣтили, большое впечатлѣніе на слушателей. А слушателей было довольно! Не только зала, но и боковой корридоръ были формально набиты. Если бы стѣны клубнаго зала могли отозваться, онѣ навѣрно сообщили бы намъ, что не запомнятъ такого многочисленнаго собранія. Сборъ былъ весьма значительный. Честь Виленской публики, для которой голосъ, поднятый во имя истинной науки, не есть голодомъ вопіющаго въ пустынѣ! Честь артистамъ—любителямъ такъ благородно жертвующимъ свои таланты и труды!

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

POGLĄD OGÓLNY.

Otrzymałem dziś dzienniki z dnia 17 marca, zawierające tak zdumiewającą wiadomość, że trudno sobie zdać sprawę, w jaki sposób ziścić się może to, co hr. Cavour na posiedzeniu parlamentu włoskiego, przed pięciu dniami, uroczystie i najwyraźniej zapowiedział. Tem wielkiem światodziejowym zdarzeniem, ma być przeniesienie stolicy państwa włoskiego z Turynu do Rzymu. Zdarzenie upragnione, spodziewane przez 25 milionów Włochów, zdawało się być otoczonem tak ogromnemi przeszkodami, że tylko niezłomna wytrwałość półwyspu urzeczywistnić je kiedy mogła. Umysł gubi się w dociekanie: skąd wypłynął tak nagły zwrot polityki francuskiej? Nie mając żadnych bliższych wyjaśnień tej brzemiennej wypadkami tajemnicy, nie wiedząc czy nowe jakie błędy, lub skryte spiski obrońców władzy świeckiej, nie skłoniły Napoleona III do wyrzeczenia się dobrowolnie przyjętego orędownictwa, czekać musimy późniejszych wiadomości, które tę ciemność rozproszą i ujrzą rzeczywistość dozwolą. Już umieszczona w dzisiejszym nrze naszego Kurjera wiadomość, że cesarzowa Eugenia, najwierniejsza dotąd zwolennica władzy świeckiej Ojca św., przekonawszy się, że stronnicy tejże władzy zamierzali obalić tron cesarski we Francji, zupełnie uczucia swoje zmieniła, kazała się domyślać, że zarzuty, tak często legitymistom czynione, miały głębszą i prawdziwszą, niż zdawało się, zasadę. Cokolwiek bądź, otwarcie wyznajemy, że rozważanie tak do rąk i za zgodą Francji dokonać się mające, jak jest to, które hr. Cavour zapowiedział, wika wszelkie pojęcia, jakieśmy sobie o biegu i kolei wypadków utworzyli. Zdawało się nam, że rząd francuski zgodzi się na przynajmniej części zalogi piemonckiej do państw papieskich, a nawet do samego Rzymu; że ocy świętego kolegum i ludności przywykła do patrzenia na żołnierzy włoskich; że wybór karnego i pobożnego wojska postępowaniem swoim ludność do siebie przywiąże, a przez to samo, bądź przy życiu jeszcze dziś panującego papieża, bądź w ciągu sieroctwa stolicy św., bądź nakoniec po wyniesieniu nowego Ojca wernych, układy o rozdział władz dojrzeją i pokój zawichrzonemu chrześcijaństwu wróci. Lecz aby stać się to miało tak nagle i w sposób tak nie oczekiwany, tego ani przypuszczać, ani wróżyć nikt zaiste nie ośmieliłby się, jeszcze przed kilkoma dniami; a to tem mniej, że dzienniki powtórzyły telegraficzną rozmowę, jaka w przed dzień konstytucji 18 marca i alokucji Jego świątobliwości, miała miejsce między hr. Cavour a cesarzem Napoleonem. Minister sardyński donosił w spartaniskim lakonizmie cesarzowi: „Pójdę do Rzymu.“ „Z tą samą życzliwością Napoleon III odpowiedział: „Nie pójdiesz.“ — „A więc do Wenecji?“ — „Bezemi.“ Czyżby alokucja Piusa IX, której treść depesze podały, ale której tekstu żaden jeszcze dziennik nie ogłosił, miała tak potężny skutek wyrzucić obok innych miejscowych, a tajonych jeszcze po badek, że Napoleon nakoniec uwierzył, iż nigdy do żadnego ustępstwa dworu rzymskiego nie skłoni, żadnej powolności nie wyblaga!

Cokolwiek bądź, własnego sądu nie ośmielamy się jeszcze wynurzyć; wolimy na ten raz poprzestać na uwagach, przez dziennik francuski Petersburski wyrażonych, które brzmią jak następuje:

„Izba deputowanych, zasiadająca w Turynie, nie traci czasu. Skoro adres ciała prawodawczego zgłoszono w Paryżu, natychmiast zajęła się pytaniem rzymskiem. Nowa depesza przyniosła nam dziś rano nowe oświadczenie hrabiego Cavour; czytając ją postrzeżemy, ile ubiegło czasu od owiej chwili, w której tenże minister potępiał w jej początkach awanturę wyprawę Garibaldię. Widzieliśmy już, że gabinet Turynu stanowczo przyjął projekt założenia w Rzymie stolicy królestwa włoskiego, o którego zgłoszowanie postarali się w samym parlamencie. Przedwczoraj nauczyliśmy się, że hr. Cavour poczynił za nieodzownie zgubioną władzę świecką papieską, i że dla dobra nawet religii katolickiej, radził Piusowi IX, końcem unikuienia odszczepieństwa, poprzestać na władzę duchowną, której niezawisłość będzie mu wspaniale żaręczona.

W nowem oświadczeniu, uczynionem w izbie deputowanych, hr. Cavour pomknął się o krok dalej: — oświadczył, że gabinet, któremu przewodniczy, nie przyjął myśli, zostawienia w Rzymie zalogi francusko-włoskiej. Depesza nie mówi nam, który z członków parlamentu myśli że zalecał, albo czy miała ona jakakolwiek nadzieję być przyjętą przez rząd francuski. Cokolwiek bądź, hr. Cavour odrzucił ją, „bo rzecz jest nagła.“ — mówi otrzymaną przez nas depeszę, — „ogłosił natychmiast Rzym stolicą królestwa włoskiego.“ Niech papież wie o tem: Piemont oznajmił za niecierpiące zwłoki, zniesienie jego władzy świeckiej, której obrona zdawała się być posłannictwem generała Goyon i jego wojska. Hr. Cavour, któremu niepodobna odmówić, nawet w tych wyskokach polityki, które były najotwarciej sprzeczne

z prawem narodów, pewnej roztropności i największych starań, aby wprost nie obrażał polityki francuskiej, czyż potrafił przekonać się, że świeżo zasłzy zmiany w jej widokach? Wszysey, zaprawdę, pytać o to będą, bo pamięć posiedzenia senatu d. 6 marca jest nader jeszcze świeża; przeydnt zaś rady stanu, pan Baroche, przemówił wówczas językiem, zupełnie niezgodnym z wyrzeczeniem wczoraj przez hr. Cavour w izbie włoskiej słowami. Pan Baroche powiedział wyraźnie: „Czyż to dla wycofania rządu francuskiego podwoił zalogę swoją i rozstawił swe czaty około dziedziny Ojca św.? Nie jest to, zaiste, przyborem do opuszczenia. Niech senat podług przeszłości mierzy ufność swoją na przyszłość.“

Hr. Cavour, okazujący dla form prawności uszanowanie, którego dowiedzieć pragnie, uprzedził wątpliwości swych słuchaczów, zapewniając, że Rzym nie inaczej zostanie stolicą Włoch, tylko w moc zagłosowanej przez parlament uchwały.

Koncząc, prezes rady wynurzył nadzieję, że opinia publiczna poprze jego widoki, skoro zrozumie, iż Piemont dostarczy papieżowi dostateczną rekojmiję jego władzy duchownej; wynurzył też nadzieję, że Francja działać będzie zgodnie z rządem Wiktora Emmanuela. Zdaje się być prawdopodobnem, że hr. Cavour nie mówił w tym duchu, gdyby już nie miał nieodzownie postanowionego planu. Nie wiemy jaki ten plan być może, ale niewątpliwie, w tem wszystkiem musi się coś ukrywać, że prezes rady ogłasza w Turynie tak stanowczo, przeniesienie do Rzymu siedziska rządu Wiktora Emmanuela. Musiało położenie dziwnie zmienić się od owego dnia, w którym Garibaldi, występując jak przeciwnik hr. Cavour, oznajmował, że już wybiła godzina pójścia do Rzymu i ogłoszenia królem Wiktora Emmanuela. Wszystko zdaje się zapowiadać, że co dziś jest jeszcze ciemnem, wnet się wyjaśni, i znajdujemy się w przedmnie zerwania albo serdecznej zgody, co do pytania rzymskiego między Paryżem i Turynem.

Nie zbysza na innych jeszcze objawach bliżkiej dojrzałości połączenia Włoch w jedną całość. Król neapolitański, według ostatnich doniesień z Rzymu, ma niezawodnie 2 kwietnia udać się przez Tryest do Bawarii. W Mediolanie i po wszystkich miastach włoskich, za oknami księgarni i składów rycin, porozwieszano nową kartę pocztową królestwa włoskiego, na której ani państwo kościelne, ani granice jego, nie są oznaczone; posiadłości Weneckie powleczone, dla różnicy, słabszą nieco barwą; a lubo dziennik Frankfurcki dworuje sobie, że Włochom latwiej wywijać pęzelkiem niż bagnetem, kto wie, jednak, czy kolory Weneckie nakoniec nie ściemnieją?

Włochy.

Turyn, 19 marca. Dziennik Italia podaje tekst adresu izby deputowanych:

„Najjaśniejszy panie, przedstawiciele wolnego i jednolitego narodu, składamy ufność naszą w twojem sercu króla włoskiego i walecznego żołnierza. Waszej kr. m. wiadomo, że ocy nasze zwracają się z boleścią, ku nieszczytliwej Weneji i że Włochy z tęsknotą wdychają za swym Rzymem.

„Zwycięstwa wojsk lądowych i morskich, przewagi ochotników prowadzonych przez cudownego wodza, obywatelskie enoty gwardii narodowych, obudziły we Włoszech ufność we własne siły; ale ani te uczucia, ani dary szczęścia nie odwołują ceny radom rozsądku. Sława mądrości włoskiej będzie wskrzeszona, jak sława jej odwagi. Włochy lękać się nie mogą rad bojaźliwych od króla, który za ich wolność umiał rzucić w grę i życie i koronę.

„Cesarz Napoleon i Francja mogą liczyć na naszą wdzięczność. Nasze serca poczynają za nowe dobrodziejstwo otwarte głos cesarskiego księcia, który złączony jest z tobą ogniami krwi, a z Włochami przez dawne przywiązanie.

„Winnisiśmy przyjaźni Anglii, zasądzonej na wspólnem zamilowaniu wolności, — winnisiśmy potężne moralne wsparcie w bojach cywilizacji.

„Do holdu wypowiedzianego z taką godnością dla nowego pruskiego króla, do oświadczeń współczucia dla szlachetnego niemieckiego narodu, łączymy słowo wdzięczności za parlamentową uchwałę, sprzyjającą jednoci włoskiej.

„Ta jednoci, która sama tylko Włochy zaspokoic, kościelowi prawdziwą niezawisłości a Europie rzetelną równowagę nadać może, ta polityczna jednoci, n. p. będzie najtroskliwiej żaręczana przez nas w prawodawczej robocie, nad którą pracujemy. Stronnicy największej swobody zarządu, unikając będziemy niebezpieczeństw niezgod i wszelkich pochopów do muncypalnych zawiści.

„Każdy środek, mający na celu uzbrajanie, miłym będzie ludowi włoskiemu, jak było miłym szlachetnym Podalpecom ponosić wszystkie uzbrojenia, mające na celu przygotowanie dziś spełniającego się przedsięwzięcia.

„N. p. w rocznicę twoich urodzin, głosy całego ludu składają koronę włoską na twoją głowę błogosławioną przez Opatrzność. Jest to godna nagroda meztwa twoich przodków, poświęcenia twoego ojca, wiary, którą sam jeden wśród wszystkich dawniejszych panujących włoskich miałeś w wolności i prawie narodowem.“ (J. de S. P.)

Neapol, 19 marca. W tych dniach jakiś stużący przyniósł do banku bilety neapolitańskie dla wymiany. Opatrzono były podpisem jen. Landi, znanego z klęski pod Gałatfami. (Wiedzieć należy, że bilety bankowe muszą być podpisywane przez każdego przez czeje ręce przechodzą). Summa wynosiła 14000 dukatów, czyli 60000 fr. Wahano się powierzyć ja służącemu i żądano, aby właściciel sam przyszedł; bilet zaś zatrzymano. Jeneral nako-

jętę, okonczaleńczo zasętyło na Wileńskom gorzysont, gorzdy nasz smotřit osobeno privitywio. Da i możet li być cto nibud blyagouhanie wesennio wozduha? Możet li być cto nibud otradybe perwoj pbesenki jaworonia? Wskij spibnitie wdochnut w seba etogo wozduha, nasłuchatsia etoj pbesenki, potcherpnut, tak sazać, nowych sil y prirody.

W Wileńi perexod ot zimy k wesen blył dowolno ryzok. Posk silnyh, dawno ne bywal h morozow nastupita bez pesnosnoj postepenosti wesna, no wesna by polnom smysk etogo slowa. Damy soborisli sz udovolstwem luby i oblekli by w lwtie burnosy, mušiny odliłi by w palto, lučšee dokazatelstwo, cto wesna wetučila okonczaleńczo by swoi prawa.

nie przybył; zapytano go skąd ma ten bilet; niechciał odpowiadać; ale pogroźono mu wzięciem, jeśli nie usprawiedliwi pochodzenia biletu, który okazał się fałszywym. Na to jeneral znalazł się blizkim omdlenia i przyznał się że otrzymał go od Garibaldię w Sycylii. Jest to szczerzyna, że zdrójców przepukivano fałszywymi biletami. Skutkiem tego zdarzenia jeneral wpał w ciężki smutek i w dni kilka umarł.

Francja.

Paryż, Posiedzenie senatu d. 2 marca.

Skutek aż nadto usprawiedliwił te obawy: przed tysiącem powstańców, król otoczony potężnem wojskiem, posiadający wszystkie narzędzia działania, upadł odstąpiony przez cały swój naród. W depeszech p. Brenier czytamy przerażający obraz postępu tego opuszczenia; nie o tem nie powiem; ale przynajmniej, co do tej sprawy, nikt twierdzić nie będzie, że Francja powinna była także wystąpić w jej obronie.

Wszakże między zwyciężkiem powstaniem w Sycylii a lądem stałym, na którym znajdowały się państwa papieskie, był pas morski do przebycia, a mianowicie ciastina Latarni. Tam można było jeszcze zatrzymać wyprawę Garibaldię. Cesarz wzywał do tego Anglię; przekładał jej, że ubliża to wielkim narodom europejskim, aby takie zgwałcenie prawa narodów miało spełnić się w obec ich floty i chorągwi. (Bardzo dobrze). Odpowiedziano życzeniem utrzymania rządu neapolitańskiego, bo sama nawet Anglia nie myślała jeszcze, w owym czasie, o Włoszech jednolitych i depesze jej meżów stanu świadcza, że w ich oczach najlepszy skład byłby taki, aby Włochy południowe i północne istniały obok siebie, pod osobnemi berłami, ale odmówiono przystąpić do sprzyjstego środka, doradzanego przez cesarza.

Coż należało wówczas począć? cesarz przyjął za zasadę porozumiewać się, o ile można we wszystkich, z wielkimi mocarstwami, nie nie robić pojedynczo w potrzebach wspólnych, usuwając najtroskliwiej wszystkie trwogi, kłopoty i trudności, które własne, z powodu zajmowanego przez wysokię stanowiska w Europie, mogą obudzić zawiść, współzawodnictwo i nagłe wszystko zamienić w zawiłość. Jest to, m. pp. polityka wielka i mądra: od lat 10 cesarz przez swą rozway, a równie przez wyższość swego oręza; przez swą wytrwałą biegłość, zdobył w Europie stanowisko; ale także powodzenia nie bywają osiągnane bez wzniecenia zawiści i podejrzeń, przeciwo którym jedno tylko postępowanie jest skuteczne: oto działać za powszechnem przyzwoleniem i, o ile można, nie usiłować rozstrzygać wielkich spraw inaczej, tylko przy współdziałaniu mocarstw. Jest to jedynie dobry i właściwy środek do nienarazenia na niebezpieczeństwo i ten środek dotąd się udawał (Bardzo dobrze).

Nie sądził cesarz, aby w tych okolicznościach miał sam jeden działać; a nado, wyznać to musimy, niespodziewał się takiej bystrości zupełnego opuszczenia, jakie na stałym lądzie obalilo króla Franciszka II.

Przebiegłem, m. pp. czynny okres rokowań, rad i objawów wszelkiego rodzaju. Nastąpiło ostatnie zdarzenie, t. j. zajęcie państw kościelnych, przez wojska piemonckie. Cesarz wszystko poruszył, aby temu przeszkodzić. Niebiedę poszukiwał, jakie przyczyny lub pozory przyczyn mogły ubarwić postępowanie Piemontu. Nie będąc badać czy to prawda, że w obawie zostania pochwyconym przez prąd ultra-rewołucyjny, Piemont wolał go uprzędzić i ceną zgwałcenia międzynarodowego prawa, ocalić Włochy od ogromnego potopu; może w tym względzie znajduje się coś wadliwego; co do mnie, ograniczę się tylko wytłumaczeniem stanowiska, obranego w tem zdarzeniu przez Francję. Skoro dowiedziała się o zamachu, natychmiast przedstawicielowi swojemu w Turynie bar. Talleyrand rozkazała, przez depeszę telegraficzną, oznajmić rządowi sardyńskiemu, że cesarz jawnie przeciwnym jest takiemu postępowaniu i że przerywa się stosunki między dwoma rządami, jeżeli wnet cofnięte nie będzie posłane Rzymowi ultimatum; a skoro czyn został spełniony, rozkazano natychmiast opuścić Turyn naszemu ministrowi.

Powiedzano tu, że to kroki nie miały żadnego skutku. Miały one być, według słów dostojnego mówcy: *Telum imbelles sine ictu*, słowem bez pocisku, który uderzając, zapewnia posłuszeństwo. Czyż, doprawdy, należało cesarzowi wdać się w zbrojnicę? Wnet zastanowił się nad tem. Ale wprzód zapytał, czy w dziedzinie dyplomatycznej działania, osobistego wpływu i wpływu wspomnianych wyświadczonej Sardyńi usług, czy mógł więcej uczynić nad to co uczynił? Odczytując wszystkie depesze, znajdujące w nich nalegania, usilność, rady, groźby, nakoniec, że odstąpi Sardyńi, groźby obrazy innych państw obcych, jego własną groźbę odwołania naszego posła i nakoniec, najwłaściwszy między wszystkimi krokami dyplomatycznymi: zerwanie naszych stosunków. Ale powtarzać nie przestają: gdyby chciał, mógłby wszystkiemu przeszkodzić. Piemont nie ośmieliłby się, Piemont byłby w jego ręku. Rzecz dziwna! minister angielski, z punktu widzenia, wprost przeciwnego, mówił to samo, mówił to lord Russell. *W Sinie księzde* znajduje się depesza, w której żali się na stan rządu cywilnego w Rzymie i dodaje: „Nikt nie wdmówi mi tego, aby cesarz Francuzów, który utrzymuje papieża, który zabezpiecza jego istnienie, któremu Papież tyle winien, który ma wojsko w Rzymie, nie miał otrzymać od Ojca św. wszystkich ustępstw, jakich żąda.“

Tymczasem przynajmniej musimy, że nie więcej mogliśmy wyjednać w imię wdzięczności od króla sardyńskiego, jak od wdzięczności Stolicy św. Zie więc jest to rozumowanie, na mocy którego mówią: że chcą potrafiłoby przeszkodzić. Czy słowami? Wszystko wypowiedziano. Wszystkie środki dyplomatyczne wyczerpano. Może przemocą? Chęć właśnie roztrząsnąć to twierdzenie.

Wielu senatorów. Niech p. minister chwilę odpocznie! (Po zawieszeniu posiedzenia przez 10 minut p. minister poczynił dalej mówić o pił do piątej.)

Anglia.

London, 19 marca. Nakazano powszechną żałobę po zgonie księżny Kent. Cały naród angielski ponawia przy tem zdarzeniu objawy miłości dla królowej Wiktorji. Następczyni tronu pruskiego przybyła wczoraj z Berlina dla zespolenia się z boleścią swych rodziców. Pogrzeb odbędzie

się w Windsor: zwłoki w kaplicy królewskiej -bowca, który ka- księżni będą później przeniesione do gro- owym we Fr- zata dla siebie zbudować w ogrodzie pałac- i meża. gmore, dokąd także przeniesione będą zwłoki je-

Austria.

Wiedeń, 15 marca. Na mocy dyplomatu 26 lutego, przystąpiono do wyboru posłów do ogólnej rady państwa. Znajdują się obwody wyborcze, w których liczą aż do 8 kandydatów, na jedno miejsce. Uważać można za prawdziwych kandydatów: burmistrza wiedeńskiego barona Seillera, wice-prezydenta trybunału sprawiedliwości p. Schwartz, radcow tegoż sądu pp. Fruhwald i Liszt, nakoniec prawnika Bergera, doktora filozofji Szuzelka, tudzież redaktorów *Wschodnio-Niemieckiej Poszty i Prassy* pp. Kuranda i Zang. Programmata przedstawiane przez kandydatów na zebraniach wstępnych prześcigają się w liberalizm i miłości postępu. Odpowiedzialność ministrów, wolność osobista, nietykalność deputowanych, wolność druku, równość wyznań, oto są zasady wyznawane przez wszystkich mówców.

Wszakże dotąd powszechną uwagę ściągają na siebie tylko mowy pp. Berger i Szuzelka. Obadwa otrzymali największe powodzenie przed zgromadzonymi wyborcami. Zdaje się, że niezawodnie zostaną deputowanymi. Obadwa oświadczyli, że dyplomata 26 lutego uważać należy za punkt wyjścia nowej austriackiej konstytucji, lecz że potrzebne są jeszcze wielkie ulepszenia. P. Berger zwawo potępiał konkordat. Zapytani obadwa jak uważają stosunek Węgier do Austrii, odpowiedzieli, że myśleć nawet nie należy o rozbracie z tym krajem; co do innych szczegółów p. Szuzelka oświadczył, iż musi zamknąć się w rozsądnem milczeniu. P. Berger wyraził swe zdanie w tym duchu, że można Węgrom zostawić całą ich niezawisłość, wyjawy wydziały skarbu i wojny. Ale obydwa mówcy wyraźnie oświadczyli się przeciw użyciu siły, co stałoby się zgubnem dla całej monarchji. Mowa młodego rzecznika Bergera odkryła w nim Wiedeńczykom przyszłego stanu.

(J. de S. P.)

Prusy.

Berlin, 17 marca. Znaczna liczba Posłów zamierza wnieść projekt do prawa, upoważniającego rząd do przebaczenia osobom pociągniętych do sądowej odpowiedzialności za zbrodnie, lub wykroczenia, nawet takim, co jeszcze nie były sądownie. Podług istniejącego prawodawstwa, korona nie posiada tej władzy; skutkiem czego potrzeba, aby wszystkie osoby mające korzystać z ogłoszonej niedawno amnestji, odbyły cały przebieg sądowy.

W księstwie poznańskiem panuje spokojność. Wszystkie wieści o pochodzie wojsk do tego kraju, o objawach, które tam miały mieć miejsce, są bezzasadne. (Monitor.)

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

TURYN, czwartek 21 marca. Gazeta urzędowa donosi, że hr. Cavour otrzymał poruczenie złożyć nowy gabinet. Wiadomość o poddaniu się twierdzy Civitella del Tronto, jest urzędowa.

KOPENHAGA, 21 marca, czwartek. Król Duński, odpowiadając na list pisany do siebie przez panującego w ks. Oldenburgskiego, mówi między innemi, iż żałuje, że z żalem znalazł w liście w. ks. myśli, jakie już postrzeżał w stronnictwie, gotowem do buntu.

Król mówi, że nie znajdzie się nigdy w potrzebie szukania pomocy obcej, dla zniewolenia swych poddanych do uległości obowiązkom. Król dodaje, że żąda przywrócenia zgody i ma nadzieję dobrego skutku, dzięki najlepszym chęciom, jakich świeżo dał nowy dowód, chociaż postępowanie rządów niemieckich utrudnia ziszczenie tej nadziei.

LONDYN, sobota 23 marca. Zakład Reutera udziela następne wiadomości z Waszyngtonu z d. 13: „Prezydent Lincoln odmówił wejścia w jakiegokolwiek stousunki z kommissarzami południowymi. Rząd Georgijski ogłosił wystawienie na sprzedaż schwytanych statków New-Yorkskich. Konwencje Wirginji i Missouri nie jeszcze stanowczego nie uchwalily.

Podług konstytucji skonfederowanych Stanów południowych, cudzoziemcy nie będą mieli prawa głosowania na wybor urzędników. Prezydent i wice-prezydent mają być obierani na 6 lat.

PESZT, 23 marca, wieczorem. Dziennik *Pesti Naplo* ogłasza pismo pana Deak, zbijające wszystkie skargi, objęte w okólniku komitatu zagrzebskiego (w Kroacji). P. Deak protestuje w imieniu Węgier, przeciw zarzutowi o chęć przyłączenia sobie wyższości nad innemi krajami lub ludnościami. Węgry, mówi, pragną porozumienia się w drodze pokoju i nie używają oręza na przeszkodzenie oderwaniu się Kroacji. Ale jeżeli ten kraj zechce wysłać delegowanych na wiedeńską radę państwa, wówczas wszelkie porozumienie stanie się niepodobnem z Węgrami, które niepowierzą praw swoich dziesięciowiekowych obeym rękom.

LONDYN, poniedziałek 25 marca. Zakład Reutera udziela następne depesze z Neapolu:

„Król Franciszek II opuści Rzym d. 2 kwietnia dla udania się do Bawarii. Wyższa szlachta Neapolitańska wraca do Neapolu, książę Dentrice przybył do tej stolicy.“

ITZENHOE, 25 marca. Przełożenie komissji izbie holsztyńskiej, zmierzające do odrzucenia wniosku rządowego, co do zasad nowej konstytucji, wspólnej całej monarchji, zgłoszowane zostało jednomyślnością.

LONDYN, 25 marca. Zakład Reutera udziela następne wiadomości: Shanghai 16 lutego. Wojska stojące w Tien-Tsin mają przerwaną między sobą kom-

lica, a także чиновники палаты государственныхъ имуществъ, всего до 100 человекъ, былъ самымъ красноречивымъ доказательствомъ того непритворнаго заслуженнаго уваженія, которое въ теченіи четырехлѣтняго управленія, внушилъ къ себѣ Антонъ Андреевичъ Глушановскій.

Такое торжественное и вмѣстѣ съ тѣмъ искреннее заявленіе уваженія, нельзя не признать весьма важнымъ и лестнымъ актомъ.

Въ заключеніе вспомнимъ, что 19 марта данъ былъ музыкальный вечеръ въ пользу инвалидовъ. Въ немъ кромѣ двухъ оркестровъ, театральнаго и полковаго, приняли участіе артисты Вилеńskiej оперы, гг. Зелингеръ и Новаковский и г-жа Ростковская и Лесневская и хоры. И. К.

Нигдѣ всл. постъ такъ ярко не обозначаетъ врож- деннаго настроенія жителей какъ въ Вильнѣ. Настроеніе это, по преимуществу, религіозное. Мы отнюдь не осмѣливаемся подвергать анализу этого настроенія, а только заявляемъ, что храмъ Божій единственное мѣсто гдѣ можно свѣрить статистическую цифру населенія. Теперь костелы, болѣе чѣмъ когда нибудь наполняются набожными прихожанами. Въ особенности постъ обѣда на такъ называемые комплетъ спѣшитъ почти все населеніе. Богослуженіе это имѣетъ у католиковъ особенное значеніе; оно бываетъ каждый день въ другомъ костелѣ. Нѣтъ сомнѣнія, что такое благоговѣнное слѣдованіе религіознымъ обрядамъ, такое настроеніе общества, есть лучшее ручательство благопріятнаго состоянія общественной нравственности.

Въ настоящее время, когда весеннее солнце, ка-

munikację przez krę; żaden goniec nie przybył od d. 10 października.

Generał francuski Collineau umarł. Powstańcy chiński czynią rozpaczliwe usiłowania przedarcia się na południe. W Jeddo jeden z sekretarzy poselstwa amerykańskiego przy rządzie Japońskim, został zamordowany. Posłowie francuski i angielski schronili się do Jakohama. Minister amerykański pozostał w Jeddo.

TURYŃ, poniedziałek 25 marca. Hr. Cavour, odpowiadając na uczynione sobie zapytanie przez pana Audinot, na posiedzeniu d. 15 marca, co do zadania rzymskiego, rzekł:

„Mamy prawo posiadania Rzymu za stolicę królestwa Włoskiego, ale powinniśmy wejść do Rzymu za zgodą Francji. Skoro Piemontczycy wejdą do Rzymu, ogłosimy najrozsądniejszą swobodę dla kościoła. Jeżeli dwór rzymski trwać będzie w utrzymaniu obiedwój władz w jednym ręku, papieństwo polityczne winne będzie schyłku, które powstać mogą.“

TURYŃ, 27 marca. Na posiedzeniu dzisiejszym izby deputowanych, hr. Cavour zbił myśl załogi francusko-włoskiej w Rzymie, ponieważ rzecz nie ierpi zwłoki, jak rzekł, i należy wnet ogłosić Rzym stolicą Włoch. Przeniesienie siedziby rządu do Rzymu, dodał, nastąpi w skutek prawa, które parlament zgłasza, i które oznacza czas, kiedy stolica królestwa ma być odmieniona.

Hr. Cavour wynurzył nadzieję, że ofiarując władzy duchownej papieża rękojmię wolności, rząd znajdzie wkrótce mniemanie powszechne, usposobienie dla ogłoszenia nowej stolicy i że Francja zgodzi się z rządem Wiktora Emanuela.

(Le Nord i J. de S. P.)

ROŻNE WIADOMOŚCI.

Nowa Pruska gazeta uwiadamia, że cesarzowa Eugenia w tych ostatnich czasach zupełnie zmieniła swój pogląd na pytanie rzymskie. „Z początku byłam tak zadowolona, iż wierzyłam szczereści uczuć religijnych niektórych osób, powiedziała niedawno do jednej z wysokich pań, ale teraz widzę, że pod płaszczem religii, też osoby usiłują strącić mego z tronu. Ja meza nie odstąpię; wepół dziać na mój bóg w obronie tronu, i ręką w rękę pójdę z nim, drogą honoru Francji i rodu Napoleońskiego, do którego należę.“ Ten niespodziany zwrot wyobrażeń sprawił wielkie zdumienie w wyższym paryżkim towarzystwie.

Dziennik Półnik (Wanderer) donosi, że cesarz austriacki, podpisał d. 14 marca sześć dekretów w języku kroackim. Dotychczas do nich wierzytelnie niemieckie tłumaczenia, a to dla tego, że cesarz z języków słowiańskich, mówi tylko dobrze po czesku i nie wiele po polsku.

Książę Paskiewicz przybył do Paryża, w podróży swej do Rzymu. Wiezie on dla Franciszka II i jego małżonki ozdoby orderu św. Jerzego 4 stopnia. Książę miał już posłuchanie u cesarza Napoleona.

Nowa broszura wicehrabi de la Guernonniere, w odpowiedzi na zarzuty kardynała Antoniego, nie wyjdzie na jaw w skutek sprzeciwienia się pp. Baroche i Thomenel.

Dnia 10 marca papież pobłogosławił w kaplicy Sykstynskiej złotą różę, przeznaczoną dla byłej królowej neapolitańskiej, Marii-Zofii.

Dziennik Perserverance twierdzi, że osoby otaczające papieża, usiłują skłonić go na wyjazd do Wenecji; że kardynał Beilegard udał się w tym celu do Wiednia, ale że Austria lekko się zawiązała, jakie pobyt Ojca św. w Wenecji mogły na nią ścignąć.

Korespondent dziennika: S. P. Wiadomości, pisze z Paryża, że odmowa rządu francuskiego, cofnięcia wojsk z Rzymu, postawiła hr. Cavour w niemałym kłopotcie. Jedną z gazet objaśnia ten szczegół następują telegraficzną rozmową:

Hr. Cavour. Muszę wtargnąć do Rzymu.

Cesarz. Nie wtargniesz.

Hr. Cavour. A więc wtargnę do Wenecji.

Cesarz. Ja nie pójdę tam z wami.

PRZEGLĄD MIEJSCOWY.

Wilno.

Wiosna—prawdziwa wiosna, od kilku dni zawiała do nas, czy to na długo? Bóg to wiedzieć raczy, może jutro zamiast ciepłego powietrza wiosennego wiatru co ożywym strumieniem do płuć się wlewa, śnieg i mroz nas spotkają, ale po co się trwożyć przewidywaniem przykrości: one przyjdą same, dosyć będzie czasu wtedy się martwić, a tymczasem dajmy krzyżyk na drogę wszystkim zmorom, bo zbudzone życie natury do nas zaczyna się uśmiechać, umiemy korzystać ze szczęśliwej chwili, rozgrzejmy skrzeple członki na bożem słoneczku, idmy na bulwary przysłuchać się z rana piosnce skowronka i szebiotaniu innych ptasząt, dla nich każda zima straszniejsza, może ich bowiem o śmierć przyprowadzić, a jednak śpiewają wesoło.

Wiosna—ale czy każdy wiosnę czuje może? Są chwile w życiu, gdy pochmurne niebo jesieni, jakoby lepiej do usposobienia moralnego przypada, rozbudzenie się natury, dręczy tylko i martwi, bo pogodny, pełen nadziei poranek, to żywy kontrast, jakby ironia z tych, co się do jednego tonu z hymnem przyrodzenia nastroić nie mogą.

Biedni co wiosny czuć już nie mogą!

Są troski ciężkie, są bole dotkliwie, co piersi spustoszą i zlamia, ale po nawalniczej żywiołowej, musi zabłysnąć promień wiosennego słońca, jako goniec nadziei; a gdy zbrojni wiara, na próby wytrwali, nie opuścimy rąk bezwładnie w obec najcięższych zawodów, ale w modlitwie i pracy będziemy szukać utuchy, co w obecnym czasie wielkiego postu najwłaściwsze, wtenczas zdołamy do życia prawo, i chwila szczęścia, owaj tutejszy pielgrzymki, nie będzie darem ślepego trafia, ale owocem pracy i wytrwania, słuszną nagrodą tego co się wycierpiało.

„A u pocie chwała chleb wój pożywać będziecie.“

Przez kilka dni ostatnich, cała ludność miasta żyje na ulicach, wszyscy spieszą napawać się pierwszym wiosnym oddechem; póki bowiem okolicie dalsze jeszcze całunem śnieżnym przykryte, zwykłym miejscem spaceru jest kawałek ulicy zamkowej, od kościoła św. Jana do Ostrzebramy, i bulwar nad Wilją; ten ostatni wchodzi w modę tylko wtenczas gdy bliższe sąsiedztwo wody kra pokrytą, niegrozi febra i t. p.

Prześlizgnęło to wybrzeże, jeżeli się z czasem zabuduje całe, słusznie będzie obudzić zazdrość w innych miastach, bo takie widoki czarujące, rozmaite a rozległe, nie wszędzie spotkać można.

Choćby jeszcze zaledwie wzgórek najbardziej na działanie promieni słonecznych wystawione, wyrzucił z pod śniegu i westchnięty ku wiosennie błękitowi nieba, pierwszą uwolnioną od przywalającego się brzemienia, a jednak tu i ówdzie na ulicach można spotkać uliczników sprzedających przylaszczki owe pierworodne dziecięcy

zbudzonej do życia natury. Powiedzeliśmy uliczników, bo też jest w Wilnie cała kompania chłopczyków i dziewcząt nie dorosłych, nie mających ani domu ani dachu, co żyją nie wiedząc jak i z czego; hoduje się to na ulicach, nocuje na gankach kościelnych, przesładuje przechodniów swą nieczną żębranią z cynicznym natręctwem połączoną. Działwa ta, znająca wszystkich niemal mieszkańców po nazwisku, snując się ciągle po ulicach, dla pewniejszego zarobku, dowiaduje się o prywatnych stosunkach osób, dla tego by od czasu do czasu na głos rzucone kilka słów zmusiły przechodnia do datku, byle tylko się odczepić od wyznadanego chłafastry.

Patrząc na ten rozsądny rozpust, a może i zbrodni, wpatrując się w te fizjonomie dziecięce prawie, a już napiętnowane swawolą, bezcelnością i cynizmem, pomimo woli przebiegają dreszcze, i żalować przychodzi, że miasto nasze, dotychczas nie może się zdobyć na dom poprawy, tak nieodbitnie potrzebny. Wprawdzie przed kilku laty na Pohulanie, wniosło miasto swoim kosztem gmach przesłizny, właśnie na dom poprawy, ale budowę obrócono na cel inny, wprawdzie także pożyteczny, ale nie mający żadnego związku z potrzebami miasta.

Ale wracając do przylaszczek, pozwólcie, łaskawie czytelnicy, że wam opowiem, jak umiem, zwyczajną historję, której wątek udało się mi pochwytać w tych dniach podczas moich wycieczek po mieście. Niema w niej żadnych wypadków, niema kochanków co się trują wraz ze swą ubóstwią lub pragną się zastrzelić z miłości, jak tego macie świeżo jeszcze przykłady, jest to sobie codzienna historia, zaczęła się lat temu kilka na wiosnę w dzień św. Józefa od bukiecika przylaszczek, a rozwiązaniem jej widziałem także w dzień św. Józefa, koło szyneczku, za zielonym mostem.

Przylaszczki i szyneczki, to dobre kontrasty, ale wierząc mi, że nie wymyślone, nie szukałem efektów dla rozdrażnienia waszej ciekawości, szanując wasze nerwy, łaskawie a pięknie czytelnicy, i zobaczycie, że chociaż od pierwszego wiosennego kwicia uszczęśliwioną ręką zakochanego, aż do przybytku Bachusa droga daleka, a jednak łatwo ją przebiec przy pomocy bliźnich, mianowicie gdy bliźni... ale nie uprzedzajmy biegu wypadków i lepiej ku zbudowaniu wszystkich wędrowców, co są już może na pół drogi ciernistych, do tego ostatecznego rozwiązania, powtórzmy słowa poety:

Poczekaj, dziecięciu szczęścia, bo mieć Archaniola, Aż dotąd nie spuszczył straszę bramy raju, A gdy tam wejdziesz we dwa twoich maju, Tem bardziej pokrawiany, z większym znojem czoła, Poniesiesz pamięć twej krótkiej biesiady, Krewią i potem i łzami znacząc twoje ślady.

Nie pocieszając tu w prawdzie maksyma, ale wolimy zawałać chociażby nie ostróżnie: Gore, ratujcie się, gdy już dach domostwa ogarnęły plomienie, niż bawić nieświadomych niebezpieczeństw, opowiadaniem tkliliwych idylli, i upewniać, że chociaż dach się pali, to nie, niebezpieczeństwo ich oszczędzi, bo oni wybrani, dla nich droga życia samymi kwiatkami będzie usłana, los opatrny, powyrwa z ich ścieżek wszystkie kolce, i śpiewając pieśni radośne, odbędzie się szczytowie pielgrzymki doczesną i nigdy się serce im nie zakręwi, nigdy od lez nie nabrzmie powieka.

Powiadają, że szczęście jest w życiu i my w to wierzymy, ale jak go znaleźć i jak go szukać? To pytanie!

Przebijając papiery; jednego kolegi literata, znalazłem rym skłony w prawdzie nieznanie; ale który mógłby pod pewnym względem odpowiedzieć na to pytanie. Rym ten brzmi następująco:

Żeby to wiedzieć, co tam w duszy na dnie
Żeby to wiedzieć, jak sobie poradzić,
Jest droga pewna—ale ktoż to zgadnie!
Gdzie jest szczęście, co nie może zdradzić.

Leż to wiosków, ludzkości szczęścia szuka,
Leż to doli złamanych bez celu,
Nie każdy wiejdzie, kto do drzewi zapuka,
Jest szczęście w życiu—ale dla niewiedzi.

Skazany szczęścia los z wiary pochodzi,
Miłość rozwinił nam ścieżki żywotne,
Zapłonione wówczas, jest troską przechodnią,
Choć czoło wieńce porania cierniowe.

O z takim wieńcem ilamy napróżno śmiało,
Walka, to hartu i woli ósowa
Wapież i płakać ludzom nie przystało
Z lez i krwi, wzniesie się szczęścia budowla.

Było jeszcze kilka strofek, ale tam takie rozwija—autor dziwił się, żeśmy przez wzgląd na was, łaskawie czytelnicy, oddali je na pastwę plomieni, bo wyobraźcie sobie, czy człowiek rozsądny może dowodzić, że szczęście domowe wali się nieraz pod uderzeniami waszych ślicznych rąk—ja w to nie wierzę, bo wiem z przekonania że kobieta była zawsze i jest dotychczas, bez wątpienia, aniołem stróżem domowego ogniska. Aleśmy się zagawdzili, a nasza historjka, o przylaszczkach, możeby się nawet, bez tych przedwstępnych dumań i rozmyślań obszła; przystępujemy więc wprost do rzeczy:

Było to w dzień s-go Józefa, ranek był przesłizny, wyszedłem na polowanie kwasorodu, którego tak bardzo potrzebują płuca, przywczasem oddychać wiewiałami chlorowem świeżej bibuly, popatrzyłem z pewną pociechą na obłązoną od śniegu górę Zamkową i Bekieszową, na zaczynające się przedziarskie trawki z pod pleń zimowej, koło walow cytadeli, podśledzaliśmy co tam zięba szechiebce na suchej galezi, podejrzewając, że pewnie jest tam coś o miłości, w tej pierwszkiej piosnce radości—i tak marząc dumki wiosenne, a któż ich nie marzył, przeszedłem przez bulwar nadbrzeżny i popatrzałem na kry wartkim pędem pędzone do obczyzny. Szczęśliwej podróży, niech sobie wszystkie lody, daki, hen do morza od nas wędrują, nam trzeba słońca i ciepła, by ożywić to co skrzepło.

Za zielonym mostem, wystąpiłem pod krzyż na wzgórek, bo w pierś pełno było jakiegoś nieokreślonego uczucia, które potrzebowało wylać się w błagane westchnienie.

Dokoła była cisza, którą przerywały szep motylów, zebrańcy wiernych i zaledwie dolatujący szogwar przylumiony wielkiego miasta.

W tem z pobliższego szyneczku pokazała się jakaś postać w wytartym wicemundurze, w pomiętym kapeluszu, z sekawatym kijem, którym się oganiał od przesładujących go uliczników, z kzykiem.

Panie sowietniku! kup przylaszczki, świeże przylaszczki, tylko co zebrane, dziś imieniny pani sowietnikowej, kupuj przylaszczki nie drogo przedam.

Z pod ocieplonej powłoki pianstwa, na twarzy jego widać było boleść i zlamanie, oczy błędne, przymglone, przy wyrażach przylaszczki i żona, nagle się ożywiła i silniej machał kijem, a nawet upęgał się za malcami, pragnąc widocznie pokwitować za ból dozany.

Gala ta scena była zewnętrznie nader komiczną, ta postać na wpół pijana, slaniająca się, zbolata, owe kwiatki, sztycherzy wrzask dzieci—ale jednak nie można było patrzeć na nią z krwią zimną, mimowoli jakiś dreszcz przebiegał i smutne nasuwały się myśli.

Broniąc się tak od malców przeszedł, ścigany, koło ruin Piromontu, usiadł nieco dalej na brzegu, zjął kapelusz, wpatrzył się w miasto i jaż zdawało się, że nie nie słyszał, co się koło niego dzieje.

Ulicznicy widząc, że ich przesładowania chybają celu, powoli ostrygli w swej zawziętości, i poszli szukać nowej ofiary, a on sam jeden pozostał.

Zbliżyłem się do siedzącego i mogłem przypatrzeć się jego fizjonomji, twarz miał jeszcze młodą z wyniosłem, szlachetnem czołem, zaoranem zmarszczką przedwczesną, oczy zabrzękle od nalu, a we wszystkich rysach jakas nie rozgarniana mieszanina boleści, łagodności i rozpacz. Nie spostrzegając mię wcale, widocznie cały we wspomnieniach utonął, a lzy spokojnie spływały mu po twarzy, która raz się rozjaśniała i szlachetniała, to znowu zaciągała się chmurnym wyrazem. Wpatrując się bliżej, w tych szczytach dawniej fizjonomji, poznałem twarz dobrze mi znaną, niegdyś kolegi szkolnego Antoniego (jeszcze żyje, nie mogę przeto wymienić nazwiska), któremu wszyscy piękna wróżyli przyszłość, stawiono go za wzór szlachetności i dobrych obyczajów—a teraz... strach pomyśleć, jak to dola ludzka nieraz łamie się i drugocze; a kto winien? Wszyszcym winni potroszę. Podczas kiedy my tak marzył o zmienności ludzkiej doli, p. Antoni opuścił głowę, zakrył twarz rękami, i posyłałem tłumione łkanie—a takie ciężkie, takie bolesne, że aż się żal zrobiło.

Później udało mi się zbliżyć i rozmawiać ze swoim dawnym kolegą, biednym rozbitkiem życia—oto jego historia:

P. Antoni R. był synem niemających rodziców, którzy uszczuplając sobie wygód, wychowali go starannie, i mieli tę pociechę przed śmiercią, że widzieli swego jedynaka na przyzwolitej posadzie, która mu zapowiadała sposób do życia, i dawała możność nieraz się z bardziej potrzebującymi podzielić. Był to urzędnik prawy i sumienny, wszyscy go znali z tej strony, wszyscy szanowali.

W parę lat po śmierci rodziców pan Antoni, zakochał się, otrzymał wzajemność, młodą a śliczną P. Józefę; czekała go przyszłość piękna, chociaż skromna, bo narzeczona jego wychowana była bogobojnie, nie miała wprawdzie jeszcze wyrobionego charakteru i zasad silnych, bo któż je mieć może w siedmym roku życia ale ją podniosło w jej własnem przekonaniu przywiązanie bezinteresowne, a szczerze do P. Antoniego.

P. Józefa miała siostrę starszą o rok od siebie na imię jej było Gabriela, tak, że imieniny obu dziewczątek wypadły prawie razem—dodajmy do tego że P. Gabriela, była także zaręczoną, z tą tylko różnicą, że jej przyszły był człowiekiem bogatym, ale już bardzo dojrzałym—a P. Gabriela wcale go nie kochała i tylko przez wzgląd na uwagi i prośby matki zgodziła się wyjść za niego.

Otóż trzy lata temu w dzień s-go Józefa, P. Antoni wyszedł z domu rano, i pospieszył za miasto, żeby w dzień imieniny swojej narzeczony, zebrać swą własną ręką bukiecik pierwszego wiosennego kwicia, jako emblemat ich miłości, był przekonany, że to będzie najmilszy dla niej podarunek.—I koło 9ej zrana mały bukiecik przylaszczek, jako zadatek nadziei, wraz z serdecznym bilecikiem, leżał już na stoliku P. Józefy.

Gdy w kilka godzin później P. Antoni przyszedł do swojej narzeczony, znalazł obie siostry zajęte, rozprawytem przesłizną bransoletę brylantową, którą otrzymała Gabriela od swego narzeczonego, bukiecik przylaszczek leżał na tym samym stoliku, nietknięty.

Długo P. Antoni stał w milczeniu, wpatrując się w dwie ładne twarzyczki dziewczęce, pochylone nad brylantami z wielkim zaciekawieniem i radością—i mimowoli przyszło mu na myśl: gdzie sprawdziłoby?

P. Józefa spostrzegłszy nieco zachmurzoną twarz Antoniego, zapytała się mimowoli, podając mu rękę, i dziękując za przystany bukiecik, dowodziła, że wszystko co od niego pochodzi jest dla niej drogim, a wzrok jej machinalnie, od bukiecika przenosił się do bransoletki, którą siostra trzymała jeszcze w ręku, bawiąc się grą światła w kamienkach.

Musiła się spostrzedz i zawstydić się swęj mimowolnej próżności, bo jakby wynagradzając pomyłkę wzroku, podszła, niby w zamyśleniu, do stolika, wzięła bukiecik i bawiąc się nim, a nie patrząc na Antoniego, podniosła go do ust, pocałowała a później przypięła go do swęj skromnej sukienki.

P. Antoni był w siódmem niebie, zapomniał o pierwszem niemiłym wrażeniu i marzył głośno z Józją, o swém przyszłym życiu, nie wystawiam, ale pełnem tych rozkoszy wzajemnego wylania się, zapelnienia każdej chwili czémś pożytecznem. Józja słuchała, ale już nie z takim jak dawniej zajęciem, może dla tego, że Antoni się powtarzał; wprawdzie już ten grzech ciężki na obaju od dawnego czasu, ale Józja tego pierwsi nie spostrzegala.

Po obiedzie wyszli wszyscy razem na przechadzkę, budując przesłizne zamki na lodzie przyszłego szczęścia. Antoni czuł rękę Józji wspartą na swęj rękę i był zupełnie szczęśliwy. Wtenczas dał się styseć turkot i spacerujących napędził przesłizny powóz. Zrezygnował osadził na miejscu runaka, a z powozu wygłaskała się ze swęjmi przeznaczeniem, szepnęła do Gabrieli:

—Jak on ciebie kocha—będziesz szczęśliwa.

A później, później przypatrywała się długo, z jakimś dziwnym wyrazem na twarzy, powozowi i koniom, a jeszcze później, spuściła oczy i zachmurzonem ślicznem czołkiem słuchała, postępując w milczeniu, jak pan Antoni deklamował pięknie o błogosławionym mierności.

Były to pierwsze ziarna rzucone w pierś młodocianą.

Na sta Józją był ślub dwóch par—w jedynym kościele. Narzeczony Gabrieli, odwoził świetną karetą, swoją małżonkę, p. Antoni w najętym powozie;—ludzie przytomni słubowi, żalowali Gabrieli, a zazdrościli Józji, ale musieli błędzić—bo Gabriela wróciła do domu cała rozpromieniona—a Józja czuła się czegoś upokorzoną, i pierwszy raz spojrzła na męża, z jakimś nieokreślonym wyrzutem.

Tak upływały dni, upływały miesiące, obie pary żyły spokojnie. Gabriela często przyjeżdżała do siostry i zamknięte w pokoiku obie płakały, Gabriela, że chociaż jeździ w powozie nie ma w domu szczęścia, Józja nie wiadomo czego płakała, ale płakała—choćż życie skromne, zamknięte w niewielkim kółku, przyzwyczajeniu jej wystarczało, ale płakała, widocznie współczując siostrze.

Zbliżyły się imieniny P. Karola, męża Gabrieli, miał być bal świetny, na który zaproszono całe miasto, rozumie się razem i pp. Antonich.

Na kilka dni przed balem, Józja taką miała rozmowę z mężem:

—Mój Antoni, ja nie pójdę do Karolów.

—Dla czego, moja droga? ty się tak lubisz bawić, to tak waleświe dla ciebie.

—Ale gdzież tam, mnie najchętniej w domu.—dodała

—Ależ ja na to nie pozwolę, zresztą na cóż obrażać krewnych?

—Ja kocham Gabrieli, i jej to byłoby smutno, gdybym była, ale mój drogi Antoni, ja tak się boisz wielkiego świata, tam nie mogę miejsce, zresztą przyznam ci się, nie chcę, żeby ze mnie wielkie panie żartowały, że się nie mam w co ubrać, mnie by to za ciebie mój drogi bolało.

Józja była śliczną, jakże jej nie pokazać ludziom.

P. Antoni gotów był nie miał, pożyczyl tysiąc złotych i przy niost żonie, blagając, żeby się pięknie ubrała.

Józja się długo wzbierała, ale zgodziła się w końcu. Wyglądała na balu przepięknie i p. Antoni słysząc ze wszech stron głosy uwielbienia, tak sobie rozumował:

—No, wprawdzie się dług zrobiło, ale jakoś to będzie; niemożna zamyskać biednej kobiety.

Po balu kilka dni była p. Antonowa w złotym humorze, przyjmowała wizyty, zabierała stosunki z bogatszym kółkiem towarzysztwa;—przed każdym balem powtarzała się podobnie treści jak uprzednio rozmowa, szły się zapelniały sukienkami, a kredyt p. Antoniego zupełnie się wyczerpał, nieraz przesładowany od kredytów, wracał prawie zrozpaczony do domu, ale tam jedno przymilenie, jeden uśmiech przywiązanej kobiety, zupełnie go rozbrajało; czuł potrzebę zmienienia sposobu życia, ale nie miał dosyć odwagi powiedzieć tego żonie, ona tak go kochała, czyż to jej winą, że p. Antoniu nie wystarczało na taki sposób życia, jaki prowadziła jej siostra? przecież to siostry rodzone, jednakie ich są prawa, a nawet Józja była trochę ładniejszą od Gabrieli, a o wiele od niej rozumniejszą.

Wtenczas właśnie toczyła się jakaś ważna sprawa, w izbie, w której służył p. Antoni, i cała sprawa była w jego ręku;—trafiano doń rozmaitemi drogami, w końcu plenipotent jednej strony skupił wszystkie obligi p. Antoniego i przyszłszy doń jednego pięknego poranku, zaproponował mu albo przedać sumienie i wycofać swoje obligi i dostać jeszcze jakąś przyzwolną sumkę, albo być urzędownie przesładowanym za długi. Zaczęła dusza młodego człowieka, oburzyła się zrazu na taką propozycję. Wypędził od siebie niegodziwego plenipotentę, ale gdy rozmyślał później co go czeka, gdy spojrzal na Józję, co tulał jego głowę do swych piersi, szebiotła mu słowa miłości, i przedstawił co ją może czekać w razie procesu,—zwał się, zraniony boleścią, sam się udał do plenipotenty i zrobił umowę. Kilka dni chodził jak za bity, ale później gdy pieniądze się wyczerpały, a nowe się rozwijały sprawy, już mniej był drażliwy—bo i cóż było poczyć? Józja go tak kochała! Czyż się godziło skazać się przywłaszczając istotę na nędzę i niedostatek? teraz bowiem skromne dawniejsze życie już byłoby nędzą dla Józji.

W miescie powstał okrzyk, wszędzie wyklikano sprędnego urzędnika, Antoni cierpiał jak na torturach, ale Józja go tak kochała,—on za jej szczęście odpowiadał przed Bogiem, musiał przeto zapewnić jej szczęście, chociażby kosztem własnej pocziwości.

Najchętniej był w ich domu P. X., młody, bogaty bardzo obywatel, z którym wiązała Antoniego przyjaźń od ławki szkolnej—sypał on pieniędzmi na wszystkie strony, starał się maćmi przyjemnościami i usługami, wywdzięczyć się za przychylność starego przyjaciela.

Raz podczas spaceru, Józja idąc pod rękę z mężem, posłyszala następującą rozmowę dwóch przechodniów:

—Widzisz jak się wystroiła, a ładna.

—To krzywdą ludzka ją stroi, mąż rznie wszystkich bez noża, kogo Pan Bóg ukarał, że ma sprawy w jego wydziale.

—Podły człowiek!

Posłyszeli też rozmowę oboje, Józja spojrzala na męża i spostrzegła straszne upokorzenie na jego twarzy, spojrzala na P. X., który udawał że nie słyszy tych wyrazów, szanując wstyd swego biednego przyjaciela—i mimowoli szepnęła:

—Jaki on szlachetny!

I spojrzala drugi raz na męża, ale już z pogardą, nie mogła mu darować, że ją hańbi, podając jej rękę.

Antoni tymczasem myślał: Odbieram siebie ze wszystkich, obrzucono mi błotem, i słusznie, ale ty przynajmniej, moja najdroższa, nie doznasz żadnej potrzeby i nędzy—ty mię tak kochasz!

W kilka tygodni potem, p. Antoni wracając z ranego spaceru, zaszedł przed wyjściem do biura, na chwilkę do domu—i rzeczywiście na chwilkę—bo nie dłużej jak w pięć minut, wyskoczył jak nieprzytomny na ulicę, potracił kilku przechodniów, zaśmiał się śmiechem szatanu, spotkawszy pustego powóz p. X., czekającego na zawrócie ulicy—wpadł jak bomba do biura i widocznie, że musiał zrobić jakąś awanturę, bo go stróż sprowadził ze schodów. Wrócił jeszcze raz do domu, ale tam żony nie znalazł, wyjechała do siostry i zostawiła kartkę następującej treści:

„Zdradziłeś najniegodziwiej moje poświęcenie dla ciebie, okrywając mnie hańbą,—czemuż muszę nosić twoje nazwisko?—nigdy nie był godzien mojego przywiązania. Może Bóg ci przebaczy—ale ja z tobą żyć nie mogę, bo brak mi siły dłużej znosić, by mię palcami wytykano.“

„J ó z e f a.“

Co się dalej stało, łatwo zrozumiecie łaskawie czytelnicy, skoro przypomniecie ową scenę przy szynku i na Piromontie: są boleści na które lepiej jest rzucić zasłonę, nie dla tego by raziły swą nadzwyczajnością—o, bynajmniej na nieszczęście, za nadto często się powtarzają—ileż to szlachetnych postaci łamie się tak powoli, ginie w ponizeniu—nie zawsze starczy sił i krwi zimnej, by obojętnie znosić wszystkie pokiski.

Są wprawdzie ludzie, co umieli ukłosać sumienie tak dobrze, że się ono nie odzywa wcale, ale o takich nie mamy potrzeby mówić, oni... niech sobie żyją, nieznając co rozpacz i jej owoce.

Z bieżących wiadomości, spieszymy się podzielić z czytelnikami naszymi, prawdziwie miłem wrażeniem jakieśmy wynieśli z wieczoru muzycznego, dawnego przez amatorów, na cel dobroczynny, na dniu 17 b. m.

Cel znaczny, o którym nie mamy prawa nie powiedzieć, ponieważ ci co swój talent niesli w ofierze, pragnęli go okryć tajemnicą, sprowadził do sali klubu szlachetkiego, tak liczna publiczność, jakiej od lat wielu nie pamiętamy.

Niech nam wolno będzie w imieniu publiczności, która sercem odczuła szlachetny zamiar amatorów, złożyć serdeczne im podziękowanie, bo się dobrane zasłużyli ogółowi.

Wykonano na tym koncercie 11 numerów, wybranych starannie i ze znajomością rzeczy, a mianowicie: 1) Trio Mendelszona D. minor na fortepjan, woloncelę i skrzypce: a) Allegro 1e, b) Andante i Finale, (pp. Michałowski, J. Karłowicz, L. Paradzinski. 2) Impromptu Chopina (wykonał P. Kwieciński). 3) Rondo Chopina na dwa fortepiany (P. R. Butwilowska i p. L. Nowicki). P. Kwieciński i P. R. Butwilowska, kształcili się pod kierownictwem p. Ludwika Nowickiego, a serdeczne przyjęcie publiczności, najwięcej cieszyć winno ich nauczyciela, bo to owoc pracy jego i jedyna nagroda. 4) Sonvenir de Spa Servaisgo, 5) La musette Offenbacha, wykonał z prawdziwym artystycznym wykonaniem p. J. Karłowicz, który oddając się z zamiłowaniem muzyce, ostatecznie pracował pod kierownictwem Servaisgo i pewnie może się liczyć do lepszych uczniów tego mistrza.

Część wokalna odśpiewana była przez P. E. Mochochwie i P. Stolz-Heine—wykonano następujące numery: 1) Arja z Proroka, Meyerbeera. 2) Barkarolla, Donizetiego. 3) Duet z Normy, Belliniego. 4) Pieśń wieczorna i arja z Hrabiny, St. Moniuszki.

Oceniać gry amatorów nie mamy prawa, niech przyjęcie serdeczne ogółu publiczności, będzie dla nich wyrazem uznania ich talentu i zasługi.

Wacław Przybylski.

dania, administracji zastawionego majątku, czy też za pomocą niezwłocznej onego licytacyjnej sprzedaży (w terminie określonym w ustawie).

§ 107.

Jeżeli dochody z majątku zastawionego znacznie przewyższają zaległe na nim summy, to zarząd wszelkie, takowe summy, razem z wynikami złań szrofitami i stratami dla Banku, może ściągać za pomocą administracji.

§ 108.

Administracja, przez Towarz. kredyt. ziemskie ustanowiona, w żadnym razie nie może trwać dłużej jak rok jeden; po upływie tego terminu reszta sum zaległych zarząd ściąga za pomocą licytacyjnej sprzedaży majątku.

Administracja, jestto sposób poszukiwania, przyjęty przez wszystkie istniejące Banki ziemskie. Chociaż trudno spodziewać się, żeby administracja naszych Towarz. kred. ziem. działała tak dobrze, jak działa administracja Towarzystw Pruskich, która nie tylko ściąga wszelkie zaległości, lecz i sam majątek poprawia, jeśli ten był zrujnowany; jednak nowe Kredytowe Towarzystwa złożone z samych ziemian, daleko lepiej mogą administrować majątki, niż to było możebnem dla kredytowych Instytutów Państwa, które nawet nie używały tego sposobu poszukiwania. Wszelako pożyteczną zdaje się rzecz, ograniczenie administracji krótkim terminem, ażeby się ona nie stała źródłem nadużyć, sporów i pretensji.

§ 109.

Na cały czas trwania administracji właściciel może być wydany z majątku.

Na wzór Nadbaltyckich i Niemieckich, towarzystwa kred. ziem. mogą mieć stałych kuratorów (ze swoich członków), albo nawet całe komisje, które zarządzają majątkami nieakuratnych dłużników.

§ 110 (1).

Towarzystwa kred. ziem., przy ściągnięciu (wymuszonym) długu wypożyczonego pod zastaw majątku, korzystają z następujących prerogatyw:

1. Żadna pretensja osoby prywatnej, żadne rozporządzenie urzędu administracyjnego lub sądowego niemogą powstrzymać ściągnięcia, wykonywanego w skutek rozporządzenia Banku ziemskiego (2).

2. Właściwe osoby i instytucje rządowe obowiązane są bezwzględnie zadosyć czynić wszelkim żądaniom zarządu Banku, dotyczącym ściągnięcia niedoborów bankowych (3).

3. Sprzedaż zastawionych majątków przez publiczną licytację, stosownie do żądania Banków ziemskich, może się wykonywać albo w rządach gubernialnych albo w samych bankach, zgodnie z porządkiem, ustanowionym dla kredytowych Instytutów państwa. (Patrz kod. pr. T. XI, ust. kred. art. 456—542) (4).

Uwaga. Przy sprzedaży zastawionych majątków w Rządach gubernialnych mogą być obecni deputaci od banku. Banki ziemskie mogą wchodzić w ugodę ze sobą o sprzedaży jeden drugiemu swoich zastawów.

4. Do sporządzenia opisów, inwentarzy i oszacowania, a także dla publicznej sprzedaży nieruchomości, z której bank ściąga zaległe niedobory, w Ustawach powstających Banków mogą być naznaczone terminy krótsze od tych, jakie dziś ustanowione są dla zajęcia majątków, zastawionych w ręce prywatne.

Uwaga. Zależności Towarzystw kredyt. ziem., chcąc korzystać z wyłączonej w tym § prerogatywy, dotyczących ściągnięcia niedoborów z zastawionych majątków i sprzedaży tychże, winni w projektach Ustaw ściśle i wyraźnie określać dotyczące tego przedmiotu prawa.

(1) Wszystkie wyłączone w tym paragrafie prerogatywy, konieczne są, aby niedobory ściągnięte były energicznie i szybko. Prerogatywy takie dawane były bankom ziemskim we wszystkich państwach, u nas zaś tem bardziej konieczne są, ile że ściągnięcie wziętych pod zastaw nieruchomości i nieruchomości w terminie pożyczek, nadzwyczaj jest u nas trudne dla kredytora, i związane ze strasliwymi nadużyciami, jakich się dopuszczają nie tylko dłużnicy, lecz osoby i instytucje rządowe, obowiązane do ściągnięcia długów prywatnych przyczyniających.

(2) Jeśli istniała dobrze urządzona hipoteka, natenczas postanowienie to byłoby zbyt ciężkie; ale u nas, gdzie nie tylko nie istnieją hipoteki, lecz jeszcze się niewyróżnia jasna świadomość praw, wypływających na korzyść osób trzecich z systemu hipotecznego, postanowienie to koniecznem jest, tem bardziej, iż wiele zagranicznych banków ziemskich, nawet przy istnieniu hipoteki, uznawały za pożyteczne w Ustawach swych umieszczać powyższe prawo.

(3) Chociaż takie prawo Banków ziemskich nie jest bynajmniej wyłącznem w obec ogólnego prawodawstwa i wpływa koniecznie na zastrzeżenie dla długów bankowych starszeństwa, lecz wyraźnie omówienie tego prawa było koniecznem z powodu, że obecnie na praktyce, w kwestji ściągnięcia najprawiejszych nawet długów prywatnych, zachodzi mnóstwo nieporozumień i zamieszek.

(4) Prawo sprzedawania z licytacji zastawionych majątków nie w Rządzie gubernialnym lecz u siebie, obecnie zawartem jest dla instytutów kredytowych państwa. Zarządom Banków ziemskich ono znacznie ułatwi wykonanie sprzedaży; inaczej one pod tym względem zastawiałyby w zupełnej zawisłości od miejscowej biurokracji. Lecz zarazem koniecznem jest pozwolić bankom sprzedawać swe zastawy i w Rządach gubernialnych; ponieważ nie wszystkie banki będą miały swe zarządy w centrach głównego obiegu kapitałów; działają najwięcej majątków sprzedaje się w stolicach i pewnych tylko miastach prowincjonalnych, np. w Kijowie.

§ 111.

Banki ziemskie mogą sprzedawać majątki, nieopisując ich i niezaszczęgując nanowo, lecz zadowalając się świadectwem i opisem (aktem szacunkowym), sporządzonym przy zastawie majątku; lecz postępując w taki sposób, bank nie wcześniej może sprzedać majątek, jak po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia w gazetach o sprzedaży tego majątku.

Dłużnikowi nie wzbrania się w ciągu tego sześciomiesięcznego terminu złożyć w Banku (celem objaśnienia nabywców) tak detaksacją dóbr, sporządzoną przez policję wedle form prawem przepisanych, albo poświadczoną przez kilku sąsiadów, jak i wszelkie inne dokumenta, majątku jego dotyczące. Zresztą ani niezgodność tej dodatkowej detaksacji z taksą Banku ziemskiego, lub z pierwotnem na dobra te świadectwem, ani też niezłożenie jej przez dłużnika, nie mogą wstrzymać sprzedaży przez bank zaległego w ratach majątku, po upływie terminu sześciomiesięcznego.

Służąc Bankom ziemskim prawo sprzedawania dóbr zastawionych, na zasadzie wiadomości taksacyjnych, winno usunąć wszystkie trudności formalnej detaksacji, która, jak wiadomo, stanowi obecnie główną przyczynę przewłoki w odbiorze wierzytelności. Same zresztą taksy, sporządzane przez policję, nie mogą służyć za podstawę w oznaczaniu szacunku przy sprzedaży dóbr, i dziś niedają po większej części nawet przybliżonego pojęcia o majątku; pretendenci do kupna nie biorą też ich prawie na uwagę. W każdym razie, pozostawionem jest dłużnikowi prawo składania, przed sprzedażą, dodatkowej detaksacji formalnej, i ta tylko zachodzić będzie różnica od porządku teraz istniejącego, iż w razie gdyby dłużnik uważał za korzystne dla siebie przy sprzedaży, złożyć taką detaksację, własny jego interes pobudzi go do unikania zwłoki w jej sporządzeniu; kiedy przeciwnie, w razie, gdy sprzedaż publiczna dóbr musi się odbywać na podstawie nowej detaksacji formalnej, dłużnicy wszelkimi możliwymi środkami starają się ją utrudnić.

DODATEK I, do art. 103—111.

PRZEPISY TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO POMORSKIEGO, DOTYCZĄCE SPEACANIA

POŻYCZEK I ściągnięcia zaległości.

(Ustawy Roz. XII).

WNOSZENIE PROCENTÓW PRZEZ DŁUŻNIKÓW.

A. Sposób wnoszenia procentów.

§ 192. Procenta od listów zastawnych wraz z opłatą 1/4 % za pokwitowania, wnoszone być winny przez dłużników, w ratach półrocznych od 16 do 24 czerwca i od 16 do 24 grudnia każdego roku. Opłaty uszczelniane być mają w Dyrekcji okręgowej w brzącejacych monietach, według stopy menniczej z r. 1764. Kupony ubiegłe przyjmowane są na równi z gotówką. Sposobem wyjątkowym mogą być uszczelniane opłaty w Dyrekcji Głównej, pod warunkiem wszelako, aby pokwitowanie, jako dokument potrzebny w prowadzeniu rachunkowości, przesłane zostało do Dyrekcji Okręgowej; opłacający nadto ponosi koszt przyszłej piędzi, w razie gdyby Dyrekcja Okręgowa zażądała takowych od Dyrekcji Głównej, dla swych własnych wypłat.

§ 193. Dyrektor i obaj radcy zjeżdżają się do miasta okręgowego w terminie przepisany i wyznaczają godziny do przyjmowania opłat.

§ 194. Przed rozpoczęciem opłaty procentów, Dyrekcja przesyła kassjerowi listę alfabetyczną majątków zastawionych całego okręgu.

§ 195. Lista ta, na której wyrażoną być ma wysokość półrocznych rat procentowych i opłaty za pokwitowania, służy kassjerowi za bruljon dochodów w następnym terminie opłat.

§ 196. Kurator kassy (jeden z radców) zapisuje każdą opłatę uszczelnioną na ten cel sporządzanego dziennika, oznaczając w nim numer porządkowy i nazwisko płaconego. Jednocześnie kassjer wciąga tę opłatę do kontroli procentów. Każdy dłużnik otrzymuje pokwitowanie z wniesionej opłaty, podpisane przez kuratora i kassjera, i wyrażające numer porządkowy dziennika.

§ 197. Po upływie terminu opłat, dziennik porównywa się z kontrolą procentów; skoro zaś obie te księgi i kassa znalezione będą w porządku, kurator i kassjer, podpisawszy je, zachowują w skrzyni pod kluczem.

§ 198. Dyrektor odpowiada, za operacje dotyczące poboru procentów.

§ 199. W powyższych oznaczonych terminach, winna być uszczelniona opłata wszystkich procentów. ściągnięcie zaległości odbywa się sposobem opisanym w § 200 i dalszych.

B. ściągnięcie zaległości drogą egzekucji, sekwestracji i sprzedaży majątku przez licytację.

§ 200. Ponieważ procenta winny być rzetelnie opłacone okazicielowi kuponów ubiegłych, należy więc ściśle przestrzegać, aby pobór rat od dłużników miał miejsce we właściwych terminach.

§ 201. Po 8-tym Janie i Bożem Narodzeniu, kassjer niezwłocznie sporządza wykaz, obejmujący wyszczególnienie dóbr stanowiących ubezpieczenie zalegających procentów, summe zaległości oraz nazwisko posiadacza, i przedstawia wykaz ten Dyrekcji, która przesyła go komissarzowi wykonawczemu (egzekutorowi) miejscowego sądu apelacyjnego, i poleci przyrzeczować ruchomości dłużnika lub sprzedać kreteńce, albo zanieść do miejscowego radcy sprawiedliwości żądanie egzekucji. Sprzedaż przez licytację zaskwestrowanych ruchomości odbywa się na żądanie radcy sprawiedliwości. Z rzeczy zaś wchodzących do inwentarza majątku, to tylko sprzedane być mogą przez licytację, które uznane są za zbyteczne. W tym celu zjeżdża na miejsce radca Dyrekcji lub deputat okręgowy i zarządza śledztwo, dla wykrycia jakie przedmioty wyłączone być mogą z inwentarza majątkowego bez uszczerbku dla gospodarstwa.

§ 202. Jeśli się okazało ze sprawozdania komissarza wykonawczego, iż egzekucja (sprzedaż przez licytację) ruchomości nie doprowadzi do zamierzonego rezultatu, ze względu na wysokość sum zalegających i inne warunki, Dyrekcja Główna Towarz. (Landschaft) może zręcznie bezwzględnie tego sposobu poszukiwania zaległości i wstrzymać dalsze kroki. W tym przypadku, jako też w razie gdyby wykup przedmiotów zastawionych nie wyrównywał summe zaległości, oraz kosztów dochodzenia tychże, Dyrekcja przystępuje do egzekucji majątku istotnej.

Przepisy ustawy pruskiej (§§ 46 i 47 Landrecht, I. 20), na zasadzie których dłużnik może zmusić wierzyciela hipotecznego do poszukiwania swjej należności, początkowo tylko na gruntach, nie mają zastosowania do spraw Towarzystwa.

§ 203. Egzekucja istotna zawiera się w sekwestracji lub sprzedaży przez licytację (subhastację).

§ 204. Zaskwestrowanie majątku przez Dyrekcję, może być zarządzone albo przez samą Dyrekcję, celem ściągnięcia zaległości procentowych lub umorzenia listów wypowiedzianych, lub też dla zabezpieczenia praw Towarzystwa; albo nakazane być może wyrokiem sądu apelacyjnego a przez Dyrekcję uszczelnione. Zaskwestrowanie bowiem wyrokiem sądowym nakazane, równie jak zaskwestrowanie dochodów z dóbr, na które udzielona została pożyczka w listach zastawnych, winny być uszczelnione przez samą Dyrekcję Główną Towarzystwa.

§ 205. Ileokroć okaże się potrzeba, zaskwestrowania majątku, celem ściągnięcia zaległości procentowych lub opłaty na umorzenie listów, Towarzystwo poleci czynność tę uszczelniać radcy towarzystwa lub deputatowi okręgowemu, łącznie z wyznaczonym ku pomocy syndykem lub innym urzędnikiem sądowym. Zarazem mianuje opiekunem majątku lub komissarzem sekwestracyjnym drugiego radcę Dyrekcji lub deputata, lub wreszcie jego pomocnika, któremu komissja sekwestracyjna zdaje władzę nad majątkiem zaskwestrowanym.

§ 206. Jeżeli majątek zaskwestrowany zostaje pod zarządem samego właściciela, komissja winna oddać niezwłocznie zarząd nad nim administratorowi, mianowanemu przez Dyrekcję, bądź bezpośrednio, bądź na przedstawienie komissji.

Prawa i obowiązki administratora, wyszczególnione są w osobnej inst. ukcj.

§ 207. W tej instrukcji opisany jest również sposób odbywania czynności sekwestracyjnych.

§ 208. Następnie Dyrekcja wydaje rozporządzenia względem dalszych czynności sekwestracyjnych; w pewnych razach przyzwala na środki przewidziane przez komissję i assignuje summe potrzebną do poprawy zniszczonego majątku, jeżeli na wydatek ten zezwoli kolegium okręgowe.

Dyrekcja winna wszakże mieć na uwadze, iż ofiary pieniężne mogą być ponoszone przez Towarzystwo jedynie w razie nieuchronnej konieczności, jeżeli można być pewnym, iż z dochodów i ceny majątku w razie sprzedaży, nakłady wyłożone zwrócone będą w zupełności. Wydatki te, mające na celu utrzymanie majątku zastawionego i korzyść Towarzystwa, łożone być mogą z funduszu kancelaryjnego okręgowego, lub nawet z sumy ogólnych Towarzystwa; w żadnym przecie razie nie mogą być użyte na ulepszenia, nie obiecujące przedkich korzyści. Dyrekcja Główna winna być zawiadamiana o wszystkich summach, assignowanych na poprawę majątku z funduszu Towarzystwa. Na assignację przewyższającą 1,000 tal. należy uzyskać zatwierdzenie Dyrekcji, która udziela takowe na mocy sprawozdania; szczegółowo wyjaśniającego potrzebę i pożytek zamierzonych wydatków.

Dyrekcja okręgowa, otrzymując od Dyrekcji głównej zaliczenia na opłatę zaległości procentowych, lub na poprawę majątków zaskwestrowanych, winne przedstawiać jej corocznie wykaz takowych zaliczeń w 4-ch egzemplarzach, z których inne Dyrekcje okręgowe otrzymują po jednym. W wykazach tych należy oddzielać zaliczenia na wypłatę zaległości procentowych od zaliczeń na poprawę majątków, oraz wyszczególniać powody, dla których zaliczenia uszczelnione i dla czego summy zaliczone nie zostały jeszcze zwrócone.

§ 209. Komissarz sekwestracyjny, jako zwierzchnik administratora majątku zaskwestrowanego, kieruje interesami dotyczącymi zarządu wewnętrznego i zewnętrznego. Pod tym względem obejmuje on zupełnie prawa właściciela, nie wyłączając nawet praw policyjno-gminnych, jeżeli właściciel posiadał takowe, jako to władzy policyjnej w majątku, zwierzchności dominującej nad najemnikami, zarządzającymi i innymi officialistami.

§ 210. Skutkiem tego komissarz winien głównie kontrolować rozporządzenia administratora, i wglądać w nie szczegółowo, w przypadkach objętych instrukcją. Szczególniej zaś winien wskazywać administratorowi czas i miejsce sprzedaży oraz cenę produktów, lub sposób użycia tychże. Powinien osobiste zawierać umowy o sprzedaż, jeżeli ilość produktów jest znaczna; kontrolować rachunki administratora, wymagać składania tygodniowych raportów i rzetelnego uiszczenia opłat kassie towarzystwa lub osobie upoważnionej do tego przez Dyrekcję. Nadto co pół roku przynajmniej odbywać rewizję na miejscu.

§ 211. Części gospodarstwa, których zarząd i kontrola połączone są z niedogodnościami, jako to dochody z gorzelnii i browarów, połowu ryby, zwierzyzny, nabiału i t. p., komissarz powinien puszczać w dzierżawę jednoroczną, w przystosowaniu właściciela. Umowy i kontrakta w tym przedmiocie zatwierdzone być mają przez Dyrekcję.

§ 212. Jeżeli okaże się potrzeba uzupełnienia inwentarza (bydła, narzędzi rolniczych i t. p.) lub innych wydatków na przyprawienie majątku do lepszego stanu, komissarz powinien, wyjednać na to zezwolenie Dyrekcji i mieć pieczę nad kupnem przedmiotów potrzebnych oraz nad użyciem summy zaasynowanej.

§ 213. Jeżeli okaże się potrzeba naprawy budynków, starych lub wystawienia nowych, komissarz powinien wykazać to potrzebę i poprosić o świadectwo biegłego. Jeżeli wydatki przewyższają 50 talarów, wówczas do sprawozdania swego winien dołączyć kosztorys zamierzanych robót.

Otrzymawszy zezwolenie Dyrekcji na znaczniejsze roboty, komissarz powinien zawrzeć umowę z antreprenierem, przedstawiającym większą niż inni konkurenci, rekojmie trwałości swych robót, a następnie prosić Dyrekcję o zatwierdzenie umowy.

§ 214. Komissarz przyjmować będzie od właściciela skargi na administratora i wszystkie inne reklamacje; winien je rozpatrywać, mieć na względzie przy wydawaniu rozporządzeń, i w razie potrzeby odnosić się do Dyrekcji. Gdyby właściciel wdawał się w zarząd, w sposób szkodliwy dla majątku, lub nieprawie rozporządzał dochodami i akcesoriami do majątku należącymi, komissarz może żądać usunięcia właściciela i pociągnięcia go do odpowiedzialności.

§ 215. Dopóki właściciel nie zostanie usunięty z majątku w sposób urzędowy, i mieszka w nim sam osobiście lub jego pełnomocnik, dopóty korzysta z praw honorowych i politycznych, do posiadania majątku przywiązanych, oprócz prawa do wykonywania władzy policyjnej. Sam też lub za pośrednictwem pełnomocnika wykonują wszelkie kontrakta i umowy, dotyczące zaskwestrowanego majątku; przy pomocy wszakże komissarza, którego obowiązkiem jest czuwać nad interesem Towarzystwa. Osoby obowiązane do uiszczenia jakichkolwiek opłat lub służebności na korzyść majątku, otrzymują zawiadomienie urzędowe, iż nadal winny wnosić opłaty te do kassy sekwestracyjnej, pod karą podwójnej opłaty.

§ 216. Gdyby właściciel był nieobecny w majątku, lub został z niego usunięty a nie pozostawił na swoje miejsce pełnomocnika, komissarz korzysta z praw jego honorowych, może alienować części majątku i t. p.

§ 217. Komissarz obowiązany jest także rewidować corocznie kassę sądu gminnego dopóty, dopóki nie zostanie mianowany opiekun przez sąd apelacyjny, winien oraz rewidować i uzupełniać kassę parafialną, i czuwać nad ściśmem wnoszeniem do kassy majątku dochodów sądowych przez justycjarza.

§ 218. Odebrawszy księgi rachunkowe majątku, komissarz winien sprawdzić, czy summy bruljonu zgodne są z summami dziennika, oraz czy do rachunków dołączone są potrzebne dokumenta. Przekona się, iż oszacowano i wciągnięto do rachunków rozchody, których niemożna dowieść kwitami, jako to: wydatki domowe, na furaz dla bydła, straty w inwentarzu i t. p. Wydatki na ordynaryj, płaca pastuchów, służących, najemników i t. p., winny być sprawdzone za pomocą księgi pokwitowań.

Po poprawieniu błędów i dopełnieniu opuszczeń, komissarz zamykając rachunki zaświadczy, iż porównał rachunki z dziennikiem i księgą pokwitowań, znalazł je rzetelnymi, również jak wydatki nie stwierdzone pokwitowaniami.

Rachunki takowe, po zaświadczeniu, komissarz przedstawia Dyrekcji przy sprawozdaniu. Co się tyczy formalności przy zdawaniu rachunków, ściągnięciu zaległości przypadkowych i opłaty gotowizny przez administrację, należy zachowywać przepisy wyżej rzeczonej instrukcji.

§ 219. Z końcem każdego roku ekonomicznego komissarz przedstawia Dyrekcji raport o stanie administracji o użyciu summy wyasynowanej na polepszenie majątku, i osiągniętych przez tę summe rezultatów, a zarazem rozwiązuje kwestję, czy wyasynowanie majątku w dzierżawę nie byłoby korzystniejszem od administracji ekonomicznej? Jak ryciło należy się spodziewać zwrotu zupełnego należności towarzystwa? Czy nie korzystnie byłoby termin sekwestru przedłużyć na czas jakiś po zwrocie tej należności?

Jeżeli w skutek takiego raportu Dyrekcja postanowi wypuścić majątek w dzierżawę, w takim razie komissarz, przy pomocy właściciela, winien ułożyć warunki i projekt kontraktu i przedstawić je do zatwierdzenia Dyrekcji; następnie ogłosić w dzienniku ogłoszeń sądowych, iż w danym terminie odbędzie się licytacja na wydzierżawienie majątku; o skutku takowej uwiadomi Dyrekcję. Jeżeli dana mu będzie moc zawarcia kontraktu, przystąpi niezwłocznie do ułożenia aktu umowy i wprowadzi dzierżawcę do majątku.

W kontrakcie zamieszczony ma być warunek, iż dzierżawca zrzeka się wszelkich pretensji do wynagrodzenia w razie klęski, iż przyjmie inwentarz w całości według oszacowania, i że w razie zdjęcia sekwestru zgada się na wypowiadanie dzierżawy na 6-mcy przed końcem roku ekonomicznego, również nie roszczać żadnej z tego powodu pretensji. W razie wszakże szczególnych okoliczności, iż dzierżawcy odstępuje się pewną summa za każdy rok brakujującego do wyjścia terminu dzierżawy.

§ 220. Jeżeli majątek zaskwestrowany puszczonej będzie w dzierżawę przez administrację, lecz na dzierżawę nie nałożono sekwestru, porządkiem egzekucyjnym (na zasadzie wyżej wyszczególnionych przepisów), w takim razie komissarz winien ściśle dozierać gospodarstwa dzierżawcy i rzetelnego uiszczenia opłaty dzierżawnej. Jeżeli dzierżawca spóźni się o dni osm, komissarz winien przedstawić Dyrekcji potrzebę nałożenia sekwestru na dzierżawę, lub powtórnego wydzierżawienia majątku na koszt nieakuratnego dzierżawcy. Dyrekcja, może przedsięwziąć te środki bez żadnych innych formalności, Komissarz winien tylko dać znać o tem właściwej władzy sądowej i wiadomości ją o wysokości zalegającej summy.

W sporach pomiędzy komissarzem a dzierżawcą względem zarządu majątkiem, ten ostatni może znosić skargi jedynie do Dyrekcji głównej.

Jeżeli dzierżawca, po upływie terminu dzierżawy, nie chce opuścić majątku, wówczas Dyrekcja, wysłuchawszy jego przełożeń, może go usunąć, nie dając mu prawa dochodzenia jakich bądź pretensji z tego kontraktu.

Warunek ten konieczny powinien być omówiony w kontrakcie dzierżawczym.

§ 221. Jeżeli niektóre części gospodarstwa lub grunta, są tak nieznaczne, iż niedogodnie byłoby ustanawiać dla nich zarząd osobny, pomimo to wydzierżawione razem z resztą majątku nie były, komissarz w tym razie winien wypuścić je w dzierżawę osobno, albo oddać pod zarząd dzierżawcy pozostałego majątku, lub innemu osobie do zarządu takowego należącemu.

§ 222. Przychód i rozchód kassy sekwestracyjnej majątku wydzierżawionego wnoszone być mają do sprawozdania, przedstawianego Dyrekcji przez komissarza 1-go lipca każdego roku. Przepisy rachunkowości obowiązujące administratora względem komissarza, obowiązują także tego ostatniego względem Dyrekcji.

§ 223. Zwierzchność wykonawcza nad majątkiem zaskwestrowanym należy do Dyrekcji Tow. Ta ostatnia rezolwuje sprawozdania i przedstawienia komissarza, oraz przełożenia i skargi właściciela i administratora, godząc przepisy prawa z interesem towarzystwa. Dyrekcja zatwierdza różne czynności i umowy, rozstrzyga wątpliwości na zasadzie Ustawy, znosi się z władzami, sprawdza rachunki, wgląda w czynności administratora i komissarza, utrzymuje ich w granicach obowiązku, w razie potrzeby poddaje karom dyscyplinarnym; po dopięciu zaś celu, dla którego majątek został zaskwestrowany, niezwłocznie zdejmując sekwestr z majątku, i wyznacza komissję mającą wprowadzić właściciela w posiadanie majątku, tym samym porządkiem, jaki zachowuje się przy ustanowieniu komissji sekwestracyjnej.

§ 224. Właściciel majątku zaskwestrowanego może w nim pozostawać, chyba by nie szalał się do zarządu w sposób szkodliwy, lub gdyby sprzedał część majątku albo jego produkta. Zresztą właściciel niema żadnych szczególnych prerogatyw, wyjąwszy przypadki w prawie przewidziane.

§ 225. Corocznie przed zebraniem się komitetu specjalnego, do Dyrekcji Gł. przesyłać być winna kopia ze sprawozdania rocznych komissarza (opisanych w § 219), wraz z wykazem majątków zaskwestrowanych.

§ 226. Wyżej wymienione przepisy stosują się również do sekwestru, stanowiącego przez towarzystwo wtedy, gdy dostreże, iż wartość majątku zmniejsza się w skutek złego zarządu lub innych przyczyn, przez winę właściciela.

§ 227. Powyższe przepisy, z niektórymi niżej zamieszczonymi wyjątkami, stosują się także do sekwestru, nakładanego przez Tow. nie dla własnych jedynie widoków, lecz oraz w skutek wyroku sądowego, celem zabezpieczenia praw osób trzecich.

§ 328. I w tym ostatnim przypadku zarząd majątku należy do Towar. i jego komissarza; lecz ponieważ działają

oni w tym razie w interesie wszystkich wierzycieli, winni przeto przypuścić do zarządu władze sądowe, opiekunów i wierzycieli.

§ 229. Komisja sekwestracyjna winna zawiadomić o terminie ustanowienia sekwestru współwierzycieli, opiekunów i t. p., aby dać im możność czuwać nad własnym interesem. Wierzyciele ci i opiekunowie mają prawo robić przedstawienia i zarzuty komisarzowi i komisji. O tem wszystkim zawiadamiać należy sąd apelacyjny. Wszystkie zaś kwestje, dotyczące zarządu ekonomicznego majątku, rezolwuje jedynie Dyrekcja tow. od której odwołanie służy do Dyrekcji głównej.

§ 230. Jeżeli sekwestr ma trwać dłużej nad zwykły termin sekwestru przez Tow. stanowiących, w takim razie wydzierżawienie majątku powinno mieć pierwszeństwo przed zarządem ekonomicznym. Jeżeli zatem w chwili ustanowienia sekwestru nie masz możności wydzierżawić majątek bezzwłocznie, wtedy stanowi się tylko areszt czasowy, trwać mający dopóki majątek nie zostanie wypuszczony w dzierżawę.

§ 231. Po ustanowieniu sekwestru, właściwy sąd apelacyjny, przejrawszy świadectwo hipoteczne oraz przełożenia wierzycieli, i dłużnika, uwiadamia Dyrekcję — w jakim porządku, i na rachunek jakich summ administrator majątku wypłacać będzie wierzycielom hipotecznym należne im procenta, poczynawszy od 1-go lipca poprzedzającego datę ustanowienia sekwestru. Opłaty te uskuteczniają się z przewyżki dochodów nad summe procentów od listów zastawnych. Komisarz sekwestracyjny otrzymuje w tym celu instrukcje od Dyrekcji. Procenty od wierzycielności spornych lub przypadające wierzycielom, których miejsce pobytu niewiadome, deponują się w kasie sądu apelacyjnego.

§ 232. W razie ważnych zmian w zarządzie majątkiem, jako to, gdy na miejsce dzierżawy ustanawia się zarząd bezpośredni, oraz gdy mają być wznoszone nowe budynki, w razie rozpoczęcia sporów nie dotyczących summ należących majątkowi, Dyrekcja uwiadamia o tem sąd apelacyjny, który wysłucha strony i sprawę rozstrzygnie pod względem prawnym, rozwiązując zaś kwestje czysto gospodarskie pozostawia Dyrekcji.

§ 233. Komisarz sekwestracyjny i Dyrekcja Tow. odpowiedzialni są przed osobami trzecimi za szkody pochodzące z ich czynności, przedsięwziętych bez zezwolenia wzmiankowanych osób, jak niemniej za wykroczenia urzędników Towarzystwa.

§ 234. Bez zezwolenia sądu apelacyjnego i osób trzecich, nie można robić żadnych wypłat właścicielowi. Po usunięciu tegoż prawa honorowe należą do Komisarza i opiekuna.

§ 235. Kontrolowanie rachunków majątku należy zawsze do Dyrekcji Tow.; lecz rachunki te, wraz z uwagami Dyrekcji, przesyłają się do sądu apelacyjnego, który wysłucha czynione w tej mierze przełożenia osób trzecich. Dyrekcja zaś w takim tylko razie może kłaść rezolucję na rachunkach, gdy wszystkie punkta, co do których poczynione zostały zarzuty z strony osób trzecich, będą należycie wyjaśnione.

§ 236. Przed ukończeniem terminu sekwestru, w razie wystawienia majątku na sprzedaż, komisarz przedstawia Dyrekcji na 4 tygodnie przed licytacją rachunek kasy i inwentarz majątku, do których dołącza własną swą opinię co do szczególnych warunków sprzedaży, uznanych przez niego za potrzebne celem zabezpieczenia praw towarzystwa i innych wierzycieli. Dyrekcja zawiadomi o tem sąd apelacyjny.

§ 237. Po zdjęciu sekwestru, majątek natychmiast w całości zwraca się właścicielowi, lub zdaje się nabywcy. Dokonywa zaś tego Komisja, wysadzona przez sąd apelacyjny łącznie z Dyrekcją.

§ 238. Przekonawszy się o bezskuteczności zwykłych środków, Dyrekcja, za zezwoleniem Kolegium Okręgowego, ma prawo przystąpić, na zasadzie rozkazu gabinetowego z d. 14 lutego 1829 r. do sprzedaży majątku przez licytację. Władze sądowe właściwe obowiązane wyznaczać takową licytację na żądanie Dyrekcji, i zaspakajać takową z summy zaoferowanej; Dyrekcja na poparcie praw swoich winna przedstawić jedynie wykaz urzędowy należnych jej procentów i kapitału. Wypłata długu Tow. nie może być wstrzymana w skutek sporu rozpoczętego przez osoby mające styczność ze sprzedażą. Te ostatnie mogą jedynie wciągnąć do sprawy Dyrekcję, jeżeli mają jej co do zarzucenia.

§ 239. Niewolno jest robić żadnych zmian w zarządzie majątku zasekwestrowanego, ani w razie ustanowienia konkursu wierzycieli, ani w dalszym ciągu postępowania spornego, ani w razie sprzedaży przez licytację. Dopóki majątek nie zostanie wręczony nabywcy, dochody od niego obracane być mają na opłatę procentów zastawnych od listów zastawnych i na umorzenie samychże listów. Z pozostałych pieniędzy zaspakajają się inni wierzyciele hipoteczni, a gdyby nadto pozostawało cokolwiek, przewyżka ta deponuje się we właściwym sądzie.

§ 240. Jeżeli majątek zasekwestrowany okaże się zniszczonym tak dalece, iż dochód z niego nie będzie dostatecznym dla pokrycia procentów od listów zastawnych, w takim razie dłużnik odpowiada za należność swoją Towarzystwu całym majątkiem pozostającym; przytem z masy jego majątkowej oddziela się nie tylko summa potrzebna dla pokrycia długu Towarzystwa, lecz oraz pewna summa dla polepszenia stanu majątku.

Gdyby wszakże i tym środkami cel nie mógł być osiągnięty, w takim razie pożyczkę udziela samo Towarzystwo, albo z funduszu specjalnego, z zachowaniem porządku opisanego w § 208, albo przez zaciągnięcie długu na zastaw majątku. Dług ten wraz z procentami zaspakaja się niezwłocznie z summy, za którą majątek zostanie sprzedany.

§ 241. Najwyższa cena na licytację zaoferowaną, powinna co najmniej pokrywać całą należność Tow., które w razie przeciwnym ma prawo sprzeciwić się zatwierdzeniu licytacji.

§ 242. Po sprzedaży majątku zasekwestrowanego, wprowadzenie nabywcy w posiadanie uskutecznia Towarzystwo łącznie z właściwym sądem. W razie zaś, gdyby sąd nie chciał wyznaczyć od siebie do tej czynności komisarza, Dyrekcja dopełnia takowej sama i zawiadamia tylko o tem władzę sądową.

§ 243. Naznaczając licytację na zadłużony majątek, Towarz. może dołączyć warunek, aby część listów zastawnych na majątku ubezpieczonych została wykupioną.

§ 244. Zresztą Tow. nie jest obowiązane uczestniczyć za pośrednictwem pełnomocników w konkursach wierzycieli ani przykładać się do kosztów takowych; owszem ma ono prawo do zwrotu wydatków na sekwestr złożonych, z dochodów majątku, i żądać bezzwłocznego zwrotu tych wydatków z summy wniesionej przez nabywcę.

§ 245. Jeżeli Tow., dla wynagrodzenia swych strat, zmuszone będzie samo nabyć majątek konkursowy, w takim razie w ciągu roku jednego wolnem będzie od opłaty poboru stemplowego i akowego i po upływie roku winno jest wnieść 1/2 tych poborów, a część pozostała po upływie lat 3-eh.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

КАЗЕННЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

3. Отъ Виленскаго губернскаго правления объявляется, что въ свѣдѣніе постановленія его 28 января сего года состоявшагося, на удовлетвореніе долговъ покойнаго Іосифа Станислава Кржижановскаго, по 1-хъ, признанныхъ подлежащими безспорному взысканію вошедшими въ окончательную законную силу опредѣленіями сего правленія и Виленскаго городской полиціи: а) Варварѣ Кржижановской, по заемному обязательству 1,000 руб.; б) подполковнику Карду Познанскому, по переказанному Кржижановскою, заемному письму на 3,000 руб., въ остальномъ количествѣ сколько по расчету окажется, и в) Секудѣ-Майору Мальцову, по сему обязательству 5,253 р. 70 к., и во 2-хъ, признанныхъ подлежащими безспорному взысканію постановленіемъ помянутой полиціи, изъясненнымъ въ рапортѣ ея отъ 16 мая 1860 года за N. 20812 (о вступленіи котораго въ законную силу свѣдѣнія еще не имѣются): а) дворянину Ивану Клячевичу, по тремъ заемнымъ письмамъ 1,550 руб.; б) дворянкѣ Зенковичевой, по заемному письму 1,500 руб.; в) Іосифу Лукьяновичевой 660 р., и г) одиодворцу Гуляницкому 2 р. 65 1/2 к., а также Виленскому св. Духову монастырю, по рішенію городского магистрата 173 р., съ процентами отъ вѣхъ сихъ суммъ, подвержены въ публичную продажу населенное имѣніе упомянутаго Кржижановскаго Англичанина, владѣемое нынѣ наследниками его, Кржижановскаго, дворянками Евеліною Витторовою и Ізабеллою Петкевичевою, урожденными Новаками, и состоящій въ традиціонномъ владѣніи сихъ же наследницъ Кржижановскаго, застенкомъ помѣщика Козелды Лилдзянцы называемое, по 10-лѣтней сложности средняго чистаго годовала дохода, первое совмѣстно съ атомъ 7,000 р., и послѣдній 375 руб., и для произведенія таковой продажи, особо на имѣніе Англичанина и особо на застенкомъ Лилдзянцы, назначены въ присутствіи сего правленія торги 15 числа мая 1861 г., съ 11 часовъ утра, съ законною посылкою оного чрезъ три дня перетовую; желающіе разсматривать бумаги, относящіяся къ этой публикаціи и продажѣ, могутъ явиться оныя по 3-му отдѣленію 8-го столу сего правленія. Февраля 14 дня 1861 года.

Совѣтникъ Гецлодъ.

Секретарь Комаръ.

Столначальникъ Кудъ.

(116)

2. Отставной ротмистръ Иванъ Ельскій отправляется за границу.

Колл. асс. Зубовичъ.

(156)

2. Виденскіе евреи: 1) Іосель Япа, 2) Илья Лейба Менкесъ, 3) Мошья Страшунъ съ женою Гроулою, 4) Абрамъ Берко Тургель, 5) Лейзеръ Ошеръ Дроздесъ, 6) Абрамъ Закиндъ, 7) Леви Блокъ, и 8) Ариэль Глезеръ отправляются за границу.

Колл. асс. Зубовичъ.

(161)

ОГЛОШЕНИЯ ПРIVATE.

2. По случаю выѣзда, продается Берлинская дву-мѣстная карета, на асфальтахъ рессорахъ съ патентовыми осями, бывшая въ употребленіи только во время доставки. Видѣть и о цѣнѣ узнать можно у жителювшаго въ домѣ г-на Родкевича под N. 159, въ верхнемъ этажѣ, входъ па-ротивъ дежурства г. генералъ-губернатора.

(171)

PRZEDAJE SIĘ: obora, konie, wszelkie żywy i ruchomości gospodarskie. Wiadomość w kantorze Hotelu Niskowski w Wilnie.

2.

(162)

ОГЛОШЕНИЯ СКАРБОВЕ.

3. Виленскій rząd gubernjalny ogłasza, iż w skutek jego postanowienia w dniu 28 stycznia ter. roku następnego, na zaspokojenie długów zmarłego Józefa Krzyżanowskiego, po pierwsze, uznanych za należące do bezspornego uzyskania i weszłe w ostateczną moc prawną przez postanowienia tegoż sądu i Wienskiej policji miejskiej: а) Bar-barze Krzyżanowskiej za obliegim 1,000 rub.; б) podpół-kownikowi Karolowi Poznańskiemu, za przekazanym przez Krzyżanowską obliegim na 3,000 rub., w ilości pozostałej ile się z rachunku okaże i c) sekun-4-majorowi Malcowi, za siedmią obliegami 5,253 r. 70 k. i powtórę, uznanych za należące do bezspornego uzyskania przez postanowienie rzeczonoj policji, wyrażone w jej raporcie pod dniem 16 maja 1860 r. za N. 20812 (o którego wejściu w moc prawną uwiadomienia jeszcze nie otrzymano: а) szlachciowci Janowi Książewiczowi, za trzema obliegami 1,550 rub.; б) szlachciance Zienkowiczowej za obliegim 1,500 rub.; c) Józefie Lukjanowiczowej 660 rub. i d) jednodworcowi Hudzińskiemu 25 rub. 65 1/2 k., oraz Wienskie-mu monastierowi św. Duchu, za wyrokem magistratu miejskiego 173 rub., przypadającami od wszystkich tych summ procentami, — wystawione zostają na publiczną sprzedaż: osiadły majątek rzeczonoj Krzyżanowskiej Angliki, znajdujący się obecnie we władaniu spadkobierców tegoż Krzyżanowskiego, szlachcianki Eweliny Witorowej i Izabelli Pietkiewiczowej, obu z domu Nowackich, i zostający w tradycyjnym władaniu tychże sukcesorów Krzyżanowskiego, zaścianek obywatela Koziełty Lindziance nazwany, w Troickim powiecie w 1-m stanie położony, oceniony w stosunku dziesięcioletniego czystego dochodu rocznego: pierwsz z lasem 7,000 rub., i ostatni 375 rub., i dla uskutecznienia tej sprzedaży, osobno majątku Angliki i osobno zaścianku Lindziance, w tymże rządzie naznaczone zostały targi d. 15 maja ter. 1861 r., od godz. 11 z rana, ze zwykłym we trzy dni przetargiem; życzący rozpatrywać papiery tej publikacji i przedażyć ty-czące się, mogą je znaleźć w 8-m stole 3-go wydziału tegoż rządu. Dnia 24 lutego 1861 roku.

Rada Giecold.

Sekretarz Komar.

Nacz. Stół Kodz.

(116)

2. Dimissionowany rotmistrz Jan Jelski wyjeżdża za granicę.

Ass. koll. Zubowicz.

(156)

2. Wienscy żydzi: Josiel Japa, Eljasz Lejba Menkes, Mowsha Straszun z żoną Grunją, Abraham Berko Tur-giel, Lejzer Oszer Droznos, Abraham Zal-kind, Lewi Blok i Arjasz Glezer, wyjeżdżają za granicę.

Ass. koll. Zubowicz.

(161)

2. Z powodu wyjazdu sprzedaje się Berlińska dwu-miejscowa kareta na leżących ressorach z patentowa-nymi osiami, która była w użyciu tylko podczas przewie-żenia. Widzieć i o cenie dowiedzieć się można u mie-jszkającego w domu Rodkiewicza pod N. 159, na pięciu, wejście naprzeciw deżurstwa p. generał-gubernatora.

PARA KONI do sprzedania na Bernardyński ulicy w domu Kozłowskiego; dowiedzieć się tam u stróża.

2.

(166)

2. Znajduje się do sprzedania majątek mający wlok sto trzydzieści N. 130 obszaru, położony o mil ośm N. 8 od miasta Wilna, ze wszelkimi zabudowaniami gospo-darskimi. Życzący nabyć takowy mogą mieć bliższą wia-domość o wspomnianych dobrach na ulicy Troickiej w do-mu J.W.Hr. Jana Tyszkiewicza u W. Zebrowskiego. (157)

Młody człowiek obeznany z wszelkimi gałęziami ku-piectwa, znający buchhalterję, korespondencję tak w pol-skim jak i niemieckim języku, prowadzenie fabryki i zarzą-dzanie dobrami, a mający chlubne świadectwa zdolności, szuka miejsca rzadcy dóbr, kasjera lub też buchaltera. Adres w Redakcji Kurjera. 3. (105)

Pragnąc zrobić dogodność dla ogółu, Redakcja otwiera dla wszystkich, nie tylko w mieście ale i na prowincji zamieszkałych, przedpłatę miesięczną na Kurjera Wilenskiego na Marzec i Kwiecień, w których wydrukowana będzie

USTAWA

o Włoscianach wyzwolonych z poddaństwa.

po 1 r. sr. za miesiąc z przesyłką, upraszając o wczesne zgłoszenie się.

MAGAZYN J. GUBAROWA.

otrzymał w tych dniach świeży transport następnych towarów: odznaczającej się miłym aroma-tem i przyjemnym smakiem kwieciowej, familij-nej, czarnej i innych familij herbaty, Kijowskich konfektów, konfitur i rozmaitych bakalji. — Rząd-kiego ziarnistego prassowanego i salfetocznego kawioru, siemgi, świeżej i małosolnej jesierniny, rozmaitych gatunków z pierwszego polowu śledzi a także i w krobeczkach, flundera i innych ryb-nych towarów. — Makowego, słonecznikowego, i najlepszego gatunku prowanckiej oliwy i oleju ko-nopnego, holenderskiego sera, księcia Mieszczer-skiego i innych fabryk. Najdoskonalszy gatunek prawdziwej konfektowej Jeleckiej maki mianowicie dla ciast delikatnych i wiele innych kuchennych przedmiotów. Magazyn ma pełną nadzieję, że prześwietna publiczność tak odznaczającą się do-brocią jak i przystępną ceną towarów w zupeł-ności zadowolnioną zostanie. 2. (154)

SPRZEDAJE SIĘ, w Mińskim powiecie, majątek Ru-bieżewicz; odległość takowego od m. Stołboów — 3 1/2 mi-le, od m. Mińska — 7 m. i od m. Rubieżewicz — 1 1/2 wior-sty. Do tego majątku liczy się — 21 chat, a obszaru zie-mi — 45 włók.

Bliższa informacja przez księgarz p. Aleksandra Wa-lickiego, w Mińsku. 3. (153)

2. W majątności Zameczku pod m. Wilnem znajduje się do sprzedania młocarnia przenośna, pociągowa, na 4 małe konie; wszystkie koła i tryby czuholne, na osiach żelaznych toczonych, wyrobu fabryki Wissniewskiej. — Cena jej rs. 220; życzący kupić, może ją widzieć w ruchu do czasu wiosennych robót. (158)

1. Obeznany praktycznie z różnymi gałęziami postę-powego gospodarstwa, a także gospodarstwem w Kurlan-dji i Rosji, życzy otrzymać posadę zarządzającą. — Chęć mieć go u siebie, może adresować się listownie do Redakcji Kurjera Wilenskiego, gdzie jak o nim samym, tak i o warunkach można mieć szczegółową wiadomość. (173)

Opuściła pressę i jest do nabycia w Redakcji

Kurjera Wilenskiego

Powieść Zygmunta Kaczkowskiego

R O Z B I T E K

WE TRZECH TOMACH

Cena rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 60.

DLA PRENUMERATORÓW KURJERA Rs. 2

z przesyłką.

EDWARD FECHTEL

ma honor donieść iż prajmuje obstalunki na wszelkie drzewa, krzewy i nasiona do sprowadzenia od ogrodnika C. H. Wagnera w Rydze, preis-kuranty codziennie w ma-gazynie moim widzieć można i takowe bezpłatnie się wy-dają; także magazyn mój opatrzonej został w świeży trans-port holenderskich śledzi, flundera, Rouge d'huile, sar-delek holenderskich, sardynek z Bordeaux, sör; Szawcar-ski, Hollenderski, Brytolski, Tyłżycki i innych gatunków i kielbasy Kurlandskie. 2. (172)

2. Jest do wzięcia w 48-letnią dzierżawę, ferma w Kowieńskim powiecie Wilczotawo, położona nad rzeką spławną Niewiażą, zawierająca ziemi wyrobnej w jednym obrebie pszennej gleby, dziesięcin 45, łąk spławnych 24 dz., lasu budowlowego 15 1/2 dz., paszy 13 1/2, i pod siedzibą i ogrodami 5 1/2 dz., z prawem postawienia mlynu na rzecze Niewiaży: budowle w dobrym stanie, rocznej arendy 320 rubli. Wiadomość bliższa w m. Kownie na Dylżansowej ulicy w domu Karabanowa u pana Izen-szmydta. (170)

Сѣдѣшимъ извѣстити Виленскую пу-блику, что 25 марта, т. е. въ бу-дущую субботу, въ 1 часъ по по-лудни будетъ разыграна лотерея въ пользу Остробрамской школы рукодѣл-ница, на покѣщеніи въ домѣ 6. Мо-равскаго. По этому лица, взявши билеты и желающіе при-ступить къ розыгрышу, явятся въ означенное время. 1.

За Антокольской заставой, недалеко Поемтин-ки, на землѣ М. А. Вяткиной, отдается два до-ма въ наемъ, со всеми удобствами; о цѣнѣ можно узнать на мѣстѣ или въ крѣпости. 1.

ВИЛЕНСКИЙ ДНЕВНИКЪ.

Приглашеніе въ Вильно съ 16-го по 20-е марта: ГОСТИНИЦА НИШКОВСКИЙ. Пом. Мирскій, Черницкій, Ни-ковскій, над. сов. Рыжовъ.

Въ разныхъ домахъ: Въ д. Пузыны: пом. Х. Карповичъ. Въ Гогольскѣ, М. Юри-пичъ. Морчанскій, А. Кероповичъ. Е-жа Авдья Кероповичъ. Въ д. Крассовскаго: пом. А. Осерко. — въ д. Рилдзюнскаго: пору-чикъ Кляузы 1-й, Кляузы 2-й, Салтановъ, пом. В. Даукина. пом. Н. Удасевичъ, от. подл. арт. А. Кополовичъ. над. сов. М. Кидо-шенко. пом. В. Пожарскій.

Въ Вильно съ 16-го по 20-е марта: Пом. Клепчинскій, К. Снитко. В. Малоскій. К. Яцыйа, отст. майоръ П. Гимбутъ, директоръ Сауной гимн. стат. сов. Лубкинъ, преде. Вил. гражд. палаты П. Чухоничъ, чин. Вил. воен. губ. ка-меръ-юнкеръ Тирковъ, об. В. Грабовскій. рот. Нельсонъ, купецъ 1-й гильдіи В. Гладинъ, пом. П. Бузаринъ, пом. Э. Хмилевскій. 1-й корабль Е. Соколовскій. отст. шт. кап. баронъ Розенбергъ.

ДЗИЕННИК ВІЛЕНСЬКІ.

Przyjechali do Wilna od 16-go do 20-go marca.

HOTEL NISKOWSKI. Ob. Mirski; Czornicki, Jankowski, nad. dw. Ryżow.

W różnych domach: W d. Puzyry: ob. K. Karpowicz, Jan Houwalt, M. Juirewicz, Mo-raczewski. Ad. Kiersnowski; Pani Aniela Kiersnowska. — w d. Kras-sowskiego: porucznicy: Knaut 1-szy, Knaut 2-gi, Sultanaow, ob. W. Danksa, ob. J. Ulasiewicz, m. podpor. antyl. A. Zongolowicz, rad. dw. M. Kidoszenko, ob. W. Polarski.

Wyjechali z Wilna, od 16-go do 20-go marca. Ob. Kiewczynski, K. Smitko, W. Malowski, K. Jacynia, dyn. maj. J. Gimbut, dyrekt. gimn. Sackiego rad. st. Lubkin, Przew. lity Wil-łenskiej sadu cywilnego Jan Czuchowicz, Urząd. Wł. Wojen. gub. Kammer-Junker Tyrkow, ob. W. Grabowski. Rtm. Nelson Kupiec 1-gi gildji W. Gladiu, P. Bulharu, ob. E. Chmielewski, L. Korsak. R. Sokolowski dyn. szt. kap. Baron Rozenberg.

W Drukarni A. H. Kirkora.